

Gala 5-lecia Telewizji Republika godna jubileuszu!

Marszałek Senatu Stanisław Karczewski, wicepremier Beata Szydło, wicepremier Piotr Gliński, przewodniczący podkomisji smoleńskiej Antoni Macierewicz, a także wielu członków rządu i polityków obozu rządzącego pojawiło się na gali. Jubileusz pozostanie na długo w pamięci uczestników wydarzenia.

s.3

Czwartek
07/06/2018

cena **2 zł**
(w tym 8% VAT)

#130 (2044)
NAKŁAD 65 444
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Wojna
z dekomunizacją
trwa – rozmowa
ze Zdzisławem
Sipierą**

s.4



A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**

KUMULACJA

8 000 000

Graj w 

ŚLEDZTWO \ Zatrzymania po publikacji „Gazety Polskiej”

Pierwsi wyłudzacze dotacji z zarzutami

10 osób zostało zatrzymanych w związku z przekrętami dotyczącymi wydatkowania dotacji z UE w grupach producenckich owoców i warzyw. Podejrzani zagarnęli ponad 21 mln zł. To dopiero początek, według naszych informacji kwota nieprawidłowo wydatkowanych środków może sięgnąć 3 mld zł, a w sprawę zamieszani są politycy PO i PSL.

s.5

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

GOSPODARKA

s.8

Bankowa fuzja groźna dla podatników

Bank UniCredit rozważa połączenie z Société Générale – twierdzi „Financial Times”. Byłaby to największa fuzja w europejskiej bankowości. Gdyby do niej doszło, powstałby gigant, który w razie kłopotów byłby ratowany za publiczne pieniądze.

ŚWIAT

s.7

Kontrowersyjny wyrok ws. homomałżeństw

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE pojęcie „współmałżonka” obejmuje również homozwiązki. Od teraz 28 krajów UE będzie musiało traktować w świetle prawa małżeństwa homoseksualne na równi z tradycyjnymi.

POLSKA

s.4

Sędzia miłowała, ale nie prawo

Sędzia Magdalena Płonka z Gdańska została skazana przez SN na usunięcie z zawodu po 13 latach procesu dyscyplinarnego. Sędzia była już skazana karnie za ustawianie z bliskim sobie adwokatem wyroków, dzięki czemu gangsterzy wychodzili na wolność.

GOSPODARKA

s.9

Holenderski sąd zajął aktywa Gazpromu

Naftohaz poinformował, że holenderski sąd zajął część aktywów Gazpromu, aby uzyskać środki na spłatę zasądzonej przez arbitraż na rzecz Ukrainy kwoty 2,56 mld dol. – Rosjanie będą się wyzybywali swojej infrastruktury w innych krajach z obawy przed komorniczą egzekucją – twierdzi minister Piotr Naimski. To by oznaczało, że Gazprom i Rosja nie zdadzą testu na wiarygodność w międzynarodowym obrocie gospodarczym.



KANIA \ Od tygodni parlamentarzyści opozycji biją na alarm ws. zarobków w sektorze publicznym. Gdy jednak chce się rozmawiać o nagrodach przyznawanych przez rząd PO-PSL, zapada milczenie.

s.2



WÓJCIK \ Niemal wszystkie triumfujące ostatnio ugrupowania prawicowe odwołują się do tradycyjnych postulatów lewicy. Tworzące włoski rząd Liga Północna i Ruch 5 Gwiazd są tego kolejnym przykładem.

s.14



9 772083 711043



2 3>

@07_06 kod 20837119_04_23_issn



Erskine Caldwell

(1903–1987) amerykański powieściopisarz, reporter wojenny, scenarzysta filmowy

Wielka wiedza czyni skromnym, mała wiedza czyni zarozumiałym.
Puste kłosa dumnie wznoszą się w kierunku nieba, kłosa pełne ziarna
w pokorze pochylają się ku ziemi.



POGODA

Czwartek	07.06	Rozpogodzenia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Anna, Antoni, Hanna, Jeremi, Jeremiasz, Lukrecja, Paweł, Piotr, Robert, Roberta, Sabinian, Teresa, Wiesław, Wiesława, Wiśław
04:16	20:52	

Gdańsk	Lublin
21°C	20°C
14°C	11°C
Katowice	Kraków
23°C	23°C
15°C	15°C
Łódź	Poznań
20°C	21°C
12°C	12°C
Warszawa	Wrocław
21°C	23°C
12°C	14°C

Piątek	08.06	Rozpogodzenia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Dobrociech, Herakliusz, Jadwiga, Jakub, Karp, Maksym, Maksym, Maksymina, Maria, Medarda, Seweryn, Wilhelm, Wyszczaw
04:16	20:53	

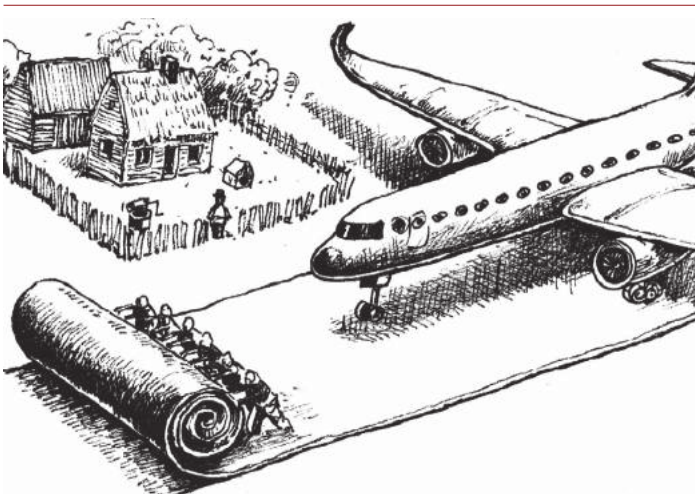
Gdańsk	Lublin
24°C	26°C
16°C	16°C
Katowice	Kraków
29°C	30°C
19°C	19°C
Łódź	Poznań
27°C	27°C
17°C	17°C
Warszawa	Wrocław
27°C	27°C
16°C	19°C

PIOTR NISZTOR

Symbol blamażu państwa

Prace komisji śledczej ds. Amber Gold zbliżają się do końca, czas więc na podsumowania. Sejmowi śledczy obnażyli niekompetencję i niemoc służb specjalnych za rządów PO-PSL. Wzajemne przerzucanie się odpowiedzialnością przez poszczególne instytucje i skrajnie niezrozumiałe zachowanie funkcjonariuszy pozwoliły przez długi czas na wielką skalę oszukiwać obywateli zwykłego przestępcy. Służby poniosły tu całkowitą klęskę. Nie tylko nie wywiązały się ze swoich zadań, ale przede wszystkim doprowadziły do stworzenia parasola ochronnego nad Marcinem P. Wszystko dlatego, że nikt nie chronił syna premiera Donalda Tuska. Bulwersuje też postawa niektórych trójmiejskich prokuratorów, których zeznania świadczą, że powinno się ich wykluczyć z zawodu. To oni wraz z funkcjonariuszami ABW mają na sumieniu 19 tys. osób, które straciły oszczędności życia.

Rafał Zawistowski



JACEK LIZINIEWICZ

Wypalić gorącym żelazem

W związku z aferą grup producenckich zatrzymano pierwsze 10 osób. Przez lata koalicja PO-PSL umożliwiała kradzież unijnych środków przeznaczonych dla polskiej wsi. Eksperti oceniają, że z powodu różnych luk i niedoskonałości prawa umożliwiono grabież nawet 3 mld zł. Pokazuje to, jak marnowaliśmy szansę, którą dawały nam unijne środki na modernizację. W zasadzie jedynym kryterium oceny skuteczności wydatkowania dotacji było samo... pobranie pieniędzy. I tak powstawały inwestycje, które miały się zwrócić za 300 lat. Tworzyliśmy kąpieliska termalne, w których wodę trzeba podgrzewać. Szkoliliśmy bezrobotnych w pisaniu CV. Na koniec ogłaszano sukces, bo wydaliśmy jakieś 99,8 proc. środków. Działacze PSL chwalili się, jak to udało się im „wydoić brukselkę”. Dziś rzetelni badacze i naukowcy powinni zbadać, jak wydawaliśmy pieniądze UE i czy nie uczyniliśmy sobie więcej szkody niż pożytku. Zapełnianie kieszeni złodziejom zaozało bowiem świadomość Polaków, którzy naprawdę uwierzyli, że prawdziwe pieniądze robi się na dużych, ale nic nieprzynoszących inwestycjach. Dlatego złodziejstwo, jak to przy grupach producenckich, trzeba wypalić gorącym żelazem. Bez litości!



Marcin Wolski

Czas
juwenaliów

Burzą się studenci. Przykład aberracji – strajki na uczelni w okresie wakacji.

Burzą się naukowcy, okupują mury, broniąc niewydolnej zatęchłej struktury. Choć próbował Gowin reform dość powoli, trudno uratować ludzi wbrew ich woli.

A ja, co pamięcią mogę sięgnąć Marca, śmieję się, gdy dramat wraca jako farsa.



Dorota Kania

Hipokryzja
opozycji

Od kilku tygodni parlamentarzyści opozycji biją na alarm odnośnie do zarobków w sektorze publicznym. Nieustannie jest podnoszona sprawa nagród. Gdy jednak dziennikarze chcą porozmawiać o nagrodach przyznawanych przez rząd PO-PSL, zapada milczenie. A pytającym o to zarzuca się, że są „propisowscy”. Głos w tej sprawie zabierają skompromitowani posłowie PO, którzy powinni milczeć. Poseł Krzysztof Brejza w poprzedniej kadencji Sejmu w ogóle nie interesował się nagrodami, które przyznawali sobie jego partyjni koledzy, a dziś ciska gromy w polityków i urzędników PiS, którzy otrzymali dodatkowe gratyfikacje. Zupełnie inaczej reagują posłowie PO, gdy jest mowa o wydatkach prezydentów miast. Gdy padają pytania o transparentność i dokumenty, przedstawiciele opozycji opowiadają o „robieniu szopki”. Nie chcą ujawnić wydatków w samorządach. Ta sytuacja dobitnie pokazuje, że politykom opozycji nie chodzi o dobro wspólne czy o naprawianie państwa – a takich argumentów używali, gdy chodziło o nagrody dla obecnych urzędników. Chodzi wyłącznie o nakręcenie rzekomej afery w mediach sprzyjających totalnej opozycji. Gdy sprawa dotyczy samorządów z PO – zostają im wykryty i unikanie konkretów.



Joanna Lichocka

Trudno
głupiej

Totalna opozycja postanowiła złożyć wniosek o odwołanie dwóch najbardziej chyba popularnych członków rządu, gdy idzie o przeprowadzenie projektów społecznych dobrej zmiany. Wicepremier Beata Szydło i minister Elżbieta Rafalska wdrożyły program 500+ oraz kilkadziesiąt innych rozwiązań społecznych, za które Polacy je bardzo cenią. Żądanie ich dymisji jest idiotyzmem – korzyści z efektów ich pracy polskie rodziny, jak też najsłabsze dotychczas grupy społeczne, od których PO i PSL były przez lata odwrócone plecami, odczuwają na co dzień. Oczywiście politycy PO to wiedzą. Jak też to, że pomysł odwołania premier Szydło i minister Rafalskiej musiał ponieść klęskę. Ale był to jedynie pretekst do przeprowadzenia ataku na rząd i zagranie na wywołanie przeciw niemu emocji. Wyjątkowo to niegodne – do walki politycznej PO wykorzystuje osoby niepełnosprawne, których los przez lata jej rządów niewiele ją obchodził. To rząd PiS podniósł rentę socjalną, zasiłki pielęgnacyjne, uruchamia program Dostępność+ – już zrobił dla niepełnosprawnych więcej niż PO-PSL przez dwie kadencje. Ale jak zwykle sprawy merytoryczne nie mają w propagandzie PO znaczenia – liczy się tylko awantura. I głupio, i straszno.



HOŁD NIEMIECKI

WIZYTA \ Prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier w środę, w drugim dniu wizyty w Polsce, odwiedził Muzeum Historii Żydów Polskich „Polin” i złożył wieniec przed pomnikiem Bohaterów Getta. Para prezydencka spędziła w muzeum Polin około dwóch godzin.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 7 CZERWCA 2018

3

Jacek Liziniewicz

Wtorkowa gala odbyła się w Arkadach Kubickiego, usytuowanych na skarpie od wschodniej strony Zamku Królewskiego w Warszawie, i zgromadziła wiele osób przez lata związanych ze stacją. Historię Republiki przedstawił jeden z jej twórców – Tomasz Sakiewicz.

– Pamiętają państwo taką dużą demonstrację, bo-dajże w 2012 r. Wtedy Ewa Stankiewicz postanowiła, że ta demonstracja nie może się skończyć po paru godzinach, chciała okupować TVP. Przyszli klubowicze „Gazety Polskiej”, trochę Solidarnych 2010, otoczyli TVP i nikogo tam nie wpuszczali. Przez trzy dni mieliśmy sytuację patową oraz festiwal występów osób przemawiających i domagających się wolnych mediów – zaczął redaktor naczelny „Gazety Polskiej”.

– Ewa mnie zaprosiła i wtedy powiedziałem, że trzeba nie tyle okupować tę telewizję, ile stworzyć własną. Zapytała mnie, ile potrzebuję pieniędzy, a ja odpowiedziałem, że milion dolarów. Następnego dnia zaczęła zbierać pieniądze na telewizję. Uzbierała w ciągu kilku miesięcy 15 tys. zł i do miliona dolarów trochę brakowało. Poza tym zapomniałem jej powiedzieć, że 1 mln dol. to był potrzebny na założenie, a na funkcjonowanie... – kontynuował redaktor Sakiewicz.

Jednak jak dalej wspominał, w końcu pojawiły się propozycje biznesowe. – Jeden człowiek, który zaczął nas namawiać, aby projekt skonkretyzować, zaproponował, abym zgodził się objąć 51 proc. akcji założyciel-

WYDARZENIE \ Pięć lat Telewizji Republika

Gala godna jubileuszu!

Marszałek Senatu Stanisław Karczewski, wicepremierzy Beata Szydło i Piotr Gliński, przewodniczący podkomisji smoleńskiej Antoni Macierewicz, a także wielu członków rządu i polityków obozu rządzącego pojawiło się na gali pięciolecia Telewizji Republika. Jubileusz na długo pozostanie w pamięci uczestników wydarzenia.



fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

skich. Ja jednak postawiłem inny warunek: nie potrzebuje mieć 51 proc. akcji, potrzebuję mieć obok siebie Kasię Gójską, bo zawsze się na niej opierałem, z kolei Ewa Stankiewicz ma wejść do zespołu telewizji, bo ona ją wymyśliła. Tak się złożyło, że w sprawie telewizji dogadaliśmy się w gronie kilku pism – „Gazety Polskiej”, „Do Rzeczy”, „Fron-dy” – ale zapraszaliśmy też innych z prawicowych pism i wciąż na nich czekamy, ale chłopcy, jak widzę, próbują na własną rękę – opowiadał Tomasz Sakiewicz.

Nie obyło się bez perturbacji politycznych. – Republika miała wiele problemów z ludźmi z kręgu władz PO-PSL. Zrobili nam praktycznie wszystko, co złego zrobić mogli. Dobra zmiana też nam wy-rządziła trochę przykrości... Mimo to cieszymy się, że jak włączamy TVP, to widzimy Republikę. Nasi koledzy robią tam kariery, a my szkolimy kolejny narybek do naszej własnej TV. Stworzyliśmy telewizję, której nie było. Cieszę się, że ta telewizja jest wam po-

trzebna i potrzebna setkom tysięcy Polaków – podsumował Sakiewicz. W czasie gali emitowano archiwalne nagrania i fragmenty programów. Przyznano też nagrody m.in. Jarosławowi Kaczyńskiemu, Mateuszowi Morawieckiemu, Antonie-mu Macierewiczowi i Janowi Pietrzakowi. „To dla mnie osobiście wielki zaszczyt, ale tę nagrodę będę traktował jako nagrodę dla wszystkich, którzy pomagali w budowie obozu dobrej zmiany” – napisał w liście Jarosław Kaczyński.

Z kolei premier Mateusz Morawiecki podziękował za nagrodę i pogratulował jubileuszu. „Stworzyliście niezależne medium, odpowiedzialne za wolne słowo i dobro ojczyzny. Na kolejne lata życzę równie imponujących sukcesów. Wszystkim związanym z Telewizją Republika przesyłam jeszcze raz serdeczne pozdrowienia” – napisał Morawiecki, którego słowa odczytał minister Marek Suski. Ten polityk osobiście dodał, że w jego domu Republika jest podstawowym kanałem, a szczególnym widzem stacji jest... jego żona.

„Wspólnie z posłami Marcinem Horałą i Janem Kiliąnem wchodzimy do Urzędu Miasta w Gdańsku i działając na podstawie art. 19 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, wnosimy o udostępnienie dokumentów” – napisał wczoraj rano na Twitterze poseł PiS Kazimierz Smoliński. Posłowie odwiedzili także urzędy m.in. w Warszawie, Łodzi, Poznaniu i Białymstoku, chcąc uzyskać informacje na temat nagród, premii, delegacji i ryczałtów na paliwo, które były przydzielane pracownikom samorządów.

– Niestety nie udzielono nam odpowiedzi, gdyż jak się okazało, nie było żadnego urzędnika, który mógłby

PiS mówi: sprawdzam

POLITYKA \ Posłowie Zjednoczonej Prawicy zjawili się wczoraj w urzędach miast w różnych regionach kraju, aby poprosić lokalne władze samorządowe o udostępnienie informacji na temat nagród wypłacanych pracownikom. Niestety, w większości wypadków parlamentarzyści spotkali się z odmową ujawnienia dokumentów.

nam na te pytania odpowiedzieć – mówił na specjalnej konferencji prasowej poseł Paweł Lisiecki, który odwiedził warszawski ratusz.

– Próbowaliśmy uzyskać informacje, gdzie są listy obecności w pracy podpisywane przez prezydenta i wiceprezydentów m.st. Warszawy. Zauważyliśmy, że pani wiceprezydent Renata Kaznowska nie podpisywała li-

sty obecności od 1 czerwca – zaznaczył Lisiecki.

Na zarzuty posłów odpowiedziała na wczorajszej konferencji prasowej wiceprezydent Kaznowska. – Proszę nie sprowadzać zarządzania miastem do siedzenia za biurkiem, bo jeżeli tak ma być zarządzane miasto, to ja jako warszawianka tego sobie nie życzę. Nasze miasto wymaga

aktywności – mówiła stołeczna urzędniczka.

Z kolei w Łodzi, gdzie do miejscowego ratusza udał się m.in. poseł Waldemar Buda, okazało się, że prezydent miasta nie odpowiada na interpelacje radnych od marca. – Od 2 marca łódzcy radni nie mogą się doczekać od władz miasta odpowiedzi na interpelacje dotyczące m.in. rewitalizacji przestrzeni pu-

blicznych, nagród przyznawanych urzędnikom i wielu innych spraw. To jest łamanie prawa i my pojechaliśmy tam, aby wspomóc tych lokalnych polityków – powiedział „Codziennej” Waldemar Buda. Dodał również, że prezydent Hanna Zdanowska nie chciała odpowiadać na pytania parlamentarzystów i w chwilę po krótkiej rozmowie wyjechała z ratusza.

Posłowie Zjednoczonej Prawicy zapowiedzieli, że do urzędów miast złożą na piśmie oficjalne zapytania zarówno odnośnie do nagród wypłacanych pracownikom samorządów, jak i spraw ważnych dla lokalnych społeczności.

Jan Przemyski

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 NAUKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 TV/MOTO

17-19 SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY


WYWIAD \ Ze ZDZISŁAWEM SIPIERĄ, wojewodą mazowieckim, rozmawia KLAUDIA DADURA

Wojna z dekomunizacją trwa

Fakt, że samorząd warszawski zaskarżył wszystkie bez wyjątku nowe nazwy ulic, sugeruje pytanie, czy na pewno chodziło tylko o aspekt prawny decyzji. Czy dobrym rozwiązaniem jest zanegowanie całego procesu dekomunizacji?

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie zakwestionował ostatnio dekomunizację nazw trzech, a wcześniej 12 ulic. Jako powód decyzji sędziowie podawali błąd formalnoprawny, a nie brak zasadności zmian. Chodziło o brak szczegółowego uzasadnienia, dlaczego nazwy konkretnych ulic należało dekomunizować. Jak się Pan do tego odniesie?

Wydając zarządzenia zastępcze dotyczące zmian nazw ulic położonych w m.st. Warszawie, realizowałem obowiązek wynikający wprost z tzw. ustawy dekomunizacyjnej. Zarządzenia zostały wydane po zasięgnięciu opinii Instytutu Pamięi Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Właśnie ta opinia była podstawą wydania danego zarządzenia. IPN jest wyspecjalizowaną instytucją, w której pracują znakomici historycy. Jestem przekonany, że oparcie się na tej profesjonalnej opinii zagwarantowało dobrą jakość uzasadnienia, które było dołączone do każdego zarządzenia.

Zarzuca się Panu, że nie było rozmów z mieszkańcami, a problem polega nie na samej likwidacji starych, tylko na wyborze nowych nazw ulic.

Przypomnę, że samorząd warszawski nie zmienił nazw 50 ulic. Ograniczył się tylko do minimalnej zmia-



Zdzisław Sipiera | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

ny patronów sześciu z nich. Podkreślam też, że samorządy miały rok, aby nadać nowe nazwy według własnego wyboru i uznania. W większości miast na Mazowszu samorządy wywiązały się z tych zadań, za co przy każdej okazji im dziękuję. Łącznie na całym Mazowszu, poza stolicą, nadałem zastępczo 53 nowe nazwy – czyli tyle, ile w samej Warszawie. Zdecydowana część samorządów nie zaskarżała już

moich decyzji. Fakt, że samorząd warszawski zaskarżył wszystkie, bez wyjątku, nowe nazwy sugeruje pytanie – czy na pewno chodziło tylko o aspekt prawny decyzji. Czy dobrym rozwiązaniem jest zanegowanie całego procesu dekomunizacji?

A co z konsultacjami z mieszkańcami?

Ustawa dekomunizacyjna nie przewidywała i nie dawała podstaw do takich działań.

Zapowiadał Pan, że się odwoła w tej sprawie do sądu wyższej instancji. Czy jakieś kroki w tym kierunku zostały podjęte?

Wyroki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie nie są prawomocne. Trudno zaakceptować ich treść, zważywszy na to, że w ustnym uzasadnieniu nie wspomniano, abym w którymś momencie naruszył ustawę czy konstytucję (a tego dotyczyła skarga miasta stołeczne-

go). Sąd odniósł się tylko do uzasadnień, które jak wspomniałem były oparte na opiniach historyków z IPN. Po zapoznaniu się z pisemnym uzasadnieniem wyroków zostaną złożone skargi kasacyjne od wyroków. Jako strona postępowania mam na to 30 dni od daty wpływu wyroku do urzędu wojewódzkiego. Spór prawny będzie zatem rozstrzygał Naczelny Sąd Administracyjny.

Sędzia miłowała, ale nie prawo

MŁYNY SPRAWIEDLIWOŚCI \ Sędzia Magdalena Płonka z Sądu Rejonowego w Gdańsku została skazana przez Sąd Najwyższy na usunięcie z zawodu po 13 latach procesu dyscyplinarnego. Sędzia była już skazana karnie za ustawianie z bliskim sobie adwokatem wyroków, dzięki czemu gangsterzy wychodzili na wolność.

Sąd Najwyższy wydał we wtorek ostateczny wyrok w sprawie dyscyplinarnej sędzi Magdaleny Płonki. W ubiegłym roku sąd dyscyplinarny I instancji orzekł wobec niej usunięcie z zawodu. Sędzia Płonka odwołała się, twierdząc, że naruszono jej prawo do obrony.

– Sąd dyscyplinarny I instancji słusznie uznał za adekwatną karę złożenia z urzędu. Zasadnie wskazywał, że czyny dokonane przez Magdalenę Płonkę dyskwalifikowały ją jako pełniącą urząd sędziowski – uzasadniał wy-

rok sędzia Sądu Najwyższego Bohdan Bieniek. – Sędzia skazany za przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości nie może nadal sprawować urzędu – dodał. Skutkiem wyroku SN Płonka straci przywileje, w tym świadczenie emerytalne, przysługujące sędziom w stanie spoczynku.

Orzeczenie dotyczy procedury ustawiania wyroków przez sędzię i bliskiego jej prywatnie adwokata Piotra P. Oboje uzgadniali treść wyroków, a sędzia Płonka wydawała odpowiednie orzeczenia. Me-

cenas P. wspólnie z sędzią i prokuratorami miał tak ustawiać sprawy, by skończyły się one korzystnymi dla jego klientów wyrokami i decyzjami o uchyleniu aresztu. Działo się to w 2003 r., a sprawę wykryło gdańskie CBS.

Gdy tę historię ujawniono w mediach, obrońca P. trafił za kratki, a sędzia Magdalena Płonka przyznała się swoim przełożonym do intymnej relacji z nim i wydawania wyroków korzystnych dla reprezentowanych przez niego gangsterów. Zaznaczyła, że nie podejmowała się

zarzucanych jej czynów dla pieniędzy, ale z miłości do adwokata. To on miał w tym procederze być bezpośrednim beneficjentem korzyści finansowych. Miał nawet swój cennik. Przykładowo od przestępców brał po 10 tys. zł za sądową decyzję zwolnienia z aresztu.

Sprawa dyscyplinarna w sprawie sędzi Płonki ruszyła w 2005 r. Jej finał nastąpił dopiero teraz, przed Sądem Najwyższym, po 13 latach. Po wszczęciu postępowania dyscyplinarnego sędzia została zawieszona w czynno-

ściach i uchylono jej immunitet. Została zatrzymana przez policję, postawiono jej zarzuty. Zeznając, ujawniła śledczym fakty świadczące o korupcji panującej w gdańskim sądownictwie. W rezultacie zarzuty postawiono także innym osobom, w tym prokuratorowi rejonowemu z Pruszcza Gdańskiego.

W 2017 r. sędzia Płonka została prawomocnie skazana na 15 miesięcy więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Postępowanie dyscyplinarne na czas trwania procesu karnego było zawieszone.

W 2012 r. zapadł także nieprawomocny wyrok pięciu lat więzienia i 18 tys. zł grzywny wobec mec. Piotra P. Adwokat nie został prawomocnie skazany, gdyż zmarł w 2013 r.

Maciej Marosz



SZLACHETNE ZDROWIE...

LIDER PIS \ Trwa rehabilitacja i leczenie usprawniające po zabiegu kolana. Mam nadzieję, że Jarosław Kaczyński niebawem do nas wróci – powiedziała Beata Mazurek.



KONIECZNA ZMIANA

SEJM \ Najprawdopodobniej poseł Michał Jach zastąpi zawieszonoego posła Stanisława Pięte w sejmowej komisji ds. służb specjalnych – poinformowała rzeczniczka PiS.

ŚLEDZTWO \ Zatrzymania po publikacji „Gazety Polskiej”

Pierwsi wyłudzacze dotacji z zarzutami

10 osób zostało zatrzymanych w związku z przekrętami dotyczącymi wydatkowania dotacji z UE w grupach producenckich owoców i warzyw. Podejrzani zagarnęli ponad 21 mln zł. To dopiero początek, według naszych informacji kwota nieprawidłowo wydatkowanych środków może sięgnąć 3 mld zł, a w sprawę zamieszani są politycy PO i PSL.

Jacek Liziniewicz

A resztowani biznesmeni z grup producenckich działali na Mazowszu, w okolicach Warszawy i Siedlec. – Zatrzymania nastąpiły w śledztwie dotyczącym nieprawidłowości ujawnionych w wyniku działań kontrolnych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz organów audytowych UE w związku z uzyskiwaniem dotacji przez podmioty gospodarcze wstępnie uznane za grupy producenckie. Podmioty te realizowały inwestycje refinansowane ze środków krajowych oraz UE. Dowody zgromadzone przez Prokuraturę Regionalną w Warszawie wykazały, że doszło do nieprawidłowości polegających na zawyżaniu kwot na pokrycie kosztów inwestycji podawanych we wnioskach o dofinanso-



wanie, które były następnie wypłacone przez ARiMR – powiedziała „Codziennej” Agnieszka Zabłocka-Konopka, rzecznik prasowy warszawskiej prokuratury.

Łączna kwota nieprawidłowości sięga 21,3 mln zł. Wobec zatrzymanych prokurator wydał postanowienia o zastosowaniu poręczenia majątkowego w postaci hipotek przymusowych na nieruchomościach gruntowych oraz lokalowych stanowiących ich własność łącznie na 4,2 mln zł.

O sprawie organy ścigania poinformowała ARiMR. – Robimy to, co do nas należy. Rolę agencji pojmuję jako strażnika pieniędzy publicznych, który powinien się kierować przepisami prawa. O wszelkich nieprawidłowościach informujemy organy ścigania – mówi nam Arkadiusz Szymoniuk, zastępca prezesa ARiMR.

Prokuratura podkreśla, że sprawa ma charakter rozwojowy. Zdaniem ekspertów łączna kwota nieprawidłowo wydanych dotacji dla grup producenckich owoców i warzyw może wynieść nawet 3,2 mld zł. W ostatnich miesiącach kierownictwo ARiMR złożyło 63 zawiadomienia dotyczące 115 spraw. Wszczęto już 77 postępowań prokuratorskich.

W sprawach przewijają się politycy samorządowi, pojawiają się też nazwiska obecnych posłów PSL i polityków tej partii. O przestępstwa urzędnicze, w tym niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień, są podejrzewani członkowie zarządu woj. lubelskiego z marszałkiem Sławomirem Sosnowskim oraz zarządu woj. kujawsko-pomorskiego z marszałkiem Piotrem Całbeckim.

PATRONAT MEDIALNY



FORUM PRAW I WOLNOŚCI

9 czerwca 2018 r. PGE Narodowy, Warszawa

9 czerwca 2018 r. na Stadionie Narodowym odbędzie się „Forum Praw i Wolności” – największa debata nad strategicznymi problemami ustrojowymi i wyzwaniem związanymi z ochroną praw człowieka oraz praw obywatelskich. Forum jest organizowane w związku z przypadającą w tym roku 70. rocznicą przyjęcia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Do podstawowych zagadnień poruszanych podczas debaty należą pytania o to, jak powinny być ugruntowane gwarancje praw i wolności, aby były trwałe i realne? Jak radzić sobie z tym, że sam termin „prawa człowieka” jest przeinaczany przez środowiska lewicowe? Czy zjawisko „inflacji praw człowieka” jest powodem do niepokoju? Które z praw i wolności gwarantowanych przez Konstytucję RP są chronione skutecznie, a które potrzebują silniejszych gwarancji ustawowych? Czy w Polsce mają szansę powstać dojrzałe organizacje strażnicze monitorujące ochronę praw obywatelskich? Czym jest ochrona praw kobiet? Czy sądziwie tworzą prawo poprzez swoje

orzeczenia? Jak prawa człowieka sytuują się w kontekście rozwoju medycyny i bioetyki?

W 11 tematycznych, interdyscyplinarnych panelach dyskusyjnych wezmą udział naukowcy, społecznicy, przedsiębiorcy i dziennikarze z Polski oraz z zagranicy.

Forum organizują: Instytut na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris”, Konfederacja Inicjatyw Pozarządowych Rzeczypospolitej (KIPR) oraz Stowarzyszenie KoLibeR. W przedsięwzięcie włączyli się m.in. przedstawiciele Instytutu Allerhanda, Klubu Jagiellońskiego, Centrum im. Adama Smitha, Warsaw Enterprise Institute, Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, Związku Dużych Rodzin 3+, Ośrodka Cegielskiego, Fundacji Court Watch i Fundacji „Rodzice Szkole” oraz pracownicy ośrodków akademickich z Polski i z zagranicy.

Przedsięwzięcie jest objęte patronatem medialnym „Gazety Polskiej Codziennie”

Szczegółowy program i informacje oraz panel do rejestracji na wydarzenie są dostępne na stronie internetowej: www.fpiw.pl

Pornografia jak kokaina

SPOŁECZEŃSTWO \ Ponad połowa polskich dzieci poniżej 12. roku życia miała już styczność z pornografią. Eksperci nie mają wątpliwości: pornografia uzależnia podobnie jak kokaina, a dostęp do niej – dzięki kilku kliknięciom – mają wszyscy, nawet dzieci.

Statystyki przerażają – co czwarte polskie dziecko ma kontakt z pornografią, a jedna czwarta wyszukiwanych stron w internecie dotyczy właśnie jej. Eksperci, którzy wypowiadali się podczas wspólnego posiedzenia parlamentarnych zespołów na rzecz polityki i kultury prorodzinnej oraz ds. rozwiązywania problemów uzależnień, są zgodni: konsumpcja pornografii uszkadza korę przedczołową mózgu, co pogarsza sprawność umysłową, zdolność racjonalnego podejmowania decyzji, zaburza zdolność samokontroli. Jak podkreślał seksuolog dr Bogdan Stelmach, pornografia – dostępna bez żadnego problemu w internecie – uzależnia tak jak kokaina.

– Zjawisko dotyka coraz młodszych, prowadząc do wielu problemów i zahamowania rozwoju – mówił podczas spotkania dr Szymon Grzelak z Instytutu Profilaktyki Zintegrowanej. Z najnowszych badań instytutu wynika, że „wśród dzieci i młodzieży 92 proc. chłopców i 86 proc. dziewcząt uważa, że dostęp do pornografii jest zbyt łatwy. 59 proc. w ciągu ostatnich 30 dni celowo oglądało porno, 31 proc. chłopców robiło to do pięciu razy, a 11 proc. więcej niż pięć razy w ciągu 30 dni. Pierwszą styczność z pornografią miało 55 proc. dzieci poniżej 12. roku życia”.

Co istotne, Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) wpisała pornografię na reko-

mendowaną listę zagrożeń – jako uzależnienie – na rok 2018.

Podczas wspólnego posiedzenia, któremu towarzyszyła konferencja Fundacji Edukacji Zdrowotnej i Psychoterapii, zespoły parlamentarne przyjęły wspólne stanowisko, w którym zwracają uwagę na to, że o ile społeczeństwo jest chronione przed narkotykami przez „daleko idące ograniczenia i ścisłą kontrolę dostępu do nich, o tyle nawet dzieci i młodzież mają praktycznie nieograniczony dostęp do równie destrukcyjnej pornografii”. A wszystko dlatego, że regulacje prawne w tym zakresie pochodzą z czasów, gdy dostęp do internetu nie był tak powszechny.

„Fakty te nakazują spojrzenie na problem konsumpcji pornografii w sposób całkowicie odmienny od dotychczasowego. W trosce o polskie rodziny [...] należy ponad wszystkimi podziałami politycznymi solidarnie poszukiwać nowych instrumentów ochrony społeczeństwa przed postępującą pandemią uzależnienia od pornografii” – czytamy w stanowisku parlamentarzystów.

..... (dl)



W WASZYNGTONIE O INICJATYWIE TRÓJMORZA

USA \ Inicjatywa Trójmorza przechodzi z fazy teoretycznej i politycznych spotkań w fazę realizacji – przyznał prezydencki minister prof. Krzysztof Szczerski w wystąpieniu przedstawionym uczestnikom śródowej konferencji w Waszyngtonie, poświęconej międzynarodowemu przedsięwzięciu.

POROZUMIENIE NUKLEARNE \ Szef MSZ Francji ostrzega Teheran: zbliżacie się do czerwonej linii

Teheran zmierza do konfrontacji

Iran będzie budował wirówki wzbogacające uran. Teheran przekonuje, że to działanie mieści się w ramach porozumienia nuklearnego. Zachód tymczasem apeluje do Stanów Zjednoczonych, by nie nakładały sankcji na unijne firmy w Iranie.

Aleksander Kłos

Szef agencji energii atomowej Iranu Ali Akbar Salehi poinformował, że prace nad infrastrukturą potrzebną do budowy zaawansowanych technologicznie wirówek prowadzone są w zakładzie położonym w pobliżu miasta Natanz w środkowej części kraju. W poniedziałek działania nad wzbogacaniem uranu zapowiedział tamtejszy przywódca duchowo-polityczny ajatollah Ali Chamenei. Jest to odpowiedź Teheranu na ogłoszenie przez amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa decyzji o wycofaniu się z porozumienia atomowego. Zgodnie z zapisami tej umowy Iran miał nie przekraczać limitu 300 kg produkcji wzbogaconego uranu, a także nie kontynuować prac nad reaktorem ciężkowodnym w Araku, który mógłby być wykorzystany do produkcji plutonu. Energii jądrową kraj ten miał wykorzystywać jedynie do celów cywilnych.



Szef izraelskiego rządu Benjamin Netanjahu jest w trakcie podróży po krajach Europy | fot. Philippe Wojazer/Reuters

Do decyzji Iranu o produkcji nowoczesnych wirówek odniósł się premier Izraela Benjamin Netanjahu, który powiedział, że nie jest zaskoczony tym krokiem Irańczyków i zapowiedział, że jego kraj nie pozwoli im na zdobycie broni nuklearnej. Izraelski minister obrony Awigdor Lieberman ocenił z kolei decyzję Teheranu jako przejaw hysterii i paniki.

Sprawę skomentował również szef MSZ Francji Jean-Yves Le Drian, który powiedział, że jest to zbliżanie się do czerwonej linii i choć jest to inicjatywa niemiłe widziana, to jednak mieści się w ramach porozumienia nuklearnego.

Tymczasem europejscy sygnatariusze porozumienia atomowego – Niemcy, Francja i Wielka Brytania – wyśtosowali do Stanów Zjednoczonych list, w którym apelują o nieobejmowanie sankcjami unijnych firm działających w Iranie. Chodzi m.in. o takie branże jak bankowość, energetyka czy lotnictwo cywilne. Ostrzegli przy tym, że jeśli Iran wycofa się z zawartej umowy, to doprowadzi to do pogłębienia destabilizacji regionu.

Innego zdania jest szef izraelskiego rządu Benjamin Netanjahu, który jest w trakcie podróży po krajach Europy, gdzie mówi o zagrożeniu, jakie stanowi dla jego państwa i regionu Iran. Przebywając we wtorek w Paryżu, powiedział, że porozumienie atomowe i tak nie przetrwa z powodów ekonomicznych. Dzień wcześniej Netanjahu był w Berlinie, gdzie apelował, by Niemcy, podobnie jak Amerykanie, zajęli ostrzejsze stanowisko wobec Iranu. Netanjahu na kolejny etap swojej podróży najprawdopodobniej wybierze Wielką Brytanię.

Babiša flirt z komunistami

CZECHY \ Premier Andrej Babiš stara się uzyskać poparcie partii komunistycznej dla swojego nowego rządu. Przeciwno temu na ulicach miast protestują tysiące Czechów.

W tegorocznych wyborach do Izby Poselskiej najwięcej głosów zdobył centroprawicowy ruch ANO Andreja Babiša. Po tym, jak jego mniejszościowy rząd nie uzyskał wotum zaufania, stara się on stworzyć koalicję z Českou Partią Socjaldemokraticzną (ČSSD), która ma być wspierana w głosowaniach przez Komunistyczną Partię Czech i Moraw (KSČM). ANO i ČSSD mają w 200-osobowym parlamencie łącznie 93 mandaty, a KSČM 15 po-

słów, którzy mogliby zapewnić rządowi niezbędną większość w głosowaniach.

Plany Babiša popiera prezydent Miloš Zeman i chce dziś mianować go na nowego premiera. Przeciwno współpracy szefa rządu z komunistami protestowało w całych Czechach kilka tysięcy ludzi. Oskarżają oni również Babiša o współpracę z komunistycznym Bezpieczeństwem Państwowym (StB) i wyłudzenie środków pomocowych Unii Europejskiej. Podczas mani-

festacji krytykowano również Zemana, któremu zarzucano prorosyjskość.

Aby uzyskać wsparcie partii komunistycznej, Babiš zadeklarował ostatnio zgodę na jej postulat dotyczący opodatkowania funduszy, które są przekazywane kościołom jako odszkodowanie za powojenne konfiskaty ich mienia. Podczas konferencji prasowej lider ANO przekonywał, że jest zwolennikiem tego rozwiązania, gdyż – w jego ocenie – wartość

restytucji była zawyżona o 54 mld koron (co jest odpowiednikiem 9 mld zł).

W lutym odbyło się pierwsze czytanie zgłoszonego przez KSČM projektu ustawy o opodatkowaniu wypłacanych kościołom odszkodowań pieniężnych za mienie, którego nie odzyskały w naturze. Uzyskał on wtedy poparcie ANO, ČSSD, a także antyimigranckiego ugrupowania Wolność i Demokracja Bezpośrednia (SPD). Kościoły zapowiedziały, że jeśli ustawa zostanie uchwalona, zaskarżą ją do Trybunału Konstytucyjnego.

Czechy pod rządami Zemana i Babiša wspierają m.in. polskie stanowisko w sprawie nieprzyjmowania mi-

grantów. W poniedziałek Babiš powtórzył swój sprzeciw wobec narzucania przez Brukselę tzw. kwot. Skrytykował również pomysł niemieckiej kanclerz Angeli Merkel stworzenia unijnego systemu, w którym państwa nieprzyjmujące migrantów miałyby kompensować to partnerom. Dzień wcześniej w wywiadzie dla „Frankfurter Allgemeine Sonntagszeitung” Merkel powiedziała, że UE nie powinna narzucać polityki azylowej, ale kraje odmawiające przyjmowania migrantów powinny wnieść w nią swój wkład, który byłby porównywalny z krajami, które ich przyjmują.

.....
Aleksander Kłos (Reuters/AP/Radio Prague)



KRWAWA ŚRODA W AFGANISTANIE

ZAMACH \ Co najmniej sześciu afgańskich żołnierzy zginęło, a siedmiu zostało rannych w ataku na ich posterunek w prowincji Badghis. Do zamachu przyznali się talibowie.



PUTIN PODERWIE ŚMIGŁOWCE

MANEWRY \ W południowych regionach Rosji i na Krymie zaplanowano w najbliższych dniach ćwiczenia z udziałem co najmniej stu samolotów i śmigłowców – podają media w Moskwie.

BEZPIECZEŃSTWO \ Ostatnie ustalenia przed lipcowym szczytem NATO

Strategiczne rozmowy ministra Błaszczaka

Wczoraj szef MON Mariusz Błaszczak uczestniczył w spotkaniu państw Grupy Północnej w Hadze, podczas którego dyskutowano m.in. o wzmocnieniu bezpieczeństwa w rejonie Bałtyku i relacjach z Rosją. Z kolei dziś minister Błaszczak przybędzie do Brukseli, by wziąć udział w dwudniowym szczycie szefów obrony państw NATO.

Konrad Wysocki

Grupa Północna obejmuje 12 państw NATO i Unii Europejskiej (Estonia, Łotwa, Litwa, Polska, Niemcy, Dania, Holandia, Wielka Brytania, Norwegia, Islandia, Szwecja, Finlandia) i stanowi forum wymiany opinii na tematy związane ze stanem bezpieczeństwa w Europie oraz rozwojem inicjatyw polityczno-wojskowych między Sojuszem a UE. Wczoraj wśród głównych tematów spotkania w Holandii znalazło się m.in. omówienie aktualnej sytuacji bezpieczeństwa w rejonie Bałtyku oraz napięte relacje NATO i UE z Rosją.

Na marginesie szczytu odbyło się także wiele dwustronnych rozmów. Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak spotkał się m.in. ze swoimi odpowiednikami z Danii i Litwy, by przedyskutować wspólne projekty i inicjatywy obronne. Warto przypomnieć, że od niedzieli na poligonach w Polsce i krajach bałtyckich (Litwa, Łotwa, Estonia) trwają międzynarodowe manewry Saber Strike-18. Bierze w nich udział ponad 18 tys. wojskowych, w tym żołnierze z Danii, Finlandii, Izraela i Kanady. Po zakończeniu rozmów na forum Grupy Północnej szef MON udał się do Brukseli, gdzie dziś w Kwaterze Głównej NATO rozpocznie się dwudniowy szczyt ministrów obrony państw Sojuszu.

Tematem przewodnim spotkania ma być omówienie kluczowych kwestii przed szczytem NATO, który odbędzie się w dniach 11–12 lipca. Ponadto ministrowie obrony mają się odnieść do propozycji Polski, która chce przyjąć rolę gospodarza stałej bazy wojsk USA (US Army) na wschodniej flance Sojuszu. Jak informowaliśmy w „Codziennej”, pomysł ten popierają przedstawiciele krajów bałtyckich oraz Wielka Brytania. Z dużą aprobatą o inicjatywie polskich władz wypowiada się także branżowe amerykańskie media, w tym m.in. portale zbrojeniowe Army Times i Defense News.



Minister Mariusz Błaszczak spotkał się ze swoimi odpowiednikami z Danii i Litwy, by przedyskutować wspólne projekty i inicjatywy obronne | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Także Polacy popierają zwiększanie obecności wojsk NATO w naszym kraju. Z sondażu przeprowadzonego przez CBOS wynika, że 67 proc. Polaków jest zdania, iż w Polsce powinny stacjonować wojska innych państw NATO. Jeszcze wię-

cej, bo blisko 80 proc. ankietowanych, wyraziło zadowolenie z członkostwa Polski w Sojuszu Północnoatlantyckim. Kolejne 61 proc. badanych przez CBOS stwierdziło, że w razie zagrożenia pozostali członkowie NATO ruszą nam z pomocą.

Kontrowersyjny wyrok ws. małżeństw jednopłciowych

LUKSEMBURG \ Zgodnie z bezprecedensowym wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej pojęcie „współmałżonka” obejmuje również małżeństwa homoseksualne. Od teraz 28 krajów UE będzie musiało traktować w świetle prawa małżeństwa homoseksualne na równi z tradycyjnymi związkami.

Europejski Trybunał Sprawiedliwości wydał ostateczny wyrok w sprawie 46-letniego Rumuna Adriana Comana i jego współmałżonka ze Stanów Zjednoczonych Claiborna Hamiltona, którzy przez ostatnie sześć lat walczyli o pozwolenie na wspólne zamieszkanie na terenie Rumunii. W związku z tym, że w Rumunii małżeństwa homoseksualne nie są zalegalizowane, władze w Bukareszcie nie uznały Hamiltona za rodzinę rumuńskiego obywatela i kilkukrotnie odmówiły przyznania rezydentury Amerykaninowi. Para stoczyła batalię sądową z rumuńskimi sądami, które konsekwentnie stwierdzały, że w obliczu rumuńskiego prawa małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny i tym samym obaj mężczyźni nie

mogą skorzystać z prawa do osiedlenia się w Rumunii jako rodzina. Po kilkuletniej walce o wymuszenie zmiany decyzji rumuńskich sądów mężczyźni trafili na sędziów, którzy uznali, iż ich związek oficjalnie zawarty w belgijskiej stolicy w 2010 r. powinien być respektowany przez władze w pozostałych krajach UE. „Chociaż państwa członkowskie mają prawo decydowania, czy chcą dopuścić możliwość zawierania małżeństw homoseksualnych, to nie mogą naruszać swobody pobytu obywatela Unii na swoim terytorium, odmawiając wydania jego mającemu tę samą płć współmałżonkowi, będącemu obywatelem państwa nienależącego do Unii, pochodnego prawa pobytu na swoim terytorium” – napisano we wtorkowym wy-

roku Sądu Sprawiedliwości Unii Europejskiej. „Wyrok stanowi oczywiste przekroczenie kompetencji UE. Uderza też w porządek konstytucyjny Rzeczypospolitej Polskiej oraz prawa szeregu państw członkowskich UE” – skomentował decyzję europejskiej instancji prezes polskiego Instytutu na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris” adwokat Jerzy Kwaśniewski w mediach społecznościowych. „Wyrok na razie nie wpłynie na prawo krajowe, ale z czasem może się stać podstawą do rozstrzygnięcia w sprawie relacji majątkowych pomiędzy osobami tej samej płci zawierającymi »małżeństwo« poza granicami RP, a następnie do podważenia konstytucyjnej ochrony małżeństwa w Polsce” – stwierdza prezes Ordo Iuris. Joanna Kowalkowska

Bunga bunga w wersji Duterte

MANILA \ Najpierw 73-letni prezydent Filipin Rodrigo Duterte wywołał skandal, wymuszając pocałunek w usta na młodej kobiecie, a następnie zadeklarował, że ustąpi ze stanowiska, jeśli wszystkie Filipinki podpiszą petycję przeciwko niemu.

Nie ustaje fala krytyki pod adresem prezydenta Filipin Rodrigo Duterte, który podczas spotkania z filipińskimi emigrantami w Korei Płd. wymusił pocałunek na jednej z młodych kobiet. 73-letni Duterte wywołał Filipinkę ze sceny, a następnie na oczach kamer zaproponował jej książkę w zamian za pocałunek w usta. Zaskoczona uczestniczka wydarzenia przez kilka chwil wahała się i nie wiedziała, jak zareagować, po czym ostatecznie pozwoliła prezydentowi, by ją pocałował. Zdarzenie wywołało ogromne poruszenie w filipińskiej przestrzeni publicznej, gdyż wielu Filipińczyków uznało zachowanie prezydenta za poniżające w stosunku do kobiet. Po dwóch dniach medialnej wrzawy Duterte, pró-

bując złagodzić złe wrażenie, oświadczył, że ustąpi ze stanowiska, jeśli Filipinki wyrażą taką wolę. – Jeśli znalazłoby się wystarczająco dużo kobiet... W sumie gdyby wszystkie kobiety podpisały petycję w sprawie mojej dymisji, to ustąpiłbym ze stanowiska – powiedział mediom prezydent Duterte we wtorek tuż po powrocie ze swojej podróży do Korei Płd. Światowe media przypominają, że prezydent Duterte jest znany z obraźliwych i poniżających komentarzy w stosunku do kobiet. 73-latek kilkukrotnie żartował publicznie z gwałtów, a niedzielny pocałunek miał być kolejnym dowcipem. Lokalne feministki uznały jednak humor prezydenta za „odpychający”. (jk)



fot. mat. pras/d

BANKI \ Po połączeniu UniCredit i Société Générale może powstać gigant, który będzie zbyt duży, by upaść

Bankowa fuzja groźna dla podatników

Największy włoski bank UniCredit rozważa połączenie z francuskim Société Générale – twierdzi „Financial Times”. Byłaby to największa fuzja w europejskiej bankowości. Gdyby ów gigant powstał i popadł w kłopoty, byłby ratowany za publiczne pieniądze.

Jan Kamieniecki

Włoski UniCredit rozważa połączenie z francuskim Société Générale. Jeśli plotki się potwierdzą, może to być największa fuzja w europejskiej bankowości – donosi „Financial Times”. Brytyjska gazeta twierdzi, że nad planem połączenia największego włoskiego banku z drugim co do wielkości bankiem Francji od wielu miesięcy pracuje francuski prezes UniCredit Jean-Pierre Mustier, który wcześniej był szefem działu bankowości inwestycyjnej w Société Générale.

Francuski bank zaprzeczył doniesieniom „Financial Ti-

mes”. Przypomniawszy, że jego prezes Frederic Oudea mówił w listopadzie ub.r., że w nadchodzących kwartałach transgraniczne fuzje europejskich banków będą mało prawdopodobne. Société Générale jednocześnie zaznaczył, że zgodnie ze swoją strategią przygotowuje się na taką ewentualność.

Dla przeżywającego ogromne finansowe tarapaty UniCredit połączenie z Société Générale byłoby szansą na ratunek. To nie pierwsza w ostatnim czasie spekulacja dotycząca ewentualnej fuzji z udziałem włoskiego banku. We wrześniu ub.r. pojawiła się plotka o możliwym połączeniu UniCredit z niemieckim Commerzbankiem.

Nie tylko UniCredit, ale cały sektor bankowy we Włoszech przeżywa poważny kryzys. Z nieoficjalnych źródeł wiadomo, że wartość niespłaconych w terminie kredytów udzielonych przez włoskie banki może sięgać od 200 do 300 mld euro. UniCredit, aby się ratować przed bankructwem, przeprowadził największą w historii Włoch emisję akcji, pozyskując od inwestorów 13 mld euro. Sprzedał też PZU i Polskiemu Funduszowi Rozwoju kontrolny pakiet Banku Pekao.

Żywym trupem wśród europejskich banków jest też Deutsche Bank, który – podobnie jak UniCredit – ma w swoim portfelu ogromną liczbę toksycz-



Nad planem fuzji obu banków pracuje obecny prezes UniCredit Jean-Pierre Mustier, wcześniej dyrektor w Société Générale | fot. Remo Casilli/Reuters

nych kredytów. Kilka dni temu amerykański oddział DB trafił na czarną listę Fedu, a agencja S&P obniżyła największemu bankowi Niemiec rating. Według ekspertów ewentualna fuzja UniCredit

i Société Générale byłaby niebezpieczna dla kieszeni podatników. Powstałby bowiem bankowy gigant „zbyt duży, aby upaść”, a to by oznaczało, że byłby ratowany za publiczne pieniądze.

Lekcja innowacji w pociągu

ROZWÓJ \ Polska może się uczyć od Izraela, jak być innowacyjnym. Kraj ten jest dziś drugą na świecie, po Stanach Zjednoczonych, najbardziej innowacyjną gospodarką. Okazją do poznania osiągnięć Izraelczyków będzie akcja Pociąg Innowacji.

Pociąg Innowacji to wspólne przedsięwzięcie Ambasady Izraela w Warszawie, Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii, PKP Intercity i Fundacji Impact, która w Krakowie organizuje 13-14 czerwca największe technologiczne wydarzenie – Kongres Impact '18. Przyjedzie tam ok. 6 tys. uczestników z całego świata.

W trakcie ok. 2,5-godz. podróży w trzech wagonach w ramach akcji Pociąg Innowacji będą się odbywały prezentacje tematów związanych z technologią i innowacjami, a także spotkania B2B (biznes dla biznesu).

Pociąg wyjedzie z Warszawy o godz. 7.44. Każdy chętny może się zabrać do niego i uczestniczyć w tym kolejowym spotkaniu, trzeba tylko kupić bilet i zarejestrować się na stronie Impactu. Podróźni wysłuchają kilku bardzo inspirujących wystąpień osób z Izraela, którym już się udało i którzy podbili rynki globalne.

Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii m.in. przez to właśnie przedsięwzięcie chciałoby wzbudzić zainteresowanie innowacjami u polskich przedsiębiorców. – Chcemy ich przekonać, że się opłaca inwesto-

wać w nowe technologie, a także wyjaśnić społeczeństwu, że warto wspierać innowacyjne jednostki przez prawo i aparat państwowy oraz budować kulturę przedsiębiorstw – powiedziała minister przedsiębiorczości Jadwiga Emilewicz.

Polska i Izrael uruchomią też szkołę przedsiębiorczości z udziałem młodych firm z Izraela i Polski. – Mam nadzieję, że w wyniku tego kilkumiesięcznego programu na koniec powstaną polsko-izraelskie spółki, które dostarczą nie tylko na rynek polski i izraelski, ale także globalny ciekawe towary i usługi – stwierdziła Emilewicz.

Kolejną inicjatywą, która ma się przyczynić do wzajemnych kontaktów jest Polsko-Izraelskie Forum Biznesowe, które odbędzie się 19 czerwca w Tel Awiwie. – Już ponad 50 polskich firm zainteresowanych jest udziałem w tym wydarzeniu. To będzie jednodniowe, ale bardzo intensywne spotkanie. Będzie mu towarzyszyło również otwarcie biura handlowego Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu w Tel Awiwie – powiedziała polska minister.

.....
(Lucyna Piwowska, PAP)

Koszty pracy straszą dyrektorów

ANALIZA \ Polska gospodarka będzie się rozwijała stabilnie, ale polskie firmy stanęły przed dużym wyzwaniem, jakim są rosnące koszty pracy – uważają dyrektorzy finansowi ankietowani przez firmę doradczą Deloitte.

Poprzednie edycje badania „CFO Survey. Prognozy dyrektorów finansowych” firmy Deloitte pokazały, że dyrektorzy finansowi (CFO) wiarygodnie przewidują rozwój polskiej gospodarki. Dlatego można przyjąć, że i te najnowsze nie będą odbiegały od rzeczywistości.

– Przewidywania CFO dotyczące wzrostu PKB na 2018 r. na poziomie ok. 3 proc. wydają się dziś bardzo ostrożne, ale duży wpływ na wzrost gospodarczy w ostatnich 12 miesiącach miał przyrost konsumpcji, który wynikał m.in. z rosnących płac. W tym roku wzrost będzie napędzany również przez inwestycje, które w ostatnim kwartale wreszcie ruszyły – mówi Piotr Świętochowski, partner w Dziale Audit & Assurance w Deloitte.

Obecna edycja badania pokazała, że niepewność ekonomiczna wśród dyrekto-

rów finansowych w Polsce nieznacznie wzrosła (do 46 proc. z 44 proc. pół roku temu). Wciąż jednak oznacza to duży spadek w stosunku do badania sprzed roku, kiedy aż 71 proc. CFO odczuwało wysoki lub bardzo wysoki poziom niepewności gospodarczej w Polsce.

Najnowsze badania wskazują, że największym czynnikiem ryzyka będą rosnące koszty pracownicze. Wskazało na nie aż 55 proc. dyrektorów, o 7 pkt proc. więcej niż pół roku wcześniej. Przedsiębiorcy wciąż obawiają się braku wykwalifikowanych pracowników (53 proc.). Wymieniają też zmienne prawo gospodarcze (29 proc.) oraz wzrost regulacji (23 proc.). Co ciekawe, o 12 proc. (do 19 proc.) spadły obawy dotyczące presji cenowej.

.....
Andrzej Ratajczyk

KE ZATWIERDZA WPROWADZENIE CEŁ ODWETOWYCH NA AMERYKAŃSKIE PRODUKTY

HANDEL \ Kolegium komisarzy zatwierdziło w środę decyzję o nałożeniu dodatkowych ceł na produkty amerykańskie w ramach reakcji na nałożenie przez USA na Unię Europejską dodatkowych taryf celnych na stal i aluminium – poinformowała Komisja Europejska. KE oświadczyła, że jej decyzja jest zgodna z zasadami Światowej Organizacji Handlu.

PRAWO \ Rosjanie boją się egzekucji komorniczych, więc formalnie pozbędą się zagranicznych spółek

Holenderski sąd zajął aktywa Gazpromu

Ukraiński Naftohaz poinformował, że holenderski sąd zajął część aktywów Gazpromu, aby uzyskać środki na spłatę zasądzoną przez arbitraż na rzecz Ukrainy kwoty 2,56 mld dol. – Rosjanie będą się wyzybywali swojej infrastruktury w innych krajach z obawy przed egzekucją komorniczą – twierdzi minister Piotr Naimski.

Jan Kamieniecki

Naftohaz ogłosił, że holenderski sąd zajął część aktywów spółek córek Gazpromu, aby uzyskać środki na spłatę kwoty 2,56 mld dol., którą rosyjski koncern ma przekazać Ukrainie w wyniku wyroku Trybunału Arbitrażowego w Sztokholmie. – Naftohaz wykorzysta wszystkie dostępne środki prawne, aby odzyskać zasądzoną przez arbitraż kwotę. Niestety rosyjska spółka nie działa w dobrej wierze – stwierdził Andrij Kobolew, prezes Naftohazu. – Holenderski sąd wydał wyrok, lecz sześć z siedmiu spółek córek Gazpromu w Holandii odmówiło współpracy z komornikami sądowymi – dodał.

Pod koniec lutego br. Trybunał Arbitrażowy w Sztokholmie przyznał Naftohazowi 4,63 mld dol. odszkodowa-



fot. Dado Ruvic/Reuters

nia za to, że Gazprom nie dostarczył uzgodnionej w umowie ilości gazu do tranzytu. Ukraińska spółka ogłosiła, że biorąc pod uwagę pierw-

sze orzeczenie stwierdzające, że Naftohaz ma spłacić zadłużenie wobec Gazpromu, ostatecznie należy się jej od Rosjan 2,56 mld dol.

Gazprom w komunikacie oświadczył, że nie dostał oficjalnego zawiadomienia o zajęciu swoich aktywów w Holandii. Rosyjski

koncern przyznał, że wie, iż Naftohaz podjął działania egzekucyjne, i zapowiedział, że skomentuje sprawę po dokładnym zbadaniu dokumentów. „Gazprom będzie bronił swoich praw zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem” – podkreślono w komunikacie.

Piotr Naimski, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, powiedział PAP, że Polska z zainteresowaniem obserwuje spór Gazpromu z ukraińskim Naftohazem. – Obserwujemy, czy i w jaki sposób 2,5 mld dol. będzie mogło być wyegzekwowane od Rosjan. To jest test na wiarygodność nie tylko Gazpromu, ale i Federacji Rosyjskiej w obszarze międzynarodowego obrotu gospodarczego – podkreślił.

Rosjanie mogą nie zdać tego testu. – Wróble ćwierkają, że podobno Gazprom nosi się z zamiarem formalnego wyzbycia się swojej własności poza granicami Federacji Rosyjskiej, aby uniknąć egzekucji komorniczej – powiedział Piotr Naimski. W ten sposób rosyjski koncern będzie chciał uniknąć wykonania wyroku Trybunału Arbitrażowego w Sztokholmie.

Katalog prac dla komisji śledczej do spraw VAT

AFERA \ Jak tylko zostanie powołana sejmowa komisja śledcza ds. VAT, natychmiast ruszą jej prace, możliwe, że już w czerwcu – powiedział rekomendowany na przewodniczącego komisji poseł PiS Marcin Horała. Określony został także zakres sejmowych działań śledczych.

Zdaniem posła nie ma szans, aby w czerwcu zaczęły się przesłuchania świadków. Komisja musi wystąpić o dostęp do dokumentów, ustalić listę świadków, wysłać wezwania na przesłuchanie. Jak stwierdził, świadków nie wzywa się z dnia na dzień. Nie wykluczył jednak, że przesłuchania odbędą się w lipcu.

– Być może komisja zdecyduje, że najpierw chce przeanalizować jakieś dokumenty – stwierdził Horała. Pytany o kolejność przesłuchania świadków zastrzegł, że to także będzie zależało od komisji. – Ze względu na krótki czas i ogrom pra-

cy komisja będzie musiała działać wielowątkowo – powiedział.

Posłowie z sejmowej komisji ustawodawczej zawęzili katalog organów, które miałyby być poddane analizie śledczych. Pierwotnie w projekcie uchwały wskazano, że ocena komisji miałyby się odnosić w szczególności do działań członków rządu (zwłaszcza ministra finansów), prezesa Najwyższej Izby Kontroli, prokuratury oraz organów powołanych do ścigania przestępstw, w szczególności szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, szefa Centralnego Biura Antyko-

rupcyjnego oraz komendanta głównego policji i podległych mu funkcjonariuszy.

Jednakże określenie „w szczególności” dawało – według sejmowych legislatorów – otwartą furtkę do rozszerzania katalogu osób przesłuchiwnych. Tymczasem – zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego – lista ta powinna być dokładnie określona w uchwale. To nie komisja ma decydować kogo przesłuchuje, lecz ma to być zawarte w uchwale.

W związku z tym napisano w projekcie uchwały, że prace komisji powinny się skupić przede wszystkim na działalności resortu finansów, odpowiedzialnego za politykę finansową państwa, jak również na działalności NBP, NIK, organów powołanych do ścigania przestępstw, w tym przestępstw skarbowych, oraz posłów i senatorów RP. Do zakresu działania komisji należałyby zbadanie oraz ocena prawidłowości i legalności działań oraz zaniechań skarbu państwa związanych z VAT i podatkiem akcyzowym w okresie od grudnia 2007 do listopada 2015 r.

(Lucyna Piwowska, PAP)

Starczy pieniędzy na 100 tys. mieszkań

BUDOWNICTWO \ Będziemy mieli wystarczające środki, aby na koniec 2019 r. w przygotowaniu było 100 tys. mieszkań w ramach programu Mieszkanie+ – powiedział Włodzimierz Kocon, wiceprezes zarządu BGK.

Na potrzeby programu Mieszkanie+ przeznaczymy tyle pieniędzy, aby rezultaty działania były odczuwalne. Na koniec 2019 r. ma być w przygotowaniu 100 tys. mieszkań – stwierdził wiceprezes BGK. Zaznaczył, że mogą one być na różnym etapie przygotowania cyklu inwestycyjnego. Przypomniał też, że wybudowanie mieszkań trwa średnio ok. 2,5 roku.

Kocon zwrócił uwagę, że sposobów finansowania programu Mieszkanie+ jest wiele, jednym z nich jest finansowanie budowy domów z kapitału własnego, poprzez fundusz inwestycyjny, którym zarządza BGK Nieruchomości. – Obecnie bank ten ma w obrocie ponad 1 mld zł, a inwestycje na 6 mld zł są w przygotowaniu – powiedział wiceprezes. Podkreślił, że planowane przez rząd w najbliższych latach budo-

wy mieszkań będą wymagały ok. 20 mld zł. – Będziemy mieli na to wystarczające środki – zapewnił.

Kolejnym sposobem – oprócz kapitału własnego BGK – finansowania budowy domów może być instytucja REIT-ów, czyli inwestowanie na wynajem. – Mam nadzieję, że po 1 stycznia 2019 r. ta platforma finansowania się otworzy – zaznaczył Kocon.

Program Mieszkanie+ działa w dwóch obszarach. Obszar społeczny realizuje BGK w ramach programów Społecznego Budownictwa Czynnego oraz wsparcia budownictwa socjalnego i komunalnego. Za komercyjny obszar odpowiada BGK Nieruchomości, który obecnie buduje ok. 2 tys. mieszkań, a kolejne 25 tys. jest w przygotowaniu.

(jak, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

NAUKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

TV/MOTO

17-19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Michael Dalder/Reuters

ROZMAITOŚCI \ Według instytutu Samar liczba rejestracji nowych samochodów osobowych i dostawczych wzrosła w maju o ponad 7 proc. w ujęciu rocznym i przekroczyła 47 tys. • Europejska agencja EUIPO podała, że Polska poprzez podrabianie produktów traci w segmencie 13 sektorów gospodarki prawie 3 mld euro rocznie.

Warszawa uspokojona po mocnym wtorku

GIEŁDA \ Zachód kontynentu wypadł środę odmiennie niż we wtorek. W dalszym ciągu problemem jest Mediolan. Na GPW po mocnym wtorku w środę emocje opadły. Słabo banki, dobrze wypadły PKN i JSW. Stopy procentowe bez zmian.

We wtorek Warszawa okazała się europejskim wyjątkiem. WIG20 zyskał ponad 2 proc., co na tle czerwonego kontynentu było pewnym zaskoczeniem. Europa po południu sukcesywnie traciła na wartości, na co wpływ miały znowu polityka i obawy związane z nowym rządem we Włoszech, a pod koniec dnia także kiepskie nowojorskie otwarcie. Jednak Nowy Jork zamknął notowania znacznie lepiej niż nasz kontynent, a indeks Nasdaq Composite dzięki 7644 pkt odnotował historyczne maksimum. Być może ten wynik wsparł dobry odczyt usługowego PMI, które okazało się lepsze niż założenia analityków.

WIG20 zyskał niemało, a o takim przebiegu zdecydował wzrost notowań banków, górnictwa i sektora paliwowego. Zwyżka została wsparta poprawą obrotów, które przekroczyły 850 mln zł.

Europa w środę wystartowała w oczekiwaniu na kolejne doniesienia z włoskiej polityki, które ostatnio silnie wpłynęły na rynkowy trend. Kłopoty z włoskim długiem publicznym i rosnąca po raz kolejny rentowność obligacji emitowanych

przez Rzym (po spadku pod koniec maja) w opinii analityków uderzyły nie tylko w mediolański parkiet.

Europa środę rozpoczęła w zielonym kolorze, jednak trudno było mówić o optymizmie, bo czołowe parkiety zyskiwały nieznacznie, a na minusie otworzył się rynek w Mediolanie. DAX30 notował symboliczny wzrost przekraczający odczyt WIG20.

Na Giełdzie Papierów Wartościowych start w środę okazał się dość udany, indeks mimo wahań utrzymał po 20 minutach dodatni odczyt. Po raz czwarty zyskały na wartości walory PKN Orlen – spółka wyraźnie oddaliła się od minimum z początku miesiąca z perspektywą osiągnięcia ceny 90 zł.

Po godz. 10 sytuacja w Europie i Warszawie była już gorsza. Indeks Euro Stoxx 50 tracił 0,1 proc., a gdyby nie dodatni odczyt we Frankfurcie, spadek byłby jeszcze większy. Europa otrzymała nieco danych ekonomicznych, ale te z Hiszpanii czy Czech były raczej rozczarowujące i po części wpłynęły na osłabienie na parkietach. Wpływ mogło mieć także drożące euro i wyraźna poprawa rentowno-

ści europejskich obligacji, co mogło skutkować odpływem kapitału na rynek papierów dłużnych.

Na GPW WIG20 był na lekkim minusie, ale tuż przed godz. 10 indeks tracił 0,3 proc. Dwie godziny później wskaźnik poprawił odczyt. Słabo prezentowały się banki, których indeks zniżkował o 0,9 proc., a cała piątka z głównego indeksu była na minusie. W drugim segmencie, na którym atmosfera była symbolicznie lepsza, o ponad 4 proc. drożała Grupa Azoty, a 7 proc. zyskiwało Medicalgorithmics. Chemiczna spółka czerwieniec ma jak na razie bardzo udany, jej kurs wzrósł z 42 do ponad 48 zł.

Segment małych firm dotknął postępujące osłabienie indeksu, który tuż po południu tracił 0,3 proc., z prawie dwuprocentową przeceną Biotonu. Po trzech godzinach aktywność na całym parkiecie okazała się zadowalająca, duże obroty towarzyszyły transakcjom na PKN Orlen, którego walory przed południem kosztowały ponad 90 zł.

W tych samych godzinach Rada Polityki Pieniężnej podała informacje o stopach procentowych – pozostawiła je na dotychczasowym poziomie. Rynek niespecjalnie na to zareagował i wszedł w drugą część notowań z umiarkowanym wzrostem indeksów dużych oraz średnich firm.

Europa po południu przyniosła nieco słabsze odczyty. Opublikowane o godz. 13 pozytywne dane o kredytach hipotecznych w USA nie rozruszały parkietów.

Rafał Grodowski

Notowania miedzi w jasnych kolorach

SUROWCE \ Miedź kontynuuje umocnienie. Ropa w środę rano na plusie, po południu wyhamowała. Notowania złota i srebra bez wyrazu mimo słabszego dolara.

Dla ropy brent pierwsze dwa dni tego tygodnia przyniosły zdecydowaną przecenę. Paliwo we wtorek kosztowało nawet mniej niż 74 dol. Poprawa nastąpiła we wtorek po godz. 16 wraz z publikacją danych o wzroście aktywności biznesowej. Nocna publikacja o spadku zapasów ropy wpisywała się w rynkowe przewidywania i tylko nieznacznie wpłynęła na notowania.

Wczoraj przed godz. 9 ropa zyskiwała na wartości prawie 1 proc., ponownie przekraczając kurs 75 dol. Część analityków wskazywała na brak eksportu z Wenezueli, której produkcja okazała się ostatnio niższa, niż zakładali analitycy. Zmniejsza to globalną podaż.

Interesująco przedstawiają się ostatnio notowania praw do emisji CO₂. Ten rdzennie europejski towar we wtorek odnotował kolejne hi-

storyczne maksimum (16,7 euro za tonę emisji) i jakkolwiek dzień zakończył nieznacznym spadkiem, to od początku roku inwestorzy kupujący długie pozycje zarobili prawie 90 proc.

Dla miedzi poniedziałek i wtorek były bardzo udane, czerwony metal przekroczył przedwczoraj kurs 320 centów. Wczorajsze przedpołudnie potwierdziło ten dobry trend, miedź zyskiwała 0,7 proc., osiągając kurs 322 centów. W opinii ekonomistów umocnienie metalu – osiągnął najlepszy kurs od ponad trzech miesięcy – to efekt dobrych nastrojów w gospodarce światowej, a także obaw o podaż surowca przez problemy w Chile. Tymczasem jeden z liderów w zakresie produkcji miedzi, BHP Billiton, zyskiwał wczoraj 1,5 proc., co pokazuje, że inwestorzy wierzą

w pozytywne zakończenie impasu na linii zarząd-pracownicy w jego chilijskim zakładzie.

W środę tuż po południu ropa brent drożała tylko o 0,5 proc., co oznaczało, że od porannego szczytu paliwo straciło 0,6 proc. Na rynek nie napłynęły żadne istotne informacje, a część analityków w osłabieniu dopatrywała się przede wszystkim chłodniejszych reakcji na dobre wtorkowe dane z USA. Dane tamtejszej administracji sugerowały spadek zapasów, co być może oznacza początek letniego trendu w gospodarce. A to może ograniczyć wzrost cen paliwa. Taki scenariusz potwierdziły kolejne kwadransy notowań i obniżka kursu ropy brent poniżej wtorkowego zamknięcia.

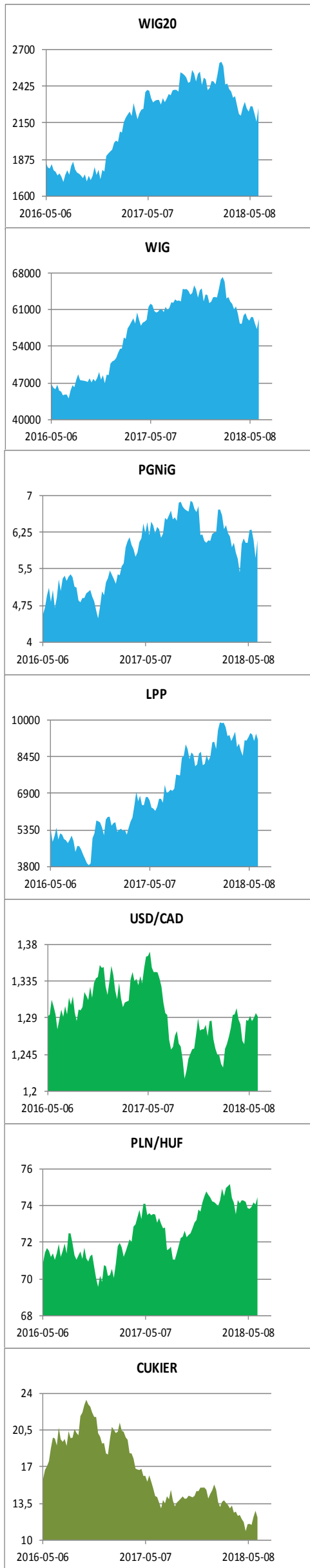
(rg)

W SKRÓCIE

GINO ROSSI \ W maju sprzedaż spółki osiągnęła wartość 17,3 mln zł, co oznacza wzrost o 3,4 proc. w ujęciu rocznym.

UNIBEP \ Spółka zrealizuje w Warszawie inwestycję mieszkaniową na kwotę 41 mln zł.

Materiały przygotowane przez NXF



GOSP...

11

Spółki z segmentu gier (3)

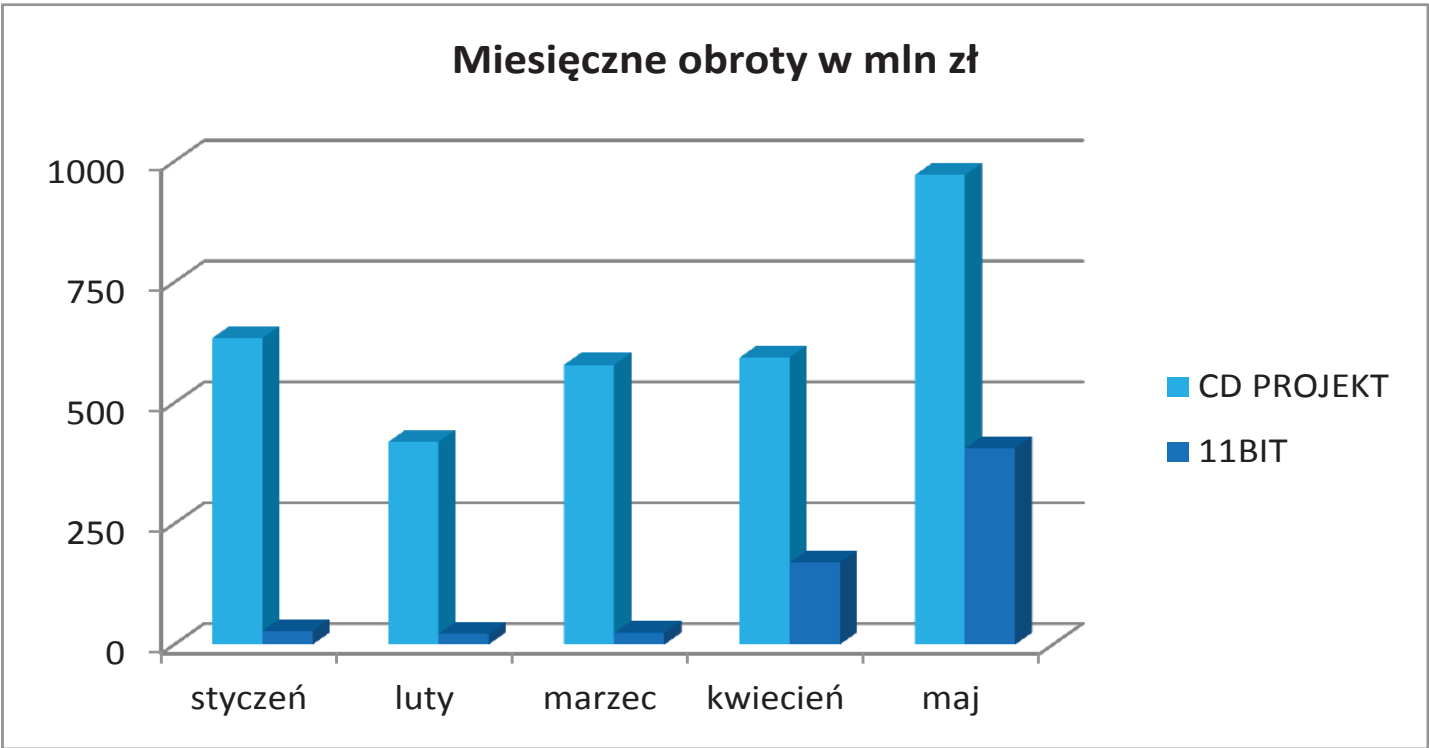
GRY KOMPUTEROWE \ CD Projekt jest liderem pod względem obrotów. Jednak ostatnie tygodnie przyniosły również zdecydowanie wyższą aktywność na walorach 11 bit czy Play Way.

Rafał Grodowski

Ostatnią spółką jest niedawny debiutant Ten Square Games. Jej ocena ekonomiczna ze względu na niedawne pojawienie się na parkiecie (11 maja br.) dotyczy przede wszystkim pierwszego kwartału 2018 r., bo on najmocniej działa na wyobraźnię inwestorów. Wrocławska spółka w I kwartale zanotowała zysk netto na poziomie 5 mln zł przy prawie trzy razy większych przychodach. To niezły wynik, zwłaszcza że cały ubiegły rok przyniósł zaledwie 8,4 mln zysku netto.

To, co najważniejsze, czyli przełożenie wyników na kurs giełdowy, nie dla każdej spółki jest oczywiście takie samo. CD Projekt pomimo wyraźnie słabszego I kwartału bieżący rok ma jak na razie bardzo udany. Od stycznia walory zyskały ponad 50 proc., a technicznie spółka prezentuje się bardzo dobrze. Trudno, aby było inaczej, bo 1 czerwca odnotowała historyczne maksimum, zbliżając się do 150 zł. Wynik ten został pokonany na kolejnej sesji 4 czerwca. Wykres kursu akcji jest powyżej średnich kroczących, a ostatnie miesiące nie generowały znaczących wahań kursowych, co pokazuje, że firma nie jest aż tak bardzo podatna na informacje rynkowe czy chwilowe emocje.

11 bit jest poniekąd w jeszcze lepszej sytuacji. Przez pierwsze pięć miesięcy notował wzrost o ponad 136 proc., jednak od rekordo-



wego odczytu z połowy maja akcje firmy straciły przeszło 10 proc. Oczywiście to nie tak dużo, ale kurs akcji (z perspektywy giełdowego zamknięcia) znalazł się 29 maja poniżej 15 sesyjnej średniej, co nie miało miejsca od końca marca. Tyle że wtedy za akcje płacono 210 zł, czyli zdecydowanie mniej niż obecnie.

Play Way charakteryzuje się bardzo ciekawym trendem. Do lutego 2018 r. spółka poruszała się bardzo spokojnie, a jej kurs oscylował poniżej 85 zł. Potem nieznacznie odreagowała, choć trudno mówić o znaczącym przełomie. Euforia, bo to dobre określenie, rozpoczęła się dopiero pod koniec kwietnia. Akcje spółki na ostatniej kwietniowej sesji kosztowały 99,2 zł, by 23 maja na zamknięciu osiągnąć kurs 178 zł. W tle tego ogromnego umocnienia popartego zresztą obrotami były wyniki za ubiegły rok, informacje o planowanej dywidendzie, jak i plany spółki w zakresie nowych produktów na najbliższy czas.

Ciekawie prezentuje się bieżący rok, jeśli chodzi o ob-

roty. Dominacja CD Projektu jest niepodważalna. W bieżącym roku do 2 czerwca odbyły się 103 sesje giełdowe i spółka z indeksu WIG20 aż 101 razy notowała najwyższe obroty z całej opisanej wcześniej grupy. Ich łączna wartość to ponad 3,2 mld zł. Sporo, bo kolejne miejsce na liście zajmuje 11 bit, który dwa razy zajął pierwszą lokatę, a łączne obroty na walorach firmy to już znacznie mniej, bo tylko 650 mln zł. Te dwa szczególne dla firmy notowania, gdy zdeklasował lidera, nastąpiły 26 kwietnia, gdy akcje zyskały aż 3 zł, zwiększając do kursu 286 zł. Drugie, i jak na razie ostatnie takie wydarzenie, nastąpiło 18 maja, gdy walory kosztowały ponad 480 zł, a wolumen obrotu przekroczył 106 tys. Większe obroty spółka odnotowała 14 maja, ale wtedy 60 mln okazało się za słabym wynikiem, aby przegonić CD Projekt, którego wartość obrotów przekroczyła 90 mln zł.

Sumaryczne obroty Play Way przekraczają zaledwie 290 mln zł. To zdecydowanie mniej niż nawet

w przypadku 11 bit. Jednak, o czym warto pamiętać, maj i pierwsza sesja czerwcową to ponad 230 mln, co wyraźnie pokazuje, że ostatnie dni dla spółki są czasem zdecydowanie większego zainteresowania inwestorów.

Co czeka cały segment? Bieżący rok dla całego segmentu

jest jak na razie bardzo udany, co potwierdzają nie tylko kursy, ale także aktywność inwestorów. Fakt, że CD Projekt, 11 bit czy Play Way stosunkowo niedawno notowały historyczne maksima, daje nadzieję, że i kolejne miesiące mogą być wyjątkowo interesujące.

Instrument	Kurs na zamknięcie	Zmiana w %	Kurs poprzedni
WIG	59 202,58	0,19	59 089,60
WIG20	2 260,62	0,21	2 255,95
mWIG40	4 531,64	0,30	4 518,12
sWIG80	13 581,20	-0,41	13 637,74
ALIOR	70,15	-1,82	71,45
BZWBK	359,2	-1,91	366,2
CCC	244,8	0,82	242,8
CD PROJEKT	155	-1,27	157
CYFRPLSAT	24,84	-2,05	25,36
ENERGA	9,38	1,63	9,23
EUROCASH	23,4	-0,21	23,45
JSW	90,74	4,71	86,66
KGHM	96,32	-0,21	96,52
LOTOS	58,92	3,15	57,12
LPP	9160	-1,29	9280
MBANK	428	-1,34	433,8
ORANGEPL	5,08	0,00	5,08
PEKAO	120	0,08	119,9
PGE	10,25	2,71	9,98
PGNIG	6,08	0,50	6,05
PKNORLEN	89,86	3,57	86,76
PKOBP	38,87	-0,94	39,24
PZU	38,97	0,08	38,94
TAURONPE	2,34	1,30	2,31

Materiały przygotowane przez NXF

Czwartek, 7 czerwca 2018 r.				
Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Australia	Bilans handlu zagranicznego (AUD)	kwiecień	1 mld
08.45	Francja	Bilans handlu zagranicznego (EUR)	kwiecień	-5,1 mld
11.00	Strefa euro	PKB (r/r)	I kw.	2,5%
14.30	USA	Wnioski o zasiłek dla bezrobotnych	tydzień	225 tys.
17.15	Kanada	Wystąpienie publiczne szefa BoC		



JAK WYDŁUŻYĆ SVOJE ŻYCIE

BADANIA \ Ludzie z wyraźną nadwagą skracają sobie życie o dwa miesiące za każdy kilogram nadwagi – twierdzą szkoccy naukowcy. Ich zdaniem życie przedłuża natomiast edukacja, rok życia za każdy rok studiów, oraz dobra forma fizyczna.

12

CZWARTEK 7 CZERWCA 2018 gpcodziennie.pl www.niezalezna.pl

SPORT \ Aktywność fizyczna odmładza

Gdyby ćwiczenia były pastylką

Aktywny tryb życia i intensywne ćwiczenia fizyczne w późnym wieku sprawiają, że jesteśmy bardziej odporni i lepiej zabezpieczeni przed infekcjami, twierdzą brytyjscy naukowcy. Badania przeprowadzone na 125 długodystansowych rowerzystach wykazały, że niektórzy osiemdziesięciolatkowie mieli system immunologiczny podobny do dwudziestolatków.

Jacek Szpakowski

Ponadosiemdziesięcioletni prof. Norman Lazarus z King's College London, który brał udział w badaniach, skomentował to krótko: „Gdyby ćwiczenia były pastylką, wszyscy by ją brali”. Zdaniem naukowca aktywność fizyczna wpływa w szerokim zakresie na organizm ludzki, i to zarówno na ciało, jak i umysł. Wyniki badań zostały opublikowane niedawno w periodyku „Aging Cell”. Według naukowców system immunologiczny człowieka słabnie o 2–3 proc. rocznie mniej więcej od osiągnięcia przez niego dwudziestu kilku lat, to zatem oczywiste, że starsi ludzie są bardziej narażeni na infekcje, reumatoidalne zapalenie stawów oraz choroby nowotworowe. W trakcie badań okazało się również, że osiemdziesię-



W trakcie badań okazało się m. in., że osiemdziesięcioletni rowerzyści długodystansowi mają system immunologiczny podobny do dwudziestolatków | fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

cioletni rowerzyści długodystansowi mają system immunologiczny podobny do dwudziestolatków, a to z kolei wpływa na to, że są lepiej zabezpieczeni przed spadkiem odporności. Naukowcy, by stwierdzić tę prawidłowość,

przebadali poziom markerów we krwi komórek T, które pomagają naszemu systemowi immunologicznemu zwalczać infekcje. Są one wytwarzane w grasicy, gruczole w klatce piersiowej, który zwykle kurczy się z wiekiem. Bada-

cze ustalili, że mimo upływu lat wytrwali rowerzyści wytwarzają tę samą ilość komórek T, co dwudziestolatkowie, podczas gdy u osób nieaktywnych liczba tych komórek jest znikoma. Naukowcy są przekonani, że aktywność fi-

zyczna w późnym wieku pomaga naszemu organizmowi lepiej zareagować na szczepionki, a także lepiej zabezpieczyć nasz organizm przed różnego rodzaju infekcjami, takimi choćby jak grypa. Zdaniem badaczy siedzący tryb życia jest wbrew naszej naturze i ewolucji, ponieważ człowiek został zaprojektowany, by być aktywnym fizycznie. Nie znaczy to, że musimy być wyczynowymi atletami, wszystko, czego potrzebujemy, to odrobina codziennego wysiłku. Naukowcy są przekonani, że aktywność fizyczna w podeszłym wieku jest w stanie wpłynąć na proces starzenia się naszego organizmu. Badania wykazały także, że rowerzyści nie tracą z wiekiem masy mięśniowej oraz wytrzymałości, a także nie tyją – co zwykle towarzyszy procesowi starzenia.

.....
źródło: BBC

Trzecia edycja „Trasy Czerwonej Nitki” zawita do Kielc już 9 czerwca

Już po raz trzeci odbędzie się piknik rodzinny „Trasa Czerwonej Nitki”, który jest integralną częścią ogólnopolskiej kampanii społecznej „Twoja krew, moje życie”, promującej honorowe krwiodawstwo. Uczestnicy będą mogli oddać krew w mobilnych punktach oraz wziąć udział w licznych atrakcjach. Jedną z nich będzie wieczorny koncert Anity Lipnickiej. Tegoroczny piknik rodzinny odbędzie się 9 czerwca w kieleckim amfiteatrze Kadzielnia. Piknik potrwa do 22.00. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Honorowi krwiodawcy stanowią silną grupę wsparcia dla osób potrzebujących krwi. Dzielą się najcenniejszym darem i ratują życie drugiej osobie. Aby przypomnieć, jak ważne jest honorowe oddawanie krwi i zachęcić do włączenia się w bezinteresowne pomaganie innym, Ministerstwo Zdrowia, Narodowe Centrum Krwi oraz Regionalne Centra Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa już po raz trzeci organizują „Trasę Czerwonej Nitki”. Jej celem jest zwiększenie świadomości społeczeństwa w zakresie leczenia krwią oraz promocja krwiodawstwa.

Krwiodawstwo to misja niesienia bezinteresownej pomocy. Krew jest najcenniejszym darem, a krwiodawcy to wyjątkowi i szlachetni ludzie. To dzięki ich zaangażowaniu jesteśmy w stanie ocalić ludz-



kie życie – podkreślił minister zdrowia Łukasz Szumowski.

Podczas pikniku uczestnicy w rodzinnej atmosferze będą mieli okazję poznać honorowych dawców, a także podzielić się bezcennym darem, oddając krew w mobilnych punktach pobierania krwi. Na uczestników pikniku będą czekały również liczne atrak-

cje. Najmłodsi będą mogli wziąć udział w grach, pobać się na dmuchańcach oraz zobaczyć szczudlarzy i występy mimów. Dla dorosłych przygotowano atrakcje w strefie bezpieczeństwa, a wśród nich: crash test w wirtualnej rzeczywistości oraz alkoholę. Wydarzenie uświetni występ Anity Lipnickiej.

Czerwona Nitka to symbol „krwiowiezi”, która łączy wszystkich ludzi. Dlatego już po raz trzeci wyruszamy w Polskę, aby przypomnieć, że oddawanie krwi to wielki gest, który ratuje życie. Podczas trwania pikniku będzie można oddać krew i podzielić się „życiem” z innymi – powiedziała wiceminister zdrowia Katarzyna Głowala.

Krew jest potrzebna każdego dnia, jednakże szczególnie duże zapotrzebowanie na nią jest w okresie wakacyjnym. Podczas sezonu urlopowego aktywność stałych krwiodawców jest mniejsza, a zapotrzebowanie na najcenniejszy lek utrzymuje się na stałym poziomie. Wtedy też dochodzi do większej liczby różnych wypadków komunikacyjnych. Niedobory spowodowane są również nierównomiernym

rozkładem procentowym poszczególnych grup krwi. Jak wynika z danych Narodowego Centrum Krwi, najwięcej osób ma grupę krwi A Rh+ (32%) oraz O Rh+ (31%).

Ogólnopolska kampania promująca honorowe krwiodawstwo „Twoja krew, moje życie” jest realizowana w ramach programu polityki zdrowotnej „Zapewnienie samowystarczalności Rzeczypospolitej Polskiej w krew i jej składniki na lata 2015-2020”, finansowanego przez Ministra Zdrowia. Realizatorami kampanii społecznej są Narodowe Centrum Krwi oraz 21 Regionalnych Centrów Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Więcej informacji na: www.twojakrew.pl

.....
Artykuł powstał przy współpracy z Narodowym Centrum Krwi

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 NAUKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 TV/MOTO

17-19 SPORT

20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



KONCERT \ W niedzielę 10 czerwca o godz. 15.30 w Gdyni na placu przy parafii NMP Królowej Polski (ul. Świętojańska) odbędzie się uroczysty koncert Niepodległość 100+. Wystąpią: Jan Pietrzak, Paulina Grochowska, Kasia Nova, Jerzy Grunwald, Bartłomiej Kurowski, Ryszard Makowski oraz Kapela spod Egidy. Wydarzenie organizuje Klub „Gazety Polskiej” Sopot II.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 7 CZERWCA 2018

KULTURA

13

Magdalena Fijołek

PŁYTA \ Gary Guthman w świetnej formie

Hołd dla swingu

Kiedy wirtuoz i znakomity aranżer dobiera ekipę marzeń, rodzi się arcydzieło. Tak się stało w wypadku mieszkającego w Polsce amerykańskiego trębacza Gary'ego Guthmana i wydanego niedawno dwupłytyowego albumu „Salute to Swing!”, na którym – zgodnie z tytułem – znajdziemy perły tego gatunku.



Podwójny album Gary'ego Guthmana i jego kanadyjskich przyjaciół składa hołd wielkim artystom złotej ery swingu
| fot. Henryk Kotowski/d

Chyba byś zapamiętała, gdybyś była w ciąży

FILM \ André i Laurence są bezdzietną parą mieszkającą na przedmieściach Paryża. Ich nudne życie zakłóca dziwak, który niespodziewanie oznajmia im, że jest ich synem. „Momo” – filmowa adaptacja sztuki teatralnej Sébastiena Thiéry'ego bawi i wzrusza. Jest w sam raz na miły wieczór w kinie.



Christian Clavier i Catherine Frot tworzą w filmie ciekawy duet, który doskonale uzupełnia Sébastien Thiéry | fot. Nicolas Schul/mat. pras.

Sébastien Thiéry pisze dla teatru od 15 lat. „Momo” jest jego dziewiątą sztuką, wystawianą z dużym powodzeniem w Théâtre de Paris. Sukces sztuki przyczynił się

do tego, że stała się ona również debiutem fabularnym autora. Osia filmu jest historia bezdzietnego małżeństwa, w którego życiu pojawia się nagle Patrick – dorosły męż-

czyzna podający się za ich syna. Laurence bezwarunkowo przyjmuje Patricka do rodziny, André natomiast doszukuje się podstępny i robi żonie wyrzuty: „Chyba byś zapamiętała, gdybyś była w ciąży!”. Tym samym autor zadaje widzowi pytania: czy można pokochać nie swoje dziecko i czy rodzicami muszą być osoby, które dały życie?

W rolę André, ojca z przypadku, wcielił się Christian Clavier, dobrze znany polskim sympatykom francuskich komedii z filmów „Czym chata bogata” i „Za jakie grzechy, dobry Boże?”. Aktor dobrze się czuje w swojej roli i bawi widzów szeregiem różnorodnych min. W roli matki z przypadku Thiéry obsadził Catherine Frot – laureatkę Cezara za film „Niesamowita Marguerite”. Klasę aktorki widać w każdym calu. Wspólnie aktorzy tworzą ciekawy duet, który doskonale uzupełnia Sébastien Thiéry (Patrick). Aktor (a zarazem reżyser i scenarzysta filmu) przypomina Jima Carreya i spokojnie mógłby zagrać rolę brata Lloyda Christmasy w komedii „Głupi i głupszy”. „Momo” w kinach od 8 czerwca.

(AnKraj)

Apokalipsa w Watykanie

POLECAMY \ Dziś o godz. 19 w warszawskiej Galerii Delfiny odbędzie się spotkanie autorskie Marcina Wolskiego z okazji wydania jego najnowszej książki „Ostatnie konklawe”.

Marcin Wolski wraca do tematyki swojej debiutanckiej powieści „Agent Dołu”. W niespokojnym, zagrożonym kryzysem świecie, w Watykanie, odbywa się kolejne konklawe. Nieoczekiwanie silną pozycję zdobywa na nim mało znany kardynał. W pewnym momencie okazuje się, że jest to doskonałe zakonspirowany emisariusz piekiel. – „Ostatnie konklawe” to political fiction. Są bohaterowie z Polski, są bohaterowie z uzdolnieniami profetycznymi. Są cuda, egzorcyzmy, duże wpływy szatana – po prostu krawędź apokalipsy – zapowiedział satyryk w TV Republika. Spotkanie promocyjne z autorem książki odbędzie się dziś w Galerii Delfiny na warszawskim Powiślu, ul. Smulikowskiego 10/2.

(ak)

PRL oczami Krauzego

KINO \ W dniach 8–14 czerwca w stołecznym kinie Iluzjon – Muzeum Sztuki Filmowej będzie można obejrzeć filmy fabularne Antoniego Krauzego z lat 1969–2011.

Wybitny reżyser, twórca „Smoleńska” czy dramatu „Czarny czwartek. Janek Wiśniewski padł”, zmarł w lutym tego roku. Był twórcą bezkompromisowym, a wydarzenia pokazywał z nieoczekiwanej perspektywy. Autor wielu nagradzanych w Polsce oraz na świecie dzieł fabularnych i dokumentalnych, realizował filmy krótkometrażowe, seriale i widowiska telewizyjne. Przegląd twórczości Antoniego Krauzego w Iluzjonie prezentuje retrospektywę filmów fabularnych reżysera: od krótkometrażowych form telewizyjnych i nagrodzonego za debiut na festiwalu w San Sebastian filmu „Strach” po dobrze przyjęty przez krytykę „Czarny czwartek”.

(AnKraj)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 NAUKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 TV/MOTO
17-19 SPORT
20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. Wikipedia/d

Nicolás Gómez Dávila

(1913–1994) kolumbijski myśliciel, filozof i teolog polityczny

„Prawicowiec” jest w tym ostatnim stuleciu niczym więcej jak tylko
wyzwiskiem, którym jedne lewicowe sekty obzaczają inne pokrewne sekty. //

WŁOCHY \ Politycy prawicowi artykułują dziś interesy klasy robotniczej

Jak prawica przechwyciła lewicę

Niemal wszystkie triumfujące w ostatnim czasie ugrupowania i środowiska prawicowe odwołują się do tradycyjnych tematów i postulatów lewicy. PiS nie jest tu żadnym wyjątkiem, a tworzące włoski rząd Liga Północna i Ruch Pięciu Gwiazd są tego kolejnym przykładem.

Nowy rząd we Włoszech to kolejny przykład tego, że w ostatnich czasach na zachodniej scenie politycznej prawica zbiera niemal wszystko. Co więcej, z całej plejady włoskich organizacji politycznych rząd nad Tybrem stworzą akurat dwa ugrupowania uważane za szczególnie populistyczne i eurosceptyczne: prawicowa Liga Północna oraz trudny do zaszkladkowania Ruch Pięciu Gwiazd. A w rządzie kierowanym przez prof. Giuseppego Contego ministrem ds. europejskich zostanie Paolo Savona, który – mówiąc bardzo delikatnie – nie przepada za strefą euro. I najchętniej wprowadziłby z niej Włochy.

Lewicę zajęły rozkosze ziemskie

Dla liberalnych komentatorów to spełnienie koszmarów sennych i dowód na to, że społeczeństwa zachodnie stają się coraz bardziej ksenofobiczne i radykalne. „Młodzi brunatnieją” – jak napisała kilka tygodni temu „Polityka”, analizując wybory młodych Polaków. To oczywiście nic dziwnego, dla liberałów zwycięstwo strony wobec nich opozycyjnej oznacza triumf sił zła, skręcanie świata i historii w stronę piekielnych czeluści oraz dojście do głosu drzemiących w człowieku mrocznych zwierzęcych instynktów.

Jednak wbrew fobiom liberałów wspólny mianownik zwyciężających na Zachodzie ugrupowań prawicowych jest zupełnie inny. Te czasem niezwykle różniące się od siebie środowiska łączy wcale nie pakt z diabłem albo wydobywanie na światło dzienne morderczych instynktów, lecz... wejście w buty starej lewicy. Każde z triumfu-

Piotr
Wójcik

„Poza PiS
zdecydowana
większość
europejskiej
prawicy nowej fali
jest prorosyjska, np.
węgierski Fidesz.
Tak więc triumfy
nowej prawicy
wcale nie muszą
być dla Polski
korzystne. Jednak
mimo tych różnic
widać wspólną
cechę – wszystkie
te środowiska
wykorzystują
z sukcesem
niektóre idee
i postulaty
tradycyjnej lewicy. //

jących prawicowych ugrupowań w świecie Zachodu w ostatnim czasie sprawnie wykorzystuje przynajmniej część haseł, idei i metod, które do tej pory były zarezerwowane dla tradycyjnej lewicy. A mogły je zacząć wykorzystywać dlatego, że lewica głównego nurtu je zwyczajnie porzuciła. Bo zajęła się przyjemniejszymi i bliższymi dla jej współczesnych działaczy kwestiami. Tajemnicą sukcesu prawicy jest więc zgarnięcie pozostawionych przez lewicę tematów, które są szczególnie istotne dla szerokich mas elektoratu.

Antyglobalizm dosięgł prezydenta USA

Sprzeciw wobec globalizacji i wskazywanie zagrożeń z niej płynących były do niedawna domeną lewicy. Antyglobalista to przecież niemal synonim lewaka. Oczywiście prawicowcy sprzeciw wobec procesu globalizacji oraz ideologii globalizmu jest nieco inny. Przede wszystkim jest bardziej podszyty narracją suwerennościową, podkreśla

wagę państwa narodowego i wspólnej tożsamości.

Jednak, podobnie jak niegdyś na lewicy, obecny prawicowy sprzeciw wobec globalizmu argumentowany jest przede wszystkim kwestiami ekonomicznymi. W krajach zamożnych podkreśla się zjawisko wyprowadzania miejsc pracy za granicę. W krajach doganiających zaś – przewagi kapitałowe koncernów zagranicznych, które przejmują krajowe rynki. Argumenty w różnych krajach mogą być różne, lecz wszędzie antyglobalistyczna prawica wskazuje, że globalizacja prowadzi do maksymalizacji zysków korporacji kosztem dobrobytu społeczeństw.

Światowym liderem prawicowych antyglobalistów jest Donald Trump. Wycofał Stany Zjednoczone z transpacyficznej umowy handlowej oraz nałożył cła na stal i aluminium. Jego niechętna postawa była też gwoździem do trumny dla TTIP, czyli umowy handlowej USA-UE, którą ostro krytykowała również alternatywna lewica. Na Węgrzech Viktor Orbán zamknął węgierskie biuro Międzynarodowego Funduszu Walutowego, cofnął reformę prywatyzacji systemu emerytalnego oraz znacjonalizował część sektora bankowego pozostającego w rękach kapitału zagranicznego.

Nowa prawicowa koalicja rządowa we Włoszech jest zaś szczególnie niechętna wspólnej walucie, której istnienie jest także elementem postępującej integracji gospodarczej na świecie. A kształt strefy euro najcelniej przeciw punktowali lewicowcy ekonomiści, tacy jak Janis Warufakis czy Joseph Stiglitz. Teraz prawicowcy z Ligi Północnej postulują porzucenie przez Włochy euro, a Ruch Pięciu Gwiazd jeszcze jakiś czas temu proponował referendum w tej sprawie.

Państwo opiekuńcze

Kwestie socjalne czy dbanie o interesy klasy pracującej to także tradycyjne pole zainteresowań lewicy. Ostatnimi czasy jednak ten obszar stał się polem coraz bardziej odważnego działania prawicy na całym świecie. Najbardziej oczywistym przykładem jest Prawo i Sprawiedliwość,

które rozwija państwo opiekuńcze oraz wspiera postulaty związków zawodowych, a wolnorynkowi komentatorzy uznają je nawet za partię sensu stricte lewicową. Jednak PiS wcale nie jest wyjątkiem w tym względzie. We Francji równie socjalne i propracownicze poglądy prezentuje Front Narodowy Marine Le Pen, zdobywając w ten sposób głosy regularnych lewicowców. Jednym z sztandarowych postulatów FN jest chociażby dobrze znane z Polski obniżenie wieku emerytalnego. Zjawisko popierania FN przez lewicowców opisał zresztą w książce „Lewicowa Francja, która głosuje na Front Narodowy” Pascal Perrineau.

Z tej perspektywy szczególnie ciekawa jest właśnie nowa koalicja rządowa we Włoszech. Jednym z głównych postulatów Ruchu Pięciu Gwiazd było wprowadzenie dochodu podstawowego, czyli jednego z najszerzej dyskutowanych obecnie pomysłów na lewicy. Polega on na zapewnieniu każdemu obywatelowi comiesięcznych środków potrzebnych do spełnienia podstawowych potrzeb. Według włoskiej umowy koalicyjnej pomysł ten zostanie wprowadzony nad Tybrem, choć w okrojonej i zmodyfikowanej wersji. Dochód podstawowy w wysokości 780 euro będzie przysługiwał tylko najbardziej ubogim (a nie wszystkim, jak pierwotnie postulowano) 9 mln Włochów. Nie zmienia to faktu, że włoski eksperyment, jeśli się powiedzie, może przetrzeć szlak pozostałym krajom, w których rozważane jest wprowadzenie tego rozwiązania. A więc sztandarowy postulat młodej lewicy zostanie po raz pierwszym wprowadzony w skali całego kraju właśnie przez koalicję nowej prawicy.

Zdrowy rozsądek populistyczny

Populizm stał się wśród liberalnych komentatorów niemalże synonimem prawicy. A wśród zdecydowanej większości lewicowców określenie to funkcjonuje jako obelga. Tymczasem narracja populistyczna, czyli odwołująca się do interesów oraz mądrości mas ludowych, jest starym sposobem artykulacji lewicy. Narrację populistyczną po-

stulowało wielu czołowych myślicieli lewicowych, na czele z Ernestem Laclau, autorem „Rozumu populistycznego”. W Ameryce Południowej nadal to partie lewicowe mają charakter stricte populistyczny. W Ameryce Łacińskiej to lewica wyraża interesy mas ludowych i odwołuje się do ich intuicji.

W Europie robi to prawica, a za populistów uważa się głównie przeróżne ugrupowania prawicowe – w tym obie partie tworzące koalicję rządową we Włoszech. Właśnie dlatego nad Tybrem głosy klasy robotniczej, bezrobotnych oraz mieszkańców biednego południa zgarnął Ruch Pięciu Gwiazd, a nie nominalnie lewicowa Partia Demokratyczna. Zamiast stosować wobec setek tysięcy bezrobotnych młodych Włochów pedagogikę wstydu, którą od czasu wybuchu kryzysu w strefie euro posługują się liberałowie mówiący o „leniwych południowcach”, populiści z Ruchu woleli wyrażać ich interesy i wskazywać mechanizmy ekonomiczne, które spowodowały ich sytuację. Podobną strategię stosuje francuski Front Narodowy, którego działacze jeżdżą do zdeindustrializowanych rejonów Francji oraz odwołują się do poczucia krzywdy i interesów tamtejszej zubożałej klasy robotniczej.

Jest też prawica prorosyjska

Oczywiście zachodnia nowa prawica nie jest jednorodna. Z jednej strony mamy chociażby wolnorynkowego Trumpa, a z drugiej – etatystyczną Le Pen. Trzeba też pamiętać, że poza PiS zdecydowana większość europejskiej prawicy nowej fali jest prorosyjska – mowa tu szczególnie o Froncie Narodowym, Fideszu czy prawicy we Włoszech. Tak więc triumfy nowej prawicy wcale nie muszą być dla Polski korzystne. Jednak mimo tych różnic widać jedną wspólną cechę – wszystkie te środowiska wykorzystują z sukcesem przynajmniej niektóre idee i postulaty tradycyjnej lewicy.

Lewica była przekonana, że po umasowieniu demokracji polityka będzie pasmem jej zwycięstw. W końcu reprezentanci interesów większości muszą wygrywać w systemie, w którym decyduje większość. Problem w tym, że nastąpiła niespodziewana zamiana miejsc – gdy zajęli sobą lewicowcy zwolnili miejsce reprezentanta szerokiego mas, szybko z sukcesem zajęła je prawica. A lewica? Wciąż chyba nie do końca zdaje sobie sprawę, co się właściwie stało.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki
do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 NAUKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 TV/MOTO

17-19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTANY



Samuel Huntington

(1927–2008) amerykański politolog, historyk, założyciel pisma „Foreign Policy”, autor m.in. „Zderzenia cywilizacji” oraz „Trzeciej fali demokracji”

\\ Niezależnie od tego, jakie grupy społeczne głosowały na kandydata [...], po wyborach liczy się [...] przede wszystkim jego zdolność mobilizowania poparcia ze strony kluczowych instytucji. \\

PUBL...

15

SPOŁECZEŃSTWO \ Duże wyzwania przed wyborami samorządowymi

Trzaskowski i lewica. Kto zagra na kandydata PO?

„Krytyka Polityczna” nie-nachalnie, acz stanowczo promuje Rafała Trzaskowskiego, kandydata Platformy Obywatelskiej na prezydenta Warszawy. A w tym samym czasie TVP Warszawa staje się najważniejszym lokalnym medium, na które może liczyć ruch lokatorski.



Krzysztof Wołodźko

Gdy jesienią 2016 r. przeprowadzałem duże wywiady o reprivatyzacji z Ewą Andruszkiewicz, Tomaszem Luterkiem i Janem Śpiewakiem, zmienił się właśnie cały ton i kształt debaty o tych kwestiach. Wówczas, po naprawdę długich latach solidnego blokowania dyskusji przez liberalny establishment, temat wreszcie ruszył do przodu. We wrześniu 2016 r. Ewa Andruszkiewicz była wciąż zmęczona i rozgoryczona; bądź co bądź nie tylko wygnano ją z domu, ale grożono wywłaszczeniem – na poczet pokrycia horrendalnych „lokatorskich zobowiązań” – z resztek posiadanego majątku, na który pracowała wraz z mężem przez dekady.

Dziś, gdy widzę panią Ewę a to w jednym, a to w drugim programie telewizyjnym (na ogół to media publiczne, tak całościowo wyklinał przez lewicę i liberałów), tryska energią. A jej polemiczny ton, dziennikarskie zacięcie i społecznikowska pasja sprawiają, że jest naprawdę „medialną bestią”, ostro i klarownie wyjaśniającą niewtajemniczonym meandry reprivatyzacyjnego procederu w stolicy.

„KP” ociepla wizerunek Trzaskowskiego

Oczywiście nie jest tak, że ludzie z ruchu lokatorskiego, szczególnie ci światopoglądowo zorientowani na lewo, zgadzają się z Prawem i Sprawiedliwością ze wszystkim. Ale wiele z tych osób ma świadomość, że od czasu powstania komisji ds. usuwania skutków prawnych nielegalnych decyzji reprivatyzacyj-



Próbuje się stworzyć wrażenie, że patologia reprivatyzacji w stolicy to problem konkretnej prezydentury, a nie całego układu prawno-administracyjno-biznesowego. A przecież to jeden z największych „konceptualnych przewałów” III RP
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

\\ Ruch lokatorski nie jest ruchem stricte lewicowym, a przynajmniej nie w takim sensie, jaki próbują narzucić radykalne lewackie środowiska. Dlatego Patryk Jaki powinien dobrze się zastanowić, co może zaoferować nie tylko konserwatywno-liberalnym wyborcom. \\

nych, nie tylko w kwestiach stricte instytucjonalnych czy legislacyjnych, jest to istotne narzędzie egzekwowania lokatorskich i po prostu ludzkich praw w starciu z reprivatyzacyjną sitwą, która opłotła stolicę.

Ponadto – poza Ewą Andruszkiewicz – wiele osób ze środowisk lokatorskich stało się już stałymi gośćmi choćby w TVP Warszawa czy Polskim Radiu. Teraz to oczywistość, ale jeszcze parę lat temu ruch lokatorski nie miał wstępu do niemal żadnych ważnych mediów – a przynajmniej nie w sposób tak intensywny jak obecnie. Znienawidzona przez wielu na lewicy PiS-owska prawica zrobiła dla lokatorów i lokatorek więcej niż choćby „Krytyka Polityczna”, która o tematach reprivatyzacyjnych pisała zdecydowanie jak najmniej, dopóki mleko się nie wylało.

„KP” daje zresztą ciekawe przykłady subtelnej, ale stanowczej gry na Rafała Trzaskowskiego, kandydata PO na prezydenta Warszawy, które nie umykają

uwagi ruchu lokatorskiego. W marcu 2018 r. falę wzburzenia wśród ludzi dobrze orientujących się w realiach reprivatyzacji wzbudził udział tego polityka w cyklicznym programie „Przy kawie o sprawie”, emitowanym w ramach internetowej oferty „KP”. W zamierzeniu satyryczny program posłużył redakcji do promocji i ocieplania Rafała Trzaskowskiego wśród lewicujących liberałów oraz środowisk feministycznych. Gospodynią programu była Agata Diduszek-Zyglewska, a rozmówczyniami: współzałożycielka „KP” Agata Szczęśniak, zaprzyjaźniona z tym środowiskiem Agnieszka Graff, socjolożka Elżbieta Korolczuk i felietonistka Paulina Młynarska. Pan Rafał zagrał w programie stażystę, który podaje szklankę z wodą. Jak łatwo się Państwo orientują, Trzaskowskiego nie wzięto z ulicy. Ot, product placement – nienachalny, ale czytelny wobec lewicowego elektoratu sygnał, kto jest tak naprawdę „nasz”.

Klasa ludowa kontra neolewica

Doprawdy, podobno wiele się w tym nurcie lewicy zmieniło, ale w kwestiach najistotniejszych sojuszy wszystko jest po staremu. I ruch lokatorski świetnie zdaje sobie z tego sprawę, choć trzeba uczciwie powiedzieć, że także w środowisku „KP” są ludzie szczerze przejęci patologią reprivatyzacji. Ale mają mniej do powiedzenia niż tamtejsza wierchuszka. To, co naprawdę smutne, to właściwie próba stworzenia wrażenia, że patologia reprivatyzacji w stolicy to problem konkretnej prezydentury, a nie całego potężnego układu prawno-administracyjno-biznesowego. Przecież to jeden z największych „konceptualnych przewałów” III Rzeczypospolitej.

Dodajmy do tego niedawny wywiad z Rafałem Trzaskowskim dla serwisu internetowego „Krytyki Politycznej”, który jest de facto próbą pokazania elektoratowi lewicy, że kandydat PO to całkiem sensowny wybór polityczny w nadchodzących wyborach samorządowych. Zresztą ko-

mentarze na profilu „KP” na Facebooku pokazują, że wielu osobom się to zdecydowanie nie spodobało. No, ale jest też jasne, że opiniotwórcza lewica może kręcić nosem na liberałów, jednak w sytuacji zagrożenia zawsze pójdzie z nimi – nawet wbrew interesom klasy ludowej, zbyt wciąż konserwatywnej politycznie jak na standardy neolewicy.

Wyzwania przed Patrykiem Jakim

Czy to oznacza, że ruch lokatorski poprze Patryka Jakiego? Z całą pewnością nie zrobi tego oficjalnie – zresztą wiceminister sprawiedliwości chyba bardziej dba o głosy kierowców niż miejskich aktywistów, że pozwoli sobie na drobną uszczypliwość. Ale może się myśleć, że ktoś w porę podpowie Patrykowi Jakimu, że kierowcą jest się w mieście przez parę godzin, a człowiekiem tak po prostu przez całą dobę. Ludzie w Warszawie potrzebują mniej spalin, więcej zieleni, więcej bezpiecznych dla dzieci przestrzeni. W lokalnej polityce wiele osób zdecydowanie rzadziej pyta o te zagadnienia, które determinują ogólne kwestie ustrojowe, i o zagadnienia istotne z perspektywy ogólnokrajowej, częściej – o codzienne życie w wielkim mieście.

A polis, czyli miasto, potrzebuje nie tylko sprawiedliwości, ale właśnie ograniczenia smogu, sprawniejszej komunikacji publicznej, która choć częściowo rozładuje korki. I skończenia z dyktaturą deweloperów w przestrzeni publicznej, która sprawia, że życie w stolicy, np. w apartamentowcach, komfortowo wygląda już tylko na billboardach. I w pewnym momencie to wszystko razem wzięte wywoła naprawdę duży hunt społeczny, tym bardziej że ludzi w Warszawie będzie przybywało, bo to jeden z najbardziej atrakcyjnych rynków pracy.

Jedno jest pewne – ruch lokatorski nie jest ruchem stricte lewicowym, a przynajmniej nie w takim sensie, jaki próbują narzucić radykalne lewackie środowiska. Dlatego Patryk Jaki powinien dobrze się zastanowić, co może zaoferować nie tylko konserwatywno-liberalnym wyborcom. Warto, żeby jego zespół w kwestiach wielkomiejskich przyjrzał się choćby analizom krakowskiego Klubu Jagiellońskiego. Skorzystanie z ich koncepcji byłoby sporym zaskoczeniem dla zwyczajowo sprzymierzonego z lewicą i liberałami, bardziej otwartego na ekologiczne i prospołeczne wątki elektoratu.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 NAUKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 TV/MOTO

17-19

SPORT

20

#SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



fot. mat. pras./d

„MAGAZYN ŚLEDZCY ANITY GARGAS” \ Funkcjonują w Polsce pod sztandarami komunistycznej partii. Czy są zapleczem dla rosyjskiej agentury? W programie również o partii Zmiana, stowarzyszeniu Kursk i Komunistycznej Partii Polski.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 09:20 Komisarz Alex (141) - serial 10:10 Klan (3321) - serial 10:35 Polska Molskiej: Bydgoszcz 11:05 Dr Quinn 5 (11) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:40 Natura w Jedyńce: Swala Pála. Przygody młodej impali	06:50 Podróże z historią 07:20 Na sygnale (72) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:15 Pytanie na śniadanie 11:25 Trzecia połowa - serial 11:55 Barwy szczęścia (1878) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:05 Tylko z tobą (149) - serial 14:00 Apokalipsa człowieka pierwotnego - film dokumentalny, Niemcy 2015	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:50 Doradca smaku 08:00 Dzień Dobry TVN 10:55 Ukryta prawda (553) - serial 12:00 Szkoła (295) - serial 13:00 Szpital (439) - serial 14:00 Ślub od pierwszego wejrzenia (7) - reality show 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (296) - serial 17:00 Ukryta prawda (554) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:00 Trudne sprawy (696) - serial 09:00 Malanowski i partnerzy (496) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (497) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (51) - serial 11:00 Dlaczego ja? (824) - serial 12:00 Gliniarze (175) - serial 13:00 Trudne sprawy (741) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Major Krzysztopa 11:00 Telezakupy 11:15 Wolne głosy wieczorem 11:30 Telezakupy 11:50 Gry tajnych służb 12:05 Telezakupy 12:20 Ekonomia raport - flesz 12:35 Telezakupy 12:50 Polska na dzień dobry 13:30 Telezakupy	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:25 Bitwa pod Rzębce - historia prawdziwa 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Misjonarze Afryki - Ojcowie Biali 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Bioetyczny detektyw 13:40 Wiara czyni cuda 14:00 Odwagi, ja jestem 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Modlitwa w intencji rodziny i obrony życia poczętego w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 19:30 Super Księga 2 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Fundusze europejskie 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Sanktuarium Dobrej Matki Marsylczyków de la Garde 23:50 Niezwykłości przyrody Nowej Zelandii 00:00 Słowo Życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	13:45 Elif (259) - serial 14:45 Okrasa łamie przepisy 15:15 Alarm! 15:30 Wiadomości 15:45 Pogoda 15:55 Orły Nawatki (3) - serial 16:20 Orły Nawatki (4) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3322) - serial 18:30 Od Opola do Opola 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda, sport 20:15 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (199) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:20 Magazyn śledczy Anity Gargas 22:55 Największe legendy mundialu 23:35 Magazyn kryminalny 997 00:25 Ocaleni - reality show 01:25 Wojsko-polskie.pl	15:00 M jak miłość (1377) - serial 16:00 Familiada - teleturniej 16:30 Koło fortuny - teleturniej 17:10 Czarna perła (23) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport telegram 18:35 Rodzinka.pl (101) - serial 19:05 Na sygnale (73) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1878) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1879) - serial 20:40 Trzecia połowa (6) - serial 21:05 Trzecia połowa (7) - serial 21:30 Szpieg D'83 (6) - serial 22:30 Zawód: Amerykanin (12) - serial 23:25 Zawód: Amerykanin (13) - serial 00:25 Za marzenia (13) - serial 01:20 Jak po maśle - komedia, Kanada/USA 2011	18:00 Szpital (440) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (2693) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Nieoczekiwana zmiana miejsc - komedia, USA 1983, reż. John Landis, wyk. Eddie Murphy, Dan Aykroyd, Don Ameche. Dwaj przypadkowi ludzie, padając ofiarą intrygi znudzonych bogaczy, układają plan wyrefinowanej zemsty. 00:55 Niepamięć - film SF, USA 2013, reż. Joseph Kosinski, wyk. Tom Cruise, Morgan Freeman 03:30 Uwaga!	14:00 Pierwsza miłość (2706) - serial 14:45 Dlaczego ja? (787) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (67) - serial 17:00 Gliniarze (117) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2707) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (24) - serial 20:10 Żona na niby - komedia, USA 2011. Dr Danny Maccabee, chcąc uwieść młodzieńca Palmera, prosi swoją asystentkę, aby udawała jego żonę. 22:35 To Twoja вина (1) - serial 23:35 Brooklyn - dramat obyczajowy, Kanada/Irlandia/Wielka Brytania 2015	13:45 Z Wiejskiej na gorąco 13:55 Telezakupy 14:10 Kalendarz historyczny 14:20 Telezakupy 14:35 Kulisy manipulacji - Flesz 14:40 Pytanie do 14:45 Telezakupy 15:00 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:30 Ekonomia raport - flesz 18:50 Z Wiejskiej na gorąco 19:00 Dzisiaj - serwis inform. 19:35 Prognoza pogody 19:45 Świat wieczorem 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:25 Pytanie do 20:30 10.04.2010.Fakty 20:55 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Business 22:20 Biznes Polska 22:55 Suma dnia 23:25 10.04.2010 Fakty 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily	
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Upadek zachodniej cywilizacji



W numerze 23/2018 polecamy Państwu tekst Macieja Kożuszka „Wolność słowa za kratkami”. Przypadek Alfiego Evansa i aresztowanie antyislamskiego aktywisty Tommy'ego Robinsona mają zupełnie różny ciężar gatunkowy. Obydwa jednak pokazują momenty, w których będące podstawą cywilizacji Zachodu wartości są podawane w wątpliwość. Tommy Robinson to aktywista, który popularność, przede wszystkim w internecie, zawdzięcza temu, że potrafi w sposób prosty i przekonujący mówić o sprawach, która dotyczą i obchodzą zwykłych Brytyjczyków. Jak imigracja czy islamizacja.



Seat arona dobrze się prezentuje w dwukolorowym nadwoziu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (x3)



Deska rozdzielcza mogłaby być bardziej urozmaicona



400-litrowy bagażnik jest wystarczający dla całej rodziny

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1.0 TSI
Moc (kW/KM/obr./min)	80 kW/115 KM 5000 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr.)	200/2000-3500
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	9,8 s
Prędkość maks. (km/h)	182 km/h
Zużycie paliwa wg producenta (średnie)	4,4/100
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4138/1780/1543
Pojemność bagażnika (l)	400
Cena od 65 100 zł (wersja Reference 1.0 TSI 95 KM)	
Samochód testowy:	ok. 80 tys. zł
Wypożyczenie standardowe m.in.: 7 poduszek, klima aut. dwustrefowa, ABS, ESP, alarm, felgi aluminiowe, system multimedialny, czujniki parkowania	

na jest zaskakująco dynamiczna do prędkości rzędu 140 km/h, szybciej jest już trochę gorzej, głośniejsza i mało ekonomiczna. Trzycylindrowy silnik trudno nazwać mistrzem kulturalnej pracy, szczególnie przy owych wyższych prędkościach. Jednak użytkownicy nieskorzy do drogowych figli i porywów szaleństwa w spokojnej jeździe osiągną spalanie ok. 7 litrów na 100 km. Wynik to tylko przeciętny.

Arona ma w środku dużo miejsca w obu rzędach siedzeń. Materiały zastosowane do wykończenia zdecydowanie mogłyby być lepsze, a niektóre rozwiązania (brak rączek nad drzwiami) wręcz zaskakują in minus. W testowanej wersji Style wyposażenie okazało się średnie, a wiele elementów, jak elektroniczna klimatyzacja czy nawigacja, wymaga sporej dopłaty.

Auto zanotowało obiecujący debiut na rynku pod koniec ubiegłego roku. Po usunięciu paru mankamentów będzie to wśród crossoverów poważny gracz.

MOTORYZACJA \ Seat Arona 1.0 TSi 115 KM Style

Poważny gracz

Igor Szczęsławicz

Seat Arona to mały crossover hiszpańsko-niemieckiej firmy, zbudowany na płycie podłogowej miejskiej Ibizy. Jest jednak od niej bardziej pojemny. Te dodatkowe centymetry można odczuć, gdy się siedzi w aucie. Jest ono po prostu wygodne, a wysoka pozycja za kierownicą daje kierowcy doskonałą widoczność we wszystkich kierunkach.

Z zewnątrz pojazd robi solidne wrażenie. Już na pierwszy rzut oka widać, że to samochód ze stajni Volkswagena, ale z domieszką gorącej iberyjskiej krwi. Auto jest symetryczne i poukładane, a jego ostre linie mają przypominać o południowym rodowodzie.

Czy jednak z montowanym w testówce litrowym silnikiem o mocy 115 KM da się zaszaleć? Na drodze z tym bym uważał, ryzyko jest zbyt duże. Ale jeśli chodzi o jazdę, to aro-

\\ Seat Arona to crossover, który rozpycha się na tym wymagającym rynku. Jego ceny rozpoczynają się od 65 tys. zł za auto z 95-konnym silnikiem. \\



8

Tyle miesięcy bezwzględnej dyskwalifikacji otrzymał piłkarz Śląska Sito Riera. Hiszpański pomocnik w wygranym 1:0 spotkaniu 31. kolejki z Sandecją naruszył nietykalność cielesną sędziego Piotra Lasyka. Komisja Ligi zdyskwalifikowała go za to na pięć spotkań. Wczoraj werdykt zastrzyła Najwyższa Komisja Odwoławcza PZPN.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 7 CZERWCA 2018

SPORT

17

NASZA REPREZENTACJA \ Bramkarz Juventus Turyn chce wreszcie zaistnieć na wielkim turnieju

Gotowy na wyzwanie

Do trzech razy sztuka? Dlaczego nie. Wojciech Szczęsny na pewno nie miałby nic przeciwko temu, aby popularne powiedzenie stało się w jego wypadku faktem. Dla 28-letniego bramkarza Juventus Turyn dwie poprzednie wielkie imprezy skończyły się bardzo szybko. – Mam nadzieję, że teraz będzie inaczej – przyznał Szczęsny.

Krzysztof Oliwa

Wojtek na pierwszego bramkarza kadry szycowany był już przed Euro 2012. Turniej rozgrywany w Polsce i na Ukrainie skończył się dla niego bardzo szybko. W drugiej połowie pierwszego meczu z Grekami dostał czerwoną kartkę. – Teraz jest lepiej, bo zmieniły się przepisy. Za faul w polu karnym bramkarz nie dostaje już czerwonej kartki – żartował później Szczęsny. Teoretycznie mógł wystąpić jeszcze w ostatnim grupowym spotkaniu z Czechami, ale świetnie spisywał się wówczas Przemysław Tytoń i Franciszek Smuda

nie chciał dokonywać roszad w składzie.

Na kolejnym turnieju o miano najlepszej drużyny Europy Szczęsny też rozpoczął imprezę jako pierwszy bramkarz. Już w pierwszej połowie meczu z Irlandią Północną mocno ucierpiał po starciu Kyle'em Laffertym. Mecz wprawdzie udało się mu dokończyć, ale o występach w kolejnych grach nie mogło być mowy. Między słupki wskoczył Łukasz Fabiański.

Przed tegorocznym mundialem bramkarz Juventus jest podstawowym wyborem selekcjonera Adama Nawalki. – Liczę na udany turniej. Nic mi nie dolega, jestem zdrowy. Czerwonej



Wojciech Szczęsny miał pecha na ostatnich turniejach Euro – w 2012 r. w pierwszym meczu dostał czerwoną kartkę, w 2016 r. podczas pierwszego spotkania sponiewierał go napastnik Irlandii Północnej | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

kartki też nie zamierzam dostać – przyznał ze uśmiechem mistrz Włoch.

Szczęśny nie zamartwia się nieobecnością Kamila Glika. Obrońca AS Monaco doznał na jednym z treningów kontuzji barku. Choć jeszcze nie ma oficjalnej informacji o tym, że Glik nie pojedzie do Moskwy, to Nawalka już przed wczorajszym treningiem oznajmił piłkarzom, że będą musieli sobie radzić bez tego zawodnika.

Brak Glika nie zrobił na Szczęśnym wielkiego wrażenia. – Dwa lata temu też było słyhać lamenty, gdy kontuzji doznał Maciej Rybus. Mówiono, że to katastrofa, bo na turniej jedziemy bez nominalnego lewego obrońcy. Tymczasem do składu wskoczył Artur Jędrzejczyk i okazał się jednym z najlepszych naszych piłkarzy. Wierzę, że podobnie będzie tym razem – powiedział zawodnik „Starej Damy”.

Czwartek to ostatni dzień pobytu naszych piłkarzy w Arłamowie. Po śniadaniu kadrowicze jadą do Rzeszowa, skąd samolotem polecą do Poznania. Na stadionie Lecha w piątkowy wieczór reprezentacja Polski podejmie Chile.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
ul. Nowy Świat 6/12
00-400 Warszawa
+48 22 695 36 00
+48 22 695 37 01
www.arp.pl

euro-park
mielec
Specjalna Strefa Ekonomiczna
Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A., jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną EURO-PARK MIELEC Zaprasza do przetargu łącznego nr 235

mającego na celu ustalenie przedsiębiorcy, który uzyska zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC oraz nabędzie prawo własności nieruchomości niezabudowanej składającej się z działki nr 23/68 o powierzchni 0,5508 ha szczegółowo opisanej w „Specyfikacji istotnych warunków przetargu”.

Działka nr 23/68 położona jest w Mielcu, obręb 3 Przemysłowy przy ul. Lotniskowej, na terenie Mieleckiego Parku Przemysłowego „Obszar C” w granicach Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC i stanowi własność Gminy Miejskiej Mielec. Zgodnie z Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Mielcu działka nr 23/68 leży w obszarze oznaczonym symbolem U9 – z przeznaczeniem pod teren usług związanych z lotnictwem. Działka 23/68 powstała z podziału działki 23/45, która była wynikiem podziału działki nr 23/29. Dla działki nr 23/29 Sąd Rejonowy w Mielcu, Wydział V Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą nr TB1M/00068679/9, w której w dziale III wpisane są ograniczone prawa rzeczowe (szczegółowo opisane w „Specyfikacji istotnych warunków przetargu”) nie dotyczące działki nr 23/68.

Cena wywoławcza działki nr 23/68 równa jest kwocie 334 000,00 zł netto (słownie netto: trzysta trzydzieści cztery tysiące złotych 00/100) plus podatek VAT.

Szczegółowe informacje o zasadach i warunkach przetargu zawiera „Specyfikacja istotnych warunków przetargu” dostępna w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu, ul. Partyzantów 25, 39-300 Mielec, p. 119, tel.: (17) 788 72 36, fax: (17) 788 77 69, e-mail: europark@arp.pl.

Warunkiem udziału w przetargu jest:

- wykupienie „Specyfikacji istotnych warunków przetargu”. Cena specyfikacji wynosi 10 000 zł + VAT, płatna na konto PEKAO S.A. III O. w Rzeszowie Nr 70 1240 4764 1111 0000 4866 8668,
- wpłata wadium w wysokości 33 400 zł (słownie: trzydzieści trzy tysiące czterysta złotych 00/100), na konto bankowe Gminy Miejskiej Mielec Nr 64 1020 4913 0000 9302 0118 7699 w terminie do dnia 4 lipca 2018 r.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu, p.107.

Ostateczny termin składania ofert upływa w dniu 5 lipca 2018 r. o godz. 15:00.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 lipca 2018 r. o godz. 11:00 w siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu.

Uczestnikowi przetargu, który zwycięży w przetargu, kwota wadium zostanie zaliczona na poczet ceny w dniu zapłaty pełnej należności, zaś pozostałym uczestnikom przetargu wpłacone przez nich wadium zostanie niezwłocznie zwrócone. Koszty sporządzenia umowy sprzedaży poniesie nabywca.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie wskazanym przez właściciela nieruchomości, właściciel może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

ARP S.A. w Warszawie jako zarządzającemu SSE EURO-PARK MIELEC przysługuje prawo do odwołania przetargu z ważnych powodów.

Z powodu zamknięcia przetargu bez wyboru ofert uczestnikom przetargu nie przysługują żadne roszczenia wobec ARP S.A. i właściciela nieruchomości.

Agencja Rozwoju Przemysłu SA z siedzibą w Warszawie, ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa
Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego KRS 0000037957
NIP 526-030-02-04; Kapitał zakładowy: 5.297.908.000,00 zł; Kapitał wpłacony: 5.297.908.000,00 zł.

Powyższe ogłoszenie publikowane jest na stronie internetowej www.europark.arp.pl w języku polskim i angielskim oraz na stronie www.bip.arp.pl.



Jest terminarz!

LOTTO EKSTRAKLASA \ Kto? Z kim? Kiedy i gdzie?
Na te wszystkie pytania znamy już odpowiedź. Wczoraj ogłoszono ligowy terminarz na sezon 2018/2019. Po letniej przerwie piłkarze wrócą do grania 19 lipca.

Podobnie jak w poprzednich latach ligowe kolejki będą rozgrywane systemem piątek–poniedziałek. Na razie dokładne daty meczów nie są jeszcze znane. Zależy to m.in. od decyzji telewizji transmitujących rozgrywki i występów naszych drużyn w europejskich pucharach.

Do końca roku piłkarze rozegrają aż 20 kolejek, a przerwę zimową zaczną tuż przed świętami Bożego Narodzenia. Ostatnia kolejka została zaplanowana na 22 grudnia. Tak długo nasi piłkarze jeszcze nie grali. Podobnie jak przed rokiem ruszy wiosenna część zmagania. Tak jak w 2018 r. będzie to drugi weekend lutego.

Runda zasadnicza dobiegnie końca 13 kwietnia.

Wtedy liga zostanie podzielona na dwie grupy. Mistrza Polski i spadkowiczów poznamy najpóźniej 19 maja. Liga kończy się nieco wcześniej, niż wymagają tego przepisy UEFA. Wynika to z faktu, że latem przyszłego roku w Polsce zostaną rozegrane mistrzostwa świata do lat 20.

.....
(krol)

1. kolejka Lotto Ekstraklasy

Górnik Zabrze–Korona Kielce
Jagiellonia Białystok–Lechia Gdańsk
Legia Warszawa–Zagłębie Lubin
Miedź Legnica–Pogoń Szczecin
Wisła Kraków–Arka Gdynia
Wisła Płock–Lech Poznań
Zagłębie Sosnowiec–Piast Gliwice
Śląsk Wrocław–Cracovia

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 NAUKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 TV/MOTO
17-19 SPORT
20 #SPRAWIEDLIWIPAMIĘTAMY



Ronaldo cieszy się z gola zdobytego w meczu przeciwko Turcji w półfinale Mistrzostw Świata w 2002 r.

FRANCJA \ 1998; JAPONIA I KOREA PŁD. \ 2002

Tajemnice Ronaldo

Przełom wieków to okres panowania jednego piłkarza – Brazylijczyka Ronaldo. Na pozór krępy, niezbyt zgrabny i z wieczną nadwagą z piłką potrafił wy-czyniać cuda. Jego fenomenalna gra wprowadziła „Canarinhos” do dwóch kolejnych finałów mistrzostw świata. Po jego występie w meczu na Saint-Denis w grze o złoto w 1998 r. powstało wiele teorii spiskowych.

Krzysztof Oliwa

Na mundialu we Francji 22-latek był zdecydowanie najlepszym piłkarzem turnieju. Do starcia o złoto miał w dorobku cztery gole i trzy asysty. To głównie dzięki niemu Brazylijczycy stanęli przed szansą obrony tytułu sprzed czterech lat.

12 lipca 1998 r., gdy dziennikarze otrzymali składy na finał Francja – Brazylia wszyscy przecierali oczy ze zdumienia. Genialnego piłkarza próżno było szukać w wyjściowym składzie „Canarinhos”. Dopiero w poprawionej wersji podstawowej jedenastki znalazło się nazwisko genialnego napastnika.

To nie była zwykła pomyłka. Z Ronaldo było bardzo źle. Jak wspomina po latach sam piłkarz, nie mógł sobie poradzić z gigantyczną presją. Wszyscy oczekiwali, że niespełna 22-letni zawodnik doprowadzi kraj do kolejnego triumfu. Kilka godzin przed meczem

doszło do sytuacji, którą Roberto Carlos, mieszkający z Ronaldo w jednym pokoju, zapamiętał do końca życia. Gdy otworzył drzwi, zobaczył piłkarza leżącego na podłodze. Cały się trząsł, na ustach miał pianę. Spanikowany zawodnik wybiegł z krzykiem. Z pomocą ruszył kolega z drużyny César Sampaio. Gdyby nie on, Ronaldo prawdopodobnie udusiłby się własnym językiem. W niedługim czasie pojawili się lekarze, a piłkarz zapadł w twardy sen. Po blisko dwugodzinnej drzemce Ronaldo jak gdyby nigdy nic zszedł do hotelowej restauracji i wypił herbatę. Ataku paniki w ogóle nie pamiętał, choć gołym okiem widać było, że coś z nim jest nie tak.

Selekcjoner reprezentacji Mario Zagallo stanął przed prawdziwym dylematem. Czy w meczu o złoty medal posadzić na ławce najlepszego zawodnika globu? Doświadczony szkolenowiec taki miał plan. Jeszcze kilkadziesiąt minut przed meczem Ronaldo przeszedł kompleksowe badania.

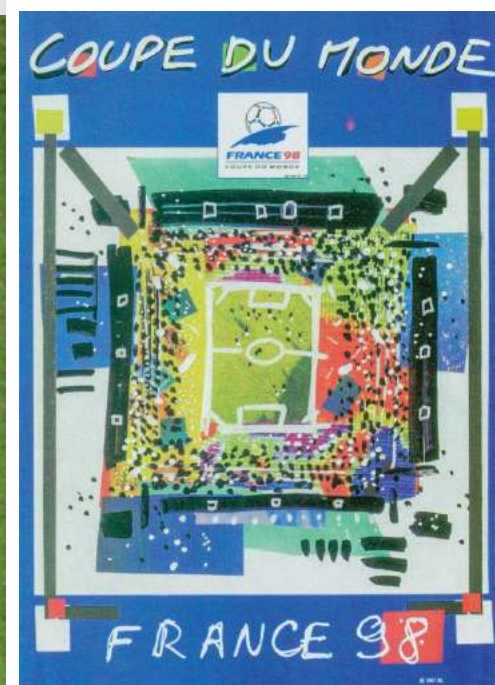
Wyniki wydawały się w porządku. – Jeśli zostawiłbym go na ławce i byśmy przegrali, to ludzie stukaliby się w czoła. Zaręczam – dziś postąpiłbym tak samo – mówił po latach.

Ronaldo zagrał, ale był cieniem samego siebie. Na palcach jednej ręki można było policzyć jego kontakty z piłką. Brazylijczycy zostali zmiecenii z boiska przez niesionych niesamowitym dopingiem Francuzów. Ronaldo dopiero po zakończeniu odniósł się do swojego występu tego feralnego dnia. – Miałem atak po obiedzie, w godzinach popołudniowych. Straciłem przytomność na trzy czy cztery minuty. Dlaczego? Nie wiem. Nikt tego nie wie. Ciśnienie? Nerwy? Presja? Być może, ale mimo wszystko błagałem Zagallo, żeby pozwolił mi zagrać – wspominał w wywiadzie udzielonym Gary’emu Linekerowi.

Cztery lata później gwiazda Ronaldo lśniła już od pierwszego do ostatniego meczu. Ówczesny snajper Realu Ma-

dryt zdobył aż osiem bramek, trafiając w każdym meczu oprócz ćwierćfinału. Mistrzostwa skończył z największą liczbą bramek od czasów legendarnego Gerda Muellera, który na mundialu w 1970 r. dziesięciokrotnie trafił do siatki. Najcenniejsze były oba gole strzelone w finale, gdzie Brazylijczycy pokonali Niemców 2:0.

Kibice zapamiętali też fenomenalnego piłkarza z dziwnej fryzury. Na ogolonej na łyso głowie miał pozostawioną grzywkę. Tak to potem tłumaczył w wywiadzie dla ESPN Brazil: – Pamiętam, że bolała mnie wówczas pachwina, którą miałem wyleczoną w raptem 60 procentach i miałem już dosyć tej całej paplaniny na ten temat. Wszyscy wspominali tylko o kontuzji, więc postanowiłem zrobić coś, aby przestali to robić. I któregoś dnia pojawiłem się na treningu z tą fryzurą, co spowodowało, że nagle wszyscy zapomnieli o urazie. Skupili się z kolei na moim uczesaniu – powiedział.



Plakat Mistrzostw Świata – Francja 1998 r.



Plakat Mistrzostw Świata – Korea-Japonia 2002 r.

HISTORIA MISTRZOSTW ŚWIATA W PIŁCE NOŻNEJ



NIEMCY \ 2006; RPA \ 2010; BRAZYLIA \ 2014

Mundial naszych czasów

Choć od pierwszych mistrzostw świata nie minęło nawet dziewięćdziesiąt lat, to przez ten czas futbol stał się czymś więcej niż tylko wesołą rozrywką. Od początku XXI wieku za piłką nożną idą gigantyczne pieniądze, zwłaszcza przy organizacji mundialu. To często rzuca się cieniem. Bo choć wszyscy przeżywamy wielkie emocje, widząc co dzieje się na boisku, to gdy zajrzymy za kulisy tak różowo już nie jest.

Od dłuższego czasu każda decyzja FIFA o przyznaniu praw do organizacji najważniejszej piłkarskiej imprezy czterolecia ciągnie za sobą podejrzenia o nieuczciwości. Po raz pierwszy głośno o „kupieniu” mundialu zaczęto mówić w kontekście imprezy rozgrywanej w Niemczech w 2006 r. Niespełna dekadę później niemiecki dziennik „Der Spiegel” opublikował sensacyjny tekst, sugerując, że Niemcy najwzyczajniej w świecie kupili sobie przychylność FIFA.

Według informacji dziennikarzy w korumpowaniu działaczy FIFA miał pomóc Rober Louis Deyfuss, ówczesny szef Adidasa, pożyczając Niemcom ok. 11 mln franków szwajcarskich. Pieniądze zostały przeznaczone na przekupienie niezdecydowanych członków FIFA. Według „Spiegela” miały pójść dla czterech członków Komitetu Wykonawczego FIFA, czyli organu, który decyduje m.in. o tym, gdzie zostaną rozegrane kolejne mistrzostwa świata. Podczas głosowania faworytem było RPA, ale dziwnym trafem w ostatniej chwili doszło do wolty. W decydującej fazie wyboru od głosu wstrzymał się szef federacji Oceanii, Nowozelandczyk Charles Dempsey. Na podobną zmianę frontu zdecydowało się także czterech działaczy z Azji. Impreza trafiła do naszych zachodnich sąsiadów po wygranej 12:11 głosowaniu.

Widząc, że prawa do organizacji mistrzostw nie da się wygrać bez wspar-

cia z każdej niemalże strony, RPA przystąpiło do szturmowania przy okazji wyboru gospodarza mundialu w 2010 r. Wiadomo wtedy było, że w związku z nowymi ustaleniami FIFA mistrzostwa na pewno trafią na Czarny Ląd. O organizację turnieju do końca walczyły RPA i Maroko. Rodacy Nelsona Mandeli nie chcieli popełnić błędu sprzed paru lat i ostro ruszyli do „pracy”. Jak podczas wewnętrznego śledztwa w 2015 r. przyznała FIFA, ok. 7 mln funtów zostało przeznaczonych na łapówki dla członków Komitetu Wykonawczego.

Wśród osób, które przyjęły łapówki z RPA władze FIFA wymieniły pochodzącego z Trynidadu Jacka Wernera i Chucka Blezera. Pierwszy jeszcze przed wybuchem afery został dożywotnio zdyskwalifikowany. Przez 21 lat był szefem Konfederacji piłki nożnej CONCACAF. Drugi jeszcze jako członek komitetu wykonawczego działał na zlecenie FBI i współpracował z amerykańskimi śledczymi. Trzecim oskarżonym o przyjęcie łapówki z RPA miał być zmarły w 2011 r. zasiadający w tym ciele przez 17 lat Isaac Sasso z Kostaryki.

Jak na razie o korupcyjnych skandalach związanych z mundialem w Brazylii niewiele się mówi. Pewne jest tylko, że w kraju z Ameryki Południowej okazał się on gigantyczną wtopą finansową. Brazylijczycy na przygotowanie infrastruktury i stadionów wydali



Plakat Mistrzostw Świata – Niemcy 2006 r.

ok. 11 mld dol. (więcej niż RPA i Niemcy razem wzięte). Nie ma się co dziwić, skoro same koszty przebudowy obiektów piłkarskich wzrosły o grubo powyżej zakładanej połowy. Spodziewanego boomu gospodarczego nie było. Nic nie wyszło z gigantycznego napływu turystów i kibiców, który zawsze wiąże się z organizacją tak dużej imprezy. Wzrost wyniósł zaledwie 3 proc.

Cokolwiek by się działo wokół futbolu, nadchodzące mistrzostwa świata w Rosji i tak ściągają przed telewizory przynajmniej co drugiego mieszkańca świata.



Plakat Mistrzostw Świata – Afryka Południowa 2010 r.



Plakat Mistrzostw Świata – Brazylia 2014 r.



Brytyjski komik znany jako Lee Nelson (poza kadrem) rzuca w prezydenta FIFA Seppa Blattera banknotami podczas konferencji w Zurychu w 2015 r.

NASZA AKCJA \ Tak ratowaliśmy Żydów (cz. 96) – list od czytelnika

Spacerowy wysokiego ryzyka

Gdy ktoś pukał do drzwi wejściowych do mieszkania, a Andrzej akurat był w mieszkaniu, a nie w piwnicy, to zanim ktokolwiek mógł być wpuszczony do środka, Andrzej musiał zdążyć zejść po drabinie do piwnicy, drabina musiała być przez niego na dole odstawiona, właz w podłogę w kuchni zamknięty i zasłonięty wykładziną. Wieczorami, ale przed godziną policyjną, wychodziłam od czasu do czasu z Andrzejem na radomskie ulice.

Barbara Kierkowska

Andrzej, który był moim rówieśnikiem, miał wtedy 22 lata. Mieszkał w piwnicy mieszczącej się pod kuchnią radomskiego mieszkania Lucyny Kierkowskiej, które znajdowało się w centrum miasta, przy jednej z przecznic ul. Żeromskiego. Do tej piwnicy schodziło się po drabinie, wejście do tego schowka było ukryte w podłogę kuchni i zasłonięte wykładziną.

Gdy ktoś pukał do drzwi wejściowych do mieszkania, a Andrzej akurat był w mieszkaniu, a nie w piwnicy, to zanim ktokolwiek mógł być wpuszczony do środka, Andrzej musiał zdążyć zejść po drabinie do piwnicy, drabina musiała być przez niego na dole odstawiona, właz w podłogę w kuchni zamknięty i zasłonięty wykładziną. Dopiero wtedy można było otworzyć drzwi wejściowe do mieszkania.



Radom przed II wojną światową | fot. Wikipedia/d

Wieczorami (ale przed godziną policyjną) wychodziłam od czasu do czasu z Andrzejem na radomskie ulice, aby zaczerpnąć świeżego powietrza. Ponieważ z czasów mojej pracy w niemieckiej firmie w Płocku znałam dość dobrze język niemiecki, to któregoś razu usłyszałam na własne uszy – gdy mijaliśmy na uli-

cy niemiecki patrol – jak jeden z żołnierzy powiedział do drugiego: „Dieser Mann passt nicht zu diesem Mädchen, was bedeutet: „Ten mężczyzna nie pasuje do tej dziewczyny”. Niemcy mieli we krwi odruch obserwowania przechodniów na ulicy, próbowali wytropić osoby o „niearyjskim pochodzeniu”. Każdy taki spa-

cer mógł się zakończyć wypadką i pewną śmiercią obojga osób, ukrywającego się i osoby pomagającej mu się ukrywać. A więc śmiercią zarówno Andrzeja, jak i moją. Miałam przy sobie moją niemiecką kenkartę (odpowiednik dowodu osobistego) z Płocka, w Radomiu nie byłam zameldowana. W razie mojego wy-

SPRAWIEDLIWI
PAMIĘTAMY

**PODZIEL SIĘ Z NAMI
ZNANĄ CI HISTORIĄ
LUB ŚWIADECTWEM**
o Polakach, którzy ratowali Żydów.
Wyślij tekst i dołącz archiwalne
zdjęcie na adres
sprawiedliwipamietamy@swsmedia.pl
lub drogą tradycyjną:
„Gazeta Polska Codziennie”
ul. Filtrowa 63/43
02-056 Warszawa
Z dopiskiem: Sprawiedliwi Pamiętamy

Materiały te będziemy publikowali
na łamach „Codzienniej” oraz
na Twitterze: #SprawiedliwiPamietamy

legitymowania przez niemiecki patrol, nawet gdyby Andrzej mi nie towarzyszył, miałabym poważne problemy. W sytuacji zatrzymania Andrzeja i mnie razem... Byłby to nasz koniec, ponad wszelką wątpliwość.

Jutro kolejna część opowieści pani Barbary Kierkowskiej. Oprac. Sylwia Krasnodębska.

KRZYŻÓWKA

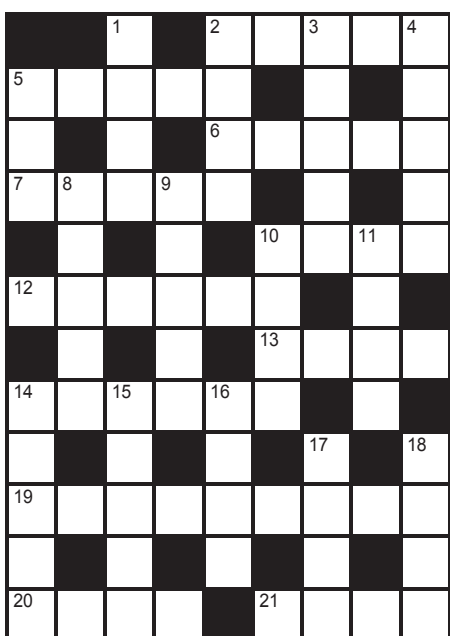
POZIOMO

- 2) indiańskie trofeum
- 5) krótki japoński wiersz
- 6) pożywienie ssaków
- 7) atrybut kowboja
- 10) kosmetyczny minerał
- 12) ostre w magazynku
- 13) dziurawe w kuchni
- 14) barwny ptak łowny
- 19) ojczyzna tanga
- 20) wezwanie, odezwa
- 21) z gronostajem na obrazie

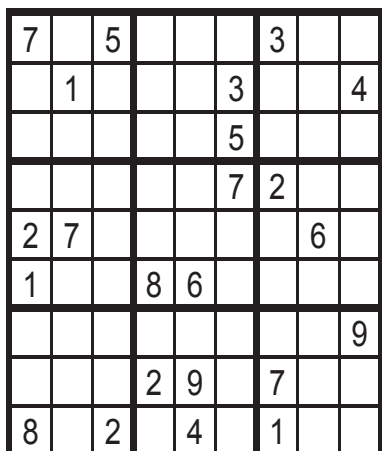
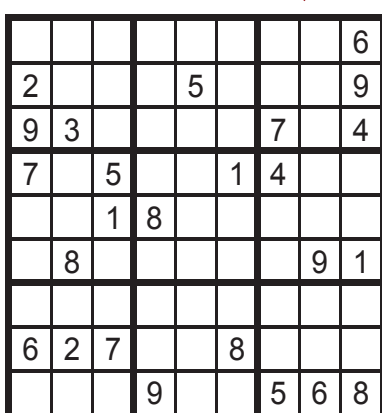
PIONOWO

- 1) na złamanej ręce
- 2) zapasy grubasów
- 3) wywołuje czerwone
- 4) miasto Orlenu
- 5) gaz jak półwysep
- 8) kwitnie tylko raz
- 9) gromada wilków
- 10) próba na inteligencję

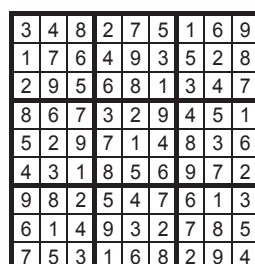
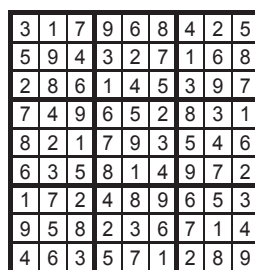
- 11) zimowy miesiąc
- 14) Floriańska w Krakowie
- 15) białe na maszcie
- 16) muzyczny interwał
- 17) wada na szybie
- 18) ze studnią artezyjską



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58
Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ałewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasz
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajczewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorzanie: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotograf: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Beata Drózd, tel. 501 618 977,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
07/06/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

KARPACZ W KURORCIE TRWA SPÓR O BANER WESTERN CITY

Szeryf z PO zaśmiewa przestrzeń publiczną

W sprawie baneru Western City u władz miasta interweniował radny Grzegorz Kubik | fot. mat. pras./d

Dzięki grupie radnych z Karpacza trwa porządkowanie miejskiej przestrzeni. Wzorem chociażby Świdnicy z kurortu znikają reklamy i banery, które są niezgodne z miejscowym planem. Pod znakiem zapytania stoi reklama należąca do Jerzego Pokoja, znanego na Dolnym Śląsku samorządowca z Platformy Obywatelskiej.

Magda Groń

Western City – Miasto Prawdziwych Kowbojów w Ściegach koło Karpacza to jedno z najbardziej atrakcyjnych turystycznie miejsc w regionie jeleniogórskim – czytamy na stronie miasteczka, które stworzył Jerzy Pokój, przedstawiany jako jego „szeryf”. Pokój to wieloletni polityk PO, zwolennik Grzegorza Schetyny. Był m.in. przewodniczącym sejmiku dolnośląskiego.

W październiku ub.r. władze Karpacza zażądały ściągnięcia dwóch banerów reklamowych znajdujących się przy ul. Wielkopolskiej. Jeden z nich należy właśnie do Jerzego Pokoja. Zdaniem magistratu reklama jest niezgodna z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego. Właściciel budynku, na którym wiszą reklamy, odwołał się od decyzji, podkreślając, że re-

klamy wręcz „poprawiły estetykę tego miejsca”, a banery zostały zawieszone na „nieużytecznym budynku”. Poza tym reklama odnosi się do przedmiotu działalności na danym terenie (czyli jest dopuszczalna), bo właściciel Western City prowadzi działalność w budynku. Ma ona polegać na naprawie siodła i uprząży. Jednak w Samorządowym Kolegium Odwoławczym w Jeleniej Górze, do którego trafiła sprawa, nie przedstawiono na tę okoliczność żadnego dowodu.

Jak zauważyło w nieprawomocnej decyzji SKO, należy uznać, że sporny baner „jest zmianą zagospodarowania terenu niezgodną z przepisami prawa miejscowego”. Skontaktowaliśmy się telefonicznie z Jerzym Pokojem. Jak podkreślił, budynek, na którym wisi baner, nie należy do niego. Zapowiada, że jeżeli baner faktycznie wisi nielegalnie, to zostanie ściągnięty.

Usuwanie nielegalnych banerów i wielkopowierzchniowych reklam zajmuje się w Karpaczu radny Grzegorz Kubik. Dzięki niemu z przestrzeni publicznej pozbyto się już kilkudziesięciu nielegalnych obiektów. – Niestety w większości przypadków interwencja władz miasta w tych sprawach odbywa się dopiero po moim zgłoszeniu w drodze interpelacji lub zapytania radnego. Dotyczy to przede wszystkim banerów wieszanych na elewacjach budynków niezgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – podkreśla radny, który dziwi się postawie Jerzego Pokoja. – Czy wieloletni samorządowiec i kandydat na senatora powinien pozwalać sobie na łamanie miejscowego prawa i zaśmiewanie przestrzeni publicznej? – dopytuje Grzegorz Kubik.

IPN

Akademia Niepodległości w Zgorzelcu

Dziś w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Emilii Plater w Zgorzelcu odbędzie się kolejne spotkanie w ramach cyklu Akademia Niepodległości, organizowanego przez IPN. Wykład pt. „Pozycja prawno-ustrojowa funkcji sprawowanych przez Józefa Piłsudskiego w latach 1916–1922” wygłosi dr Andrzej Drogoń, dyrektor wrocławskiego oddziału IPN. Ponadto otwarta zostanie plenerowa wystawa „Ojcowie Niepodległości”, prezentująca na wielkoformatowych planszach

liderów walki o wolną Polskę w 1918 r.: Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Wincentego Witosa, Wojciecha Korfańskiego i Ignacego Daszyńskiego. Akademia Niepodległości to zaplanowany na cztery lata (od grudnia 2017 r. do połowy 2021 r.) cykl spotkań, w czasie których pracownicy IPN oraz zaproszeni reprezentanci uczelni wyższych bądź lokalnych środowisk przedstawiają w formie popularnych wykładów drogę do Niepodległej, poczynając od pierwszej dekady XX stulecia przez czas I wojny światowej po syntetyczny bilans międzywojennego dwudziestolecia.

(ag)





GRUŻLICA STARSZA OD DINOZAURÓW

NAUKA \ Najstarszy przypadek infekcji oddechowej – najpewniej gruźlicy – odkryli naukowcy z Polski i USA. Okaz noszący ślady tej choroby jest eksponatem Muzeum Geologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego. To fragment szkieletu morskiego gada sprzed 245 mln lat. To ilustruje, że jedna z najgroźniejszych chorób ma swój rodowód sięgający czasów jeszcze sprzed pojawienia się dinozaurów.

fot. mat. pras./d

PREMIERA

Podróż po Drohobyczu

W piątek 8 czerwca Teatr Polski we Wrocławiu zaprasza na kolejną premierę. „Xięgi Schulza” są oparte na twórczości plastycznej i literackiej artysty. – To jest spektakl o Schulzu w Drohobyczu, miasta z jego wyobraźni, getta, w którym sam się zamknął – zapowiada Jan Szurmiej, reżyser, inscenizator i choreograf przedstawienia.

Dobromiła Wrońska

Schulz nienawidził Drohobycza i go kochał, tam zaistniała jego twórczość – tłumaczy reżyser. – Ważne jest to, że on go opisywał z punktu widzenia swojej wyobraźni: dziecięcej wyobraźni, bo choć Schulz dożył 50 lat, to na zawsze pozostał dzieckiem. A my tę wielką, nietypową, surrealistyczną wyobraźnię staraliśmy się przełożyć na język sceniczny. Zdecydowaliśmy się na konwencję spektaklu onirycznego, muzycznego, z ruchem scenicznym nietypowym dla teatrów muzycznych, aby stworzyć dramat muzyczny.

Idea przedstawienia powstała już kilka lat wczes-

niej, podczas rozmów Jana Szurmieja ze scenografem Wojciechem Jankowiakiem, jednak udało się ją zrealizować dopiero we wrocławskim Teatrze Polskim. W teatrze, z którym z powodu politycznych zagrywek jego byłych pracowników wciąż wielu reżyserów nie chce współpracować.

– Teatr nie jest miejscem do hejtu, ale służy do wyartykułowania swojej wyobraźni, swoich marzeń na miarę swojego talentu – komentuje sytuację Teatru Polskiego Jan Szurmiej. – A jeżeli ktoś mówi: „teatr jest tylko mój”, to jest to jakieś nieporozumienie. Prawdziwi artyści są tolerancyjni dla wszystkich grup artystycznych, i to wyznacza ich wielkość. Ci, którzy mają

Jeżeli ktoś mówi: „teatr jest tylko mój”, to jest to jakieś nieporozumienie.

Prawdziwi artyści są tolerancyjni dla wszystkich grup artystycznych, i to wyznacza ich wielkość. Ci, którzy mają kompleks twórczy, będą zawsze podgryzać. Mniej krytyki, więcej talentu na scenie – to ma być siłą twórców teatru – komentuje sytuację Teatru Polskiego Jan Szurmiej

kompleks twórczy, będą zawsze podgryzać i krytykować. Mniej krytyki, więcej talentu na scenie – to ma być siłą twórców teatru.

Na scenie oprócz aktorów Teatru Polskiego zobaczymy wielu debutantów, młodych aktorów także spoza Wrocławia, których wyłoniono podczas castingów. – To są ludzie, którzy dopiero co pokończyli szkoły. Z ich pomocą starałem się zbudować charakterystyczny zespół – dodaje Jan Szurmiej. W roli głównej – Józefa, czyli personifikacji Brunona Schulza, wystąpi Dariusz Bereski, który świętuje w tym roku 30-lecie swojej pracy artystycznej. Będzie to także jubileuszowe, 90. przedstawienie wrocławskiego aktora.



– Granie w tak szczególnym dla mnie momencie głównej roli w spektaklu reżyserowanej przez Jana Szurmieja to wielkie wyzwanie i wyróżnienie – podkreśla Dariusz Bereski. – Niezwykle zadanie aktorskie i niezwykła proza Brunona Schulza. Bardzo się cieszę, że to się dzieje

WROCLAW

Vozilla wywiozła urzędników w pole

Sąd I instancji uniewinnił mężczyznę, który nie przyjął 100 zł mandatu za to, że zaparkował na miejscu wydzielonym dla wypożyczalni aut elektrycznych w centrum Wrocławia. Straż miejska zapowiada odwołanie i nadal karze mandatami.

Miejsca wyznaczono pod koniec 2017 r., gdy we Wrocławiu ruszyła pierwsza w Polsce wypożyczalnia aut elektrycznych Vozilla. W centrum miasta wyznaczono dla tych samochodów 200 darmowych miejsc parkingowych. Magistrat chciał, aby klientom wypożyczalni łatwiej było pozostawiać ekologiczny pojazd. Jak się okazuje – miejscy urzędnicy nie znają przepisów.

Jako pierwszy na tę sytuację zareagował wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak, który zwrócił się do magistratu z pismem nakazującym zmianę oznakowania tych miejsc, by spełniały one wszystkie wymagania dotyczące znaków drogowych. Chodziło o informację, dla kogo są przeznaczone, i o usunięcie zielonego tła. Na miejscach dopisano „MWSE”, co jest skrótem od Miejskiej Wypożyczalni Samochodów Elektrycznych, ale



We Wrocławiu brakuje miejsc parkingowych, więc kierowcy nie zważają na zielone koperty | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

nadal mają zielone tło. Po piśmie wojewody i medialnych informacjach o nielegalności miejsc parkingowych wielu kierowców zaczęło pozostawiać na nich swoje auta.

Straż miejska karała ich za to 100-złotowymi mandatami. Gdy kierowcy nie chcieli ich przyjąć, sprawy trafiały do sądu. Przedwczoraj wrocławski sąd uniewinnił pierw-

szego z nich – Rafała G., który pod koniec ubiegłego roku zaparkował swój samochód na zielonej kopercie przy ul. Łaciarskiej. Gdy nie przyjął mandatu, najpierw sąd w try-

bie nakazowym uznał go za winnego. Gdy zaprotestował, rozpoczęło się postępowanie, w efekcie którego został uniewinniony.

– Sąd rozumie, że intencje urzędu były szlachetne, niemniej jednak każdy znak musi znaleźć oparcie w obowiązujących przepisach prawnych – podkreślił w ustnym uzasadnieniu wrocławski sędzia.

Reprezentujący przed sądem straż miejską Piotr Szereda powiedział, że takich spraw jest w sumie 19.

Dodał, że w ocenie gminy miejsca są legalne i właściwie oznaczone. „Stoimy na stanowisku, że kierowcę parkującego na tym miejscu można ukarać mandatem za naruszenie dwóch artykułów kodeksu wykroczeń – zarówno art. 97, jak i art. 92 punkt 1” – mówił prawnik. Zdaniem sądu jednak zielone koperty wymalowane przez miasto nie są znakami drogowymi, zatem każdy ma prawo na nich parkować. Straż miejska zapowiedziała złożenie apelacji do Sądu Okręgowego. Pomimo wyroku strażnicy nadal idą w zaparte i karzą mandatami kierowców parkujących na zielonych kopertach.

.....
(PAP, mg)



KOLEJNE WSPARCIE DLA SAMORZĄDÓW

**REGION ** Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak wręczył przedstawicielom samorządów z powiatów głogowskiego i polkowickiego promesy przyznane przez MSWiA. Do powiatów trafiło ponad 2,5 mln zł na zapobieganie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

fot. DUW/d



DZIECIAKI NA START

**ZDROWIE ** Ruszyły zapisy na BUMKids, czyli biegi dla dzieci w ramach Biegu Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, zaplanowanego na 29 września br. Organizatorzy podkreślają, że ruch jest najlepszym lekarstwem na powikłania wynikające z otyłości.

fot. mat. pras./d



Reżyserowi zależało, aby stworzyć zespół charakterystyczny, gdzie nie wszyscy będą wysocy i przystojni | fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

tu, w moim rodzinnym mieście. Tu kończyłem studia aktorskie, tu debiutowałem na scenie, tu tworzyli moi mistrzowie, przede wszystkim Igor Przegrodzki, dzięki któremu w ogóle jestem aktorem i który, mam nadzie-

ję, spogląda na mnie teraz z góry.

W projekcie wzięli także udział Marcin Partyka, autor muzyki odgrywającej jedną z głównych ról w przedstawieniu, czy Marta Hubka odpowiedzialna za kostiumy,

o których mówi, że wyglądają dokładnie tak, jak rysował je Schulz. Premiera „Xiąg Schulza” oraz kolejne odsłony spektaklu (8–10 i 13–16 czerwca) będą wystawiane na scenie im. Jerzego Grzegorzewskiego przy ul. Gabrieli Zapolskiej 3.

NAUKA

Wrocławskie Centrum Badań EIT+ z nową strategią

Już nie Wrocławskie Centrum Badań EIT+, ale PORT – Polski Ośrodek Rozwoju Technologii. Po niespełna roku od przejęcia spółki przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego jej nowy zarząd postanowił zmienić nazwę, która się źle kojarzyła. Są też nowe plany i program działalności na najbliższe miesiące i lata.

Jeżeli chcemy budować organizację badawczo-rozwojową, to EIT+ nie może być tylko miejscem, w którym jest najnowocześniejszy sprzęt. Tu muszą też pracować ludzie, dla których środowisko międzynarodowe jest naturalnym środowiskiem pracy – podkreśla Piotr Dytko, prezes zarządu Wrocławskiego Centrum Badań EIT+. – Jeżeli chcemy być dobrze funkcjonującym ośrodkiem, to naszym zasadniczym celem nie powinny być tylko badania podstawowe, ale przede wszystkim projekty badawczo-rozwojowe.

Działający już pod nową nazwą ośrodek ma skupiać się na biotechnologii, nanoinżynierii, komercjalizacji oraz ochronie IP.

– Świat przyszłości ukształtują: biotechnologia, nanoinżynieria oraz informatyka. My wybraliśmy dwa spośród tych trzech obszarów ze względu na kompetencje, jakie posiadamy – zaznaczył Piotr Dytko. – Oprócz tego chcemy rozwijać najbardziej deficytowe w Polsce kompetencje dotyczące badań i rozwoju – ochronę własności intelektualnej oraz zdolności komercjalizacyjne. Na tych deficytach cierpi całe państwo, to sito, przez które przecieka największe bogactwo tego kraju.

W spotkaniu, na którym prezentowano nową strategię spółki, uczestniczył podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Piotr Dardziński, według którego w EIT+ zakończył

się okres restrukturyzacji, co oznacza podjęcie nowych wyzwań.

– Przy funkcjonowaniu Wrocławskiego Centrum Badań EIT+ i perypetiach z nim związanych przypomina mi się historia budowy portu i miasta Gdynia w okresie międzywojennym – mówił Piotr Dardziński. – Nikt nie wierzył, że ten ambitny cel się uda zrealizować. Nikt nie wierzył, że w tak krótkim czasie można utworzyć dobrze prosperujący port konkurujący z innymi miastami nad Morzem Bałtyckim. Gdyni się udało i stała się polskim oknem na świat. Jestem przekonany, że nowej wrocławskiej instytucji uda się powtórzyć ten sukces.

..... (ag)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Harfy małe i duże

I Dolnośląskie Spotkania z Harfą odbędą się w czwartek na Scenie Letniej Teatru Lalek we Wrocławiu. Dla miłośników tego instrumentu to nie lada gratka, bo na scenie wystąpi razem 16 dolnośląskich harfistów, uczniów dolnośląskich szkół muzycznych. Młodzi artyści zagrają także utwory solowe. Wstęp jest bezpłatny.

Czwartek, 7 czerwca, Scena Letnia Teatru Lalek, godz. 17, Wrocław

KARTOGRAFIA



fot. mat. pras./d

Dawne mapy jako dzieła sztuki

Wykład Piotra Galika, kierownika Gabinetu Kartografii w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich, podczas którego opowie on o artystycznej wartości dawnych map, planów i atlasów. Pod względem wykonania można je bowiem traktować jako niezwykle kunsztowne, pięknie zdobione dzieła sztuki.

Czwartek, 7 czerwca, godz. 17, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, ul. Szewska 37, Wrocław

SZTUKA



fot. mat. pras./d

Kolekcjonerstwo i moje kolekcje

Wykład Bożeny Kowalskiej towarzyszący wystawie „Gest przyjaźni. Kolekcja Bożeny Kowalskiej”, którą można oglądać w mia Art Gallery do 15 czerwca (ul. św. Mikołaja 61-62). O sztuce kolekcjonowania opowie właścicielka kolekcji i jednocześnie znana, niezwykle aktywna krytyczka i historyczka sztuki.

Czwartek, 7 czerwca, godz. 18, MWW Muzeum Współczesne, pl. Strzegomski 2a, Wrocław

KINO



fot. mat. pras./d

Zimna wojna

Przedpremierowy pokaz filmu Pawła Pawlikowskiego z Joanną Kulig i Tomaszem Kotem w rolach głównych. „Zimna wojna” to historia wielkiej i trudnej miłości dwojga ludzi, którzy nie potrafią być parą, a jednocześnie nie mogą bez siebie żyć. Akcja rozgrywa się na tle wydarzeń zimnej wojny lat 50. w Polsce, Berlinie, Jugosławii i Paryżu.

Czwartek, 7 czerwca, godz. 18.30, DCF, ul. Piłsudskiego 64a, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras./d

Jazz dla każdego

Podczas koncertu inaugurującego nowy cykl wieczorów jazzowych zespół Nestor Band, składający się z najsłynniejszego wrocławskiego trębacza jazzowego Tadeusza Nestorowicza i jego przyjaciół muzyków, zaprezentuje najsłynniejsze standardy jazzowe z całego świata. Bilety: od 25 zł.

Czwartek, 7 czerwca, godz. 19, Scena Kamienica, ul. Lelewela 15, Wrocław

FILHARMONIA



fot. mat. pras./d

Inspirowane Ekwadorem

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej pod batutą Jorgego Ovieda zaprezentuje kompozycje Gerarda Guevary i Luisa Humberta Salgady – dwóch wybitnych przedstawicieli muzyki Ekwadoru. Obaj twórcy nawiązują w swojej muzyce do tradycji ekwadorskich i regionów andyjskich z indiańskim rodowodem.

Czwartek, 7 czerwca, godz. 19, Filharmonia Dolnośląska, ul. Piłsudskiego 60, Jelenia Góra



WROCŁAWSKI KULOMIOT Z MINIMUM NA BERLIN

LEKKOATLETYKA \ Jakub Szyszkowski z najlepszym wynikiem w sezonie na mityngu w Pradze. Kulomiot Śląska Wrocław w stolicy Czech pchnął na odległość 20,68 m i zajął czwarte miejsce. Zwyciężył Ryan Crouser z wynikiem 22,31 m. Wrocławianin już wcześniej zapewnił sobie minimum na tegoroczne Mistrzostwa Europy w Berlinie.

fol. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA



Priorytetem jest zarówno wzmocnienie pomocy, jak i pozycji środkowego obrońcy

20-letni młodzieżowy reprezentant Polski ma za sobą udany sezon | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Śląsk buduje kadrę na kolejne rozgrywki

Po sezonie pełnym rozczarowań w Śląsku Wrocław trwa rewolucja kadrowa. Odeszło już kilku zawodników. W klubie starają się też pozyskiwać nowych graczy i zatrzymać tych, z którymi wiążą duże nadzieje.

Dawid Paluch

We wtorek wrocławski klub ogłosił przedłużenie do 2021 r. umowy z Maciejem Pałaszewskim. 20-letni młodzieżowy reprezentant Polski ma za sobą udany sezon. Środkowy pomocnik zadebiutował w ekstraklasie, zagrał w 11 meczach i zgromadził 392 minuty na najwyższym poziomie rozgrywkowym. Klub już kilka dni temu ogłosił transfer Damiana Gąski. 21-latek będzie rywalizował m.in. z Pałaszewskim o miejsce w środku pola, choć może też grać na boku pomocy. Przy Oporowskiej chcą też ściągnąć irańskiego skrzydłowego Farshada Ahmadzadeha z Persepolis FC. Zawodnik mistrza Iranu już od dłuższego czasu jest w kręgu zainteresowań wrocławskich działaczy. Jego transfer jest jednak uwarunkowany ewentualną sprzedażą Jakuba Koseckiego. Jeśli tylko Śląsk dogada się z Lechią co do kwoty odstępnego, pieniądze te zostaną przeznaczone na 25-letniego Persa.

Priorytetem jest zarówno wzmocnienie pomocy, jak i pozycji środkowego obrońcy. Z Wrocławiem może się pożegnać Igor Tarasovs. Nie przedłużono też kontraktu z Adamem Kokoszką. Być może do Śląska wróci Lasza Dwali, któ-

ry grał już we wrocławskim klubie przed rokiem. W kręgu zainteresowań działaczy znalazł się też Norweg Daniel Kvande. 23-letni obrońca to podstawowy zawodnik norweskiej Eliteserien Ranheim IL. Wraca również temat sprowadzenia z Lecha Poznań Marcina Maćkowiaka. Kapitan drużyny U-19 spisuje się bardzo dobrze w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów. Nie zdążył jeszcze zadebiutować w pierwszej drużynie Lecha. Śląsk może skłonić 19-letniego pomocnika obietnicą występów w ekstraklasie.

Zainteresowanie nowymi zawodnikami oznacza też pożegnanie się z kilkoma graczami z pierwszej kadry. Śląsk nie przedłużył kontraktów ze wspomnianym Kokoszką, Łukaszem Madejem i Hiszpanem Sitem Rierą. Do Lechii Gdańsk wrócili już wypożyczeni Mateusz Lewandowski i Michał Mak. Ponadto trwają negocjacje z gdańskim klubem odnośnie do transferu Jakuba Koseckiego. Na wylocie z klubu jest też Kamil Vacek.

Choć do nowego sezonu jeszcze kilka tygodni, to wrocławski klub stara się szybko skompletować kadrę. Po czterech latach w grupie spadkowej Śląsk chce wreszcie awansować do grupy mistrzowskiej.

SIATKÓWKA

Marcyniak w Cuprum Lubin

Cuprum Lubin wzmocnia się przed kolejnym sezonem. Klub z Lubina podpisał umowę z Mariuszem Marcyniakiem. 26-letni zawodnik grał ostatnio w Aluronie Virtusie Zawiercie, a wcześniej reprezentował barwy PGE Skry Bełchatów. Marcyniak to mierzący 206 centymetrów środkowy blok. W PlusLidze występuje od 2011 r. Największe sukcesy odnosził w Bełchatowie (dwa sezony), z którym zdobył wicemistrzostwo Polski, brązowy medal i Puchar Polski. Wcześniej 26-latek występował w AZS Częstochowa (trzy sezony) i BBTS Bielsko-Biała. Marcyniak podpisał kontrakt do końca sezonu 2018/2019. Środkowy będzie rywalizował o miejsce w składzie z Przemysławem Smolińskim oraz Damianem Boruchem, który podpisał kontrakt w zeszłym tygodniu. Cuprum Lubin zakontraktował już czterech zawodników po sezonie. Wcześniej do zespołu z Dolnego Śląska dołączyli: wspomniany Boruch, 20-letni libero Jędrzej Gruszczyński i 39-letni estoński rozgrywający Kert Toobal. „Miedziowi” sprowadzili też nowego szkoleniowca. Trenerem Cuprum został Włoch Daniele Mario Capriotti.

(dp)

TENIS



Hurkacz w drugiej rundzie poznańskiego challenger

Wrocławski tenisista Hubert Hurkacz awansował do drugiej rundy Poznań Open. 21-letni wrocławianin w pierwszej rundzie pokonał turniejową dwójkę – Argentyńczyka Guidę Andreozziego 6:1, 7:5.

Hurkacz i Andreozzi jeszcze przed tygodniem rywalizowali na kortach Rolanda Garrosa. Obaj tenisiści wystąpili w stolicy Wielkopolski przed rokiem. Polak odpadł w pierwszej rundzie, a Argentyńczyk dotarł do finału, w którym przegrał z Aleksiejem Watutinem. Obu zawodników w rankingu ATP dzieli 80 miejsc: Hurkacz plasuje się na 188. miejscu, Andreozzi zajmuje 108. lokatę. Tej różnicy nie było jednak widać na korcie. Wrocławianin w pierwszym secie grał cierpliwie, pewnie serwował i oddał przeciwnikowi tylko jednego gema. Druga część była już bardziej zacięta. W końcówce Andreozzi obronił trzy meczbole, ostatecznie jednak schodził z kortu przegrany. – Zagrałem dziś solidnie. Na pewno mogłem zagrać lepiej, ale to wystarczyło, żeby pokonać rywala. Zdaję sobie sprawę, że oczekiwania wobec mnie są teraz większe. Moje oczekiwania też wzrosły, bo zobaczyłem, że mogę rywalizować na bardzo wysokim poziomie. Chciałbym po prostu wygrać ten turniej – podsumował pierwsze spotkanie Hurkacz. Wrocławianin w kolejnej rundzie zmierzy się ze zwycięzcą pojedynku Dembek–Donati.

(dp)

Czwartek
07/06/2018gpcodziennie.pl
niezalezna.pl
https://www.facebook.com/dodateklodzki
twitter.com/GPCodziennie
dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


**Gazeta
Polska**
codziennie

POLITYKA PREZYDENT ŁODZI NIE CHCIAŁA ROZMAWIAĆ Z PARLAMENTARZYSTAMI

Prezydent Łodzi Hanna
Zdanowska nie odpowiada
na interpelacje radnych

Posłowie Prawa i Sprawiedliwości przyszli wczoraj do Urzędu Miasta Łodzi | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Brak informacji o premiach dla urzędników czy opóźnienia w rewitalizacji centrum miasta – m.in. z tych powodów posłowie PiS pojawili się wczoraj w gabinecie prezydent Łodzi. Jednak Hanna Zdanowska nie podjęła merytorycznej rozmowy i pojechała na konferencję prasową.

Bartłomiej Krasnodębski

Wczoraj rano do Urzędu Miasta Łodzi przyszli parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości: Waldemar Buda, Małgorzata Janowska i Robert Telus. Chcieli rozmawiać w sprawie nieudzielenia w terminie odpowiedzi na interpelacje radnych przez prezydent Łodzi i zarazem przewodniczącą Platformy Obywatelskiej w województwie łódzkim Hannę Zdanowską.

– Radni nie mogą się dowiedzieć m.in. o wysokości premii i nagród dla urzędników, o karach umownych dla wykonawców prac budowlanych w Łodzi, o liczbie wyciętych drzew czy opóźnieniach w rewitalizacji centrum miasta. Samorządowcy w swoich interpelacjach pytali też m.in., kto i za ile świadczy usługi gastronomiczne w Urzędzie Miasta Łodzi. Okazało się, że urzędnicy nie prowadzą rejestru takich usług, a wydają na nie pieniądze – bulwersuje się Wal-

demar Buda, poseł PiS oraz kandydat na prezydenta Łodzi. – My jako posłowie na podstawie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora będziemy oczekiwali na odpowiedzi ze strony prezydent Hanny Zdanowskiej i jej urzędników. Jak widać, kilka godzin na wykonanie wydruku z systemu księgowo-rozliczeniowego i przedstawienie np. wysokości premii to dla urzędników za mało, dlatego dajemy Hannie Zdanowskiej dwa dni na odpowiedź na wszystkie interpelacje. Tego chcą także mieszkańcy – dodaje parlamentarzysta.

Zdaniem posła Roberta Telusa urzędnicy pod przywództwem Hanny Zdanowskiej permanentnie lekceważą łódzian. – Dla mnie najważniejszy jest człowiek. Nieważne, czy to poseł, radny, czy zwykły mieszkaniec. Prezydent Zdanowska podchodzi do tego zupełnie inaczej. Taka osoba nie powinna sprawować funkcji publicznej – bulwersuje się poseł Telus.

Według radnego Prawa i Sprawiedliwości Łukasza Magina

radni składają interpelacje, ponieważ obawiają się, że remonty w Łodzi są bardzo opóźnione. – Nie rozpoczęła się jeszcze zapowiadana rewitalizacja Starego Rynku, pl. Wolności czy niektórych ulic i kamienic na Starym Polesiu. Odpowiedzi na interpelację powinny do nas spływać w ciągu 14 dni. Tak jednak nie jest. Nadal nie mamy odpowiedzi na interpelacje złożone w marcu czy kwietniu. Dlatego w tej sprawie poprosiliśmy posłów o pomoc – wyjaśnia radny.

Na zarzuty samorządowców bardzo nerwowo reagują władze miasta. – Radni zasypują urzędników interpelacjami, a posłowie próbują szukać sensacji tam, gdzie jej nie ma. Problemy z rozstrzygnięciem przetargów na remonty dróg i kamienic są w całej Polsce, i to rząd powinien reagować na takie sytuacje – twierdzi wiceprezydent Łodzi Wojciech Rosicki. – Politycy PiS urządzają w magistracie szopkę. Weźcie się do roboty i nie róbcie głupot – oświadczyła Hanna Zdanowska.

KULTURA

60 tys. zł na kultugrany

Tylko 60 tys. zł rozdysponowało w tym roku Łódzkie Centrum Wydażeń na dofinansowanie mniejszych imprez kulturalnych. Pieniądze na tzw. kultugrany były zarezerwowane dla organizacji pozarządowych i osób fizycznych, które planowały zorganizować imprezę odnoszącą się do łódzkich tradycji. Komisja oceniła 59 wniosków. Zasiadali w niej m.in. urzędnik, dyrektor domu kultury oraz pracownik uczelni. Dofinansowanie otrzymało

dziewięć projektów, m.in. Festiwal Eksploracji Miejskiej (8,5 tys. zł), „Włókiennicza mówi” (7,1 tys. zł), „Człowiek niepodległy” (6,1 tys. zł), Galeria Czynna 2018 (7,6 tys. zł), improwizowany hip-hop musical (6,6 tys. zł) oraz „Młyn na Mani – integracja lokalnej społeczności” (7,6 tys. zł). – Spośród dziewięciu zwycięskich projektów siedem to inicjatywy osób, które nie działają w ramach instytucji czy stowarzyszeń – mówi Iza Zbonikowska, dyrektor ŁCW. Maksymalna możliwość dofinansowania wynosiła 10 tys. zł.

(bk)

WYSTAWA

Urzędnicy już wydają pieniądze na zielone Expo

Po co Łódź Expo Horticular, czyli wystawa poświęcona zieleni? Na razie prawdopodobnie po to, aby w Urzędzie Miasta Łodzi mógł istnieć oddział ds. Expo. Wcześniej ta grupa urzędników odpowiadała za nieudaną próbę zdobycia przez Łódź prawa do organizacji Expo dotyczącego rewitalizacji. Teraz te same osoby zajmują się przygotowaniem miasta do tzw. zielonego Expo w 2024 r. Oddział ds. Expo za

zgoda radnych rządzącej Łodzią koalicji PO-SLD otrzymał na swoje działania 4 mln zł. W tym roku urzędnicy mają wydać 0,5 mln zł, a w następnym 3,5 mln zł. Pieniądze będą przeznaczone na studium wykonalności, czyli dokument określający m.in. przestrzeń targów, aspekty formalno-prawne czy sposób finansowania imprezy, tzw. biznesplan. Według urzędników kolejne środki na organizację Expo Horticular mogą pochodzić także z budżetu państwa oraz od prywatnych firm. Wystawa ma się odbyć na terenie parków 3 Maja i Baden-Powella.

(bk)



KOLEJNY POŻAR SKŁADOWISKA

ZGIERZ \ Osiem zastępów straży pożarnej brało udział w gaszeniu pożaru na składowisku odpadów w Zgierzu, do którego doszło wczoraj ok. godz. 3 nad ranem. Był to kolejny samozapłon na terenie, na którym pod koniec maja walczone z ogniem przez prawie tydzień. Według strażaków samozapłony po tak wielkim pożarze są częstym zjawiskiem. Ogień został ugaszony w ciągu dwóch godzin.

foto: PSP/d

REMONTY

Drogowcy utrudnili wjazd do centrum Łodzi

Problemy z dojazdem do Filharmonii Łódzkiej, Dworca Fabrycznego i Łódzkiego Domu Kultury, gigantyczne korki oraz hałas – to jak na razie jedyne efekty remontu ul. Wschodniej i Traugutta.

Bartłomiej Krasnodębski

W czerwcu drogowcy zaczęli zamykać kolejne odcinki ulic w centrum Łodzi. Tym razem padło na ul. Wschodnią, na odcinku od ul. Narutowicza do Jaracza, oraz ul. Traugutta. Bardzo niezadowolone z takiej sytuacji są osoby korzystające z instytucji działających w pobliżu tych ulic. – Jadąc do Łódzkiego Domu Kultury, miałem z problem dotarciem i zaparkowaniem. Na Sienkiewicza korek ciągnął się już od Nawrotu. Gdy dojechalismy do ul. Traugutta, okazało się, że nie można w nią skręcić, bo została rozkopana. Musieliśmy parkować kilka przecznic dalej – denerwuje się pan Mirosław, mieszkaniec Górnej.

Zbulwersowani ciągłymi zmianami w organizacji ruchu na ul. Wschodniej są także mieszkańcy budynków znajdujących się przy tej ulicy. – Nikt nad tym remontem nie panuje. Ja rozumiem, że remonty są potrzebne, ale wcześniej trzeba je planować, a nie zamykać większość ulic w centrum Łodzi – mówi pani Teresa, mieszkanka kamienicy przy ul. Wschodniej. Podobne zdanie jak mieszkańcy mają samorządowcy z PiS. – Niestety nie mam dobrych informacji dla łodzian. Przez nieudolność prezydent Zdanowskiej z PO związaną z zarządzaniem rewitalizacją mieszkańcy przez co najmniej trzy lata będą cierpieć komunikacyjne katusze i stali

**\\ Prawdopodobnie także w przypadku remontu ul. Wschodniej i Traugutta harmonogramy prac nie zostaną dotzymane. Plany organizacji objazdów rozsypały się w drobny mak – ubolewa radny Łukasz Magin **

w korkach. Prawdopodobnie także w przypadku remontu ul. Wschodniej i Traugutta harmonogramy prac nie zostaną dotzymane. Plany organizacji objazdów rozsypały się w drobny mak. Chaos na ulicach w centrum będzie się tylko pogłębiał – ubolewa Łukasz Magin, rzecznik prasowy klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Według radnego Marcina Chruścika mieszkańcy Łodzi chcą spokojnego życia w mieście. – Remont centrum Łodzi trwający blisko osiem lat, czyli od początku kadencji Hanny Zdanowskiej, raczej nikogo nie zachęca do przeprowadzania się do naszego miasta. Nie można blokować wjazdów do centrum – twier-



dzi radny. – Działania władz Łodzi są nastawione na tani poklask. Hanna Zdanowska chce jedynie wygrać kolejne wybory i nie myśli o komforcie życia mieszkańców Łodzi. Mam jednak nadzieję, że medialne zabiegi miejskich urzędników nic nie pomogą i jesienią w Łodzi zmienią się

TERENY ZIELONE



1,5 mln zł na łąki i labirynt z żywopłotu

Mieszkańcy Łodzi w ubiegłorocznym budżecie obywatelskim zagłosowali za powstaniem większej liczby terenów zielonych na terenie miasta.

Zaproponowano m.in. posadzenie drzew przy ul. Zachodniej i Łagiewnickiej, zazielenienie ul. Legionów, 28. Pułku Strzelców Kaniowskich, Wojska Polskiego, Narutowicza czy Abramowskiego. Koszt tych projektów to 140 tys. zł. W ramach budżetu obywatelskiego proponowano również walkę z niszczącym kasztanowce szrotówkiem kasztanowiaczkiem. Akcja pozbywania się szkodnika to wydatek 75 tys. zł. Inwestycje związane z za-

zielenianiem będą także realizowane w ogrodzie botanicznym. Powstanie tam labirynt zbudowany z żywopłotu. Ma on kosztować aż 245 tys. zł. Mieszkańcy zagłosowali także za tym, by przy ul. Hipotecznej posadzono specjalne łąki. Mają one kosztować 148 tys. zł. Łącznie z budżetu obywatelskiego na pomysły związane z polepszeniem stanu miejskiej zieleni zostanie wydane ok. 1,5 mln zł.

..... (bk)

KOMENTARZ

Pacjencie, lecz się sam

Maj był w Łodzi gorący i burzliwy, co nie służyło zdrowiu mieszkańców. Ale nie o pogodę tu chodzi, lecz o duszną atmosferę w łódzkiej służbie zdrowia. A dokładniej w ważnych dla Łodzi i regionu szpitalach – Barlickim oraz Koperniku, o których pisała prasa, ale także w szpitalu im. WAM, o czym media jeszcze nie donosiły. Może jednak wkrótce doniosą, jeśli tu także fala niezadowolonych lekarzy oraz pielęgniarek ze swoich wynagrodzeń przybierze na sile i zaleje dyrekcje szpitali żądaniemi. W Koperniku anestezjologowie negocjują podwyżki z 8 do 14 tys. zł miesięcznie, pielęgniarki w Barlickim chcą dodatku do pensji w wysokości 1200 zł. Żądania lekarzy w szpitalu im. WAM owiane są tajemnicą, ale co wojsko, to wojsko.

Co ciekawe, to niezadowolenie, które notabene występuje od lat, a może od zawsze, ale szczególnie ujawniło się wraz z objęciem władzy przez dobrą zmianę, przybiera jednak różne oblicza i niebezpiecznie ewoluje. Ubiegłego roku byliśmy świadkami protestu lekarzy w całej Polsce, także łódzkiego, który prowadzili głównie lekarze rezydenci. Do tego późną jesienią doszło wypowiedzanie przez rezydentów, a także przez specjalistów tzw. klauzul opt-out, czyli zgód na pracę ponad 48 godzin w tygodniu. Ten prosty ruch ujawnił z całą wyrazistością tzw. oczywistą oczywistość, czyli ogromny niedobór lekarzy oraz to, że nie da się ich „wyprodu-

kować” na zawołanie. Pełnowartościowy lekarz kształci się w ciągu 11–12 lat, o ile wcześniej nie ucieknie na Zachód.

Gdy lekarze powiedzieli: „dość pracy ponad 300 proc. normy”, to mimo że był środek zimy, w szpitalach zrobiło się gorąco. Przede wszystkim zabrakło lekarzy do obsadzenia dyżurów, a szpitale zaczęły balansować na krawędzi, a nawet poza nią, stając się mało bezpiecznym miejscem dla pacjenta. Gdy po tych bojach lekarzy o podwyżki i mniej pracy rządowi oraz protestującym udało się osiągnąć jakieś porozumienie, w łódzkich szpitalach pojawiła się w maju epidemia. Ale nie taka zwykła, np. ospy, kiły lub cholery, lecz epidemia... zwol-

nień lekarskich, i to wśród personelu pielęgniarskiego. W samym Barlickim zgarnęła niezłe żniwo – w ciągu zaledwie kilku dni unieruchomiła w domu ponad połowę pielęgniarek anestezjologicznych. A skoro legły zmorzone w domu, to nie mogły być w pracy. A jak nie było ich w pracy, to okazało się, że zabiegi planowe trzeba było odwołać, niektóre przypadki kierować do innych szpitali, w których jeszcze epidemii nie było, i wykonywać jedynie zabiegi ratujące życie.

I co? A to, że dyrekcja zajęła się kierowaniem ruchem chorych, a związki zawodowe nabrały wody w usta. Pielęgniarki co rusz chorowały „na zwolnienie lekarskie”, więc nie było

SKARGA NA DYREKTORA

MOPS \ Nie ma jeszcze rozstrzygnięcia skargi złożonej przez dyrektorów domów dziecka na działania szefa MOPS w Łodzi Piotra Rydzewskiego. Zdaniem radnej PiS Marty Grzeszczyk jest to spowodowane opieszałym działaniem urzędników.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



WOJEWÓDZKI ROWER PUBLICZNY

PRZETARG \ Ponad 1 tys. rowerów publicznych, 125 stacji i 15 parkingów rowerowych znalazło się w projekcie „Rowerowe Łódzkie”, którego wykonawcą będzie spółka NB Serwis z Warszawy. Na realizację tego projektu firma uzyska 24 mln zł.

fot. UML/d



Z powodu zaplanowanych w tym samym czasie remontów ulic w centrum Łodzi tworzą się gigantyczne korki | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

władze, a sytuacja na drogach ulegnie poprawie – dodaje Chruścik.

A jak na zarzuty mieszkańców i samorządowców reagują miejscy urzędnicy? Nadal proszą o cierpliwość i twierdzą, że remont ul. Wschodniej i Trau-

gutta można ominąć objazdami. – Od ul. Sienkiewicza trzeba jechać przez ul. Narutowicza i Sterlinga do Jaracza. Remont ul. Traugutta zakończy się w tym roku, a ul. Wschodniej w 2019 r. – zapewnia Piotr Wasiak, rzecznik prasowy Za-

rządu Inwestycji Miejskich w Łodzi.

Według urzędników rozstrzygnięto już przetargi na remonty dwóch kamienic położonych przy ul. Wschodniej. Także przy tej ulicy ZIM planuje modernizację kolejnych siedmiu budynków.



Pielęgniarki w szpitalu im. Barlickiego chcą dodatku do pensji w wysokości 1200 zł

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

z kim rozmawiać. Bo i o czym, skoro to „tylko” epidemia, a nie jakiś tam jawny i prowadzony z poszanowaniem reguł strajk lub protest białego personelu. A jednak. Choroba nie zawsze jest taka, jak ją malują. I tu uderzę w poważny ton.

Wiele, a w zasadzie wszystko, wskazuje na to, że masowe zwolnienia lekarskie wśród pielęgniarek w Barlickim to nowe narzędzie nacisku białego personelu na dyrekcję szpitala, by uzyskać znaczącą podwyżkę wynagrodzeń. A narzędzie to jest niebezpieczne, i to z kilku względów. Przede wszystkim pod pozorem legalności, bo

każdy ma prawo pójść na chorobowe, dokonuje się zawołany szantaż i wymuszenie. Tym groźniejszy, że oficjalnie dyrekcja nie ma z kim rozmawiać. Przecież co mają związki zawodowe do zwiększonej absencji wśród przepracowanych pielęgniarek?

A jednak nieoficjalnie rozmowy toczą się z tzw. oddolną inicjatywą i chodzi w nich o konkret – o pieniądze na podwyżki dla personelu pielęgniarskiego. W ten sposób można wymusić wszystko, bo jeśli biali pracownicy „zachorują”, czy to naraz, czy odpowiednimi falami, to oczy-

wiście unieruchomią szpital, a ofiarą będą pacjenci. Ten sposób załatwiania sobie podwyżek przez personel medyczny, choćby nawet słusznych i należnych, jest niebezpieczny i naganny jeszcze z innego względu – podważa zaufanie do lekarzy i pielęgniarek oraz demotuje ustalone prawem zasady rozwiązywania sporów w zakresie warunków pracy i płacy. Na dłuższą metę nie jest to dobra droga, choć doraźnie może być skuteczna.

Dyrekcja postawiona pod ścianą masowej absencji chorobowej, by zapewnić działanie szpitala, zgodzi się na wiele. Obawiam się, że na zbyt wiele, nawet na to, z czego nie będzie w stanie się wywiązać. I sytuacja się skomplikuje. Nastąpi kumulacja niezadowolenia wśród personelu, który znów masowo zachoruje, dyrekcja znów coś obieca, coś tam da, szpital pograży się w długach, a te będą zabijały swym ciężarem, aż ze szpitala będzie trup. A trupa się nie reanimuje, tym bardziej że nie będzie komu. Wszyscy będą na zwolnieniach, ostatecznie nie tylko lekarskich. A ty, pacjencie, lecz się sam.

Weronika Wierzejska

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

Przeboje chóralne w Teatrze Wielkim



fot. mat. pras./d

W środę 13 czerwca o godz. 19 w Teatrze Wielkim w Łodzi zabrzmiała muzyka chóralna. Wystąpił składający się z mieszkańców Łodzi i regionu chór „Verdiana”. Publiczność usłyszy najpiękniejsze partie chóralne z oper Giuseppego Verdiego, m.in.: „Va pensiero” z „Nabucca”, „Noi siamo zingarelle” z „Traviaty”, a także z „Halki” Stanisława Moniuszki i operetki „Noc w Wenecji” Johanna Straussa. Będą też fragmenty „Carmen” Georges’a Bizeta, „Turandot” Giacoma Pucciniego oraz kompozycje Jerzego Wasowskiego, Włodzimierza Korcza czy Pharrella Williamsa. – Jesteśmy pewni, że udział w koncercie przyniesie publicz-

ności prawdziwą przyjemność obcowania z wybitnymi dziełami klasyki operowej w wykonaniu pasjonatów chóralnego śpiewu, którzy dzięki swej niezwyklej artystycznej wrażliwości i ogromnemu zaangażowaniu zarażają publiczność autentyczną radością płynącą ze wspólnego muzykowania. Nasi artyści przygotowują także dla publiczności szczególną niespodziankę. Oprócz tego, że będzie ich można usłyszeć na żywo, widzowie zobaczą także efekt filmowej przygody zespołu – mówią przedstawiciele Teatru Wielkiego. Podczas koncertu za pulpitem dyrygenckim stanie Michał Barański. Bilety można kupić w kasach teatru.

JAZZ

Krystyna Prońko i Big Band „Fabryka Wełny”



fot. mat. pras./d

W sobotę 23 czerwca o godz. 20 w łódzkim klubie Wytwórnia wystąpią Krystyna Prońko i Big Band „Fabryka Wełny”. Koncert będzie składał się z dwóch części. Gościem jednej z nich będzie polska wokalistka jazzowa i estradowa, koncertująca z powodzeniem zarówno w kraju, jak i na świecie Krystyna Prońko. W drugiej części wystąpi Big Band „Fabryka Wełny”, powołany do życia w 2016 r. z inicjatywy muzyków Filharmonii Łódzkiej, Teatru Wielkiego i Teatru Muzycznego w Łodzi oraz członków wielu znanych polskich zespołów jazzowych i rozrywkowych. Pomimo krótkiego stażu artystycznego zespół brał udział w wielu udanych koncertach, m.in. w Filharmonii Łódzkiej w ra-

mach Freedom Jazz Festivalu. Repertuar Big Bandu „Fabryka Wełny” to przede wszystkim muzyka swingowa ze złotej ery jazzu, czyli z połowy ubiegłego wieku, kiedy grały słynne orkiestry Glenna Millera, Benny’ego Goodmana czy Duke’a Ellingtona, ale nie brakuje w nim również klasycznej muzyki tanecznej. Nazwa zespołu została nadana ze względu na dawne tradycje włókienniczo-muzyczne. Jest to również ułkon w stronę historii jazzu, który zrodził się na polach bawełny, a także nawiązanie do słynnego jazzowego klubu w Nowym Jorku Cotton Club. W zespole występują m.in.: Jakub Raczyński, Jacek Delong, Marta Sobczak, Radosław Bolewski oraz Bartosz Stępień.



Romać zagra we Francji

PIŁKA SIATKOWA \ Były zawodnik PGE Skry Bełchatów Szymon Romać znalazł już nowy klub. Atakujący będzie reprezentował drugoligowy francuski zespół Cambrai Volley. W PlusLidze Romać spędził cztery sezony, rozgrywając 99 meczów, w których zdobył 651 punktów, w tym 68 asów i 72 bloki. Cambrai Volley to siódmy klub w karierze wychowanka Ikara Legnica.

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Zmian w zarządzie i radzie nadzorczej Widzewa można było się spodziewać po tym, jak firma z Bielska-Białej poinformowała, że nie chce już być współwłaścicielem łódzkiego klubu

Michał Sapota nie jest już prezesem Widzewa | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Zarząd Widzewa się zmienił, ale cel jest ten sam

Były prezes Murapolu Michał Sapota został odwołany z zarządu Widzewa. W łódzkim klubie nie ma już przedstawicieli firmy deweloperskiej. – Stowarzyszenie RTS Widzew Łódź wzięło w swoje ręce zadanie prowadzenia spółki – informuje Przemysław Klementowski, prezes czterokrotnego mistrza Polski.

Daniel Mroczek

W trakcie zwołanego na wtorek nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy spółki Widzew Łódź SA z zarządu zostali odwołani: Michał Sapota i Jarosław Matusiak, a z rady nadzorczej: Nikodem Iskra, Tomasz Wędzicha i Michał Feist. Wszyscy są związani z Murapolem i dołączyli do struktur po tym, jak deweloper podpisał umowę inwestycyjną z łódzkim klubem.

Zmian w zarządzie i radzie nadzorczej można było się spodziewać, odkąd firma z Bielska-Białej poinformowała, że nie chce już być współwłaścicielem czterokrotnego mistrza Polski. W ich miejsce powołano do zarządu Dawida Lambrechta, a do rady nadzorczej: Konrada Walczaka, Tomasza Figlewicza i Tomasza Stamirowskiego. Obecnie zarząd spółki Widzew Łódź SA funkcjonuje w składzie: Przemysław Klementowski (prezes) oraz Dawid Lambrecht (wiceprezes). W radzie nadzorczej znaleźli się: Remigiusz Brzeziński (przewodniczący), Piotr Pietrasik, Konrad Walczak, Tomasz Figlewicz i Tomasz Stamirowski (członkowie).

Prezes Klementowski podkreśla, że nie zmienił się priorytet klubu. – Skupiamy się teraz tylko

na realizacji celu nadrzędnego, jakim jest awans drużyny do II ligi. Wokół tego krąży wszystkie nasze myśli i w to wkładamy całe nasze siły – zaznacza. – Stowarzyszenie RTS Widzew Łódź wzięło w swoje ręce zadanie prowadzenia spółki, więc teraz zarząd i rada nadzorcza wspólnie z pozostałymi członkami będą w pełni odpowiadać za zarządzanie klubem – podkreśla Klementowski.

Lambrecht od dawna jest we władzach Widzewa. Pod koniec ub.r. został prokurentem spółki. – Będę dalej wspierał Przemka w zarządzaniu klubem, tyle że w nowej roli, nie jako prokurent, ale jako wiceprezes zarządu. To dla mnie wielkie wyróżnienie, ale też naturalna kontynuacja dotychczasowej pracy na rzecz odbudowy Widzewa. Cały czas, razem z pozostałymi członkami stowarzyszenia, pracujemy nad coraz lepszym funkcjonowaniem klubu w każdym aspekcie zarządzania. Stanowimy wszyscy, wraz z kibicami, widzowską rodzinę i dążymy do ciągłego rozwoju naszego klubu. Dołożę wszelkich starań, by jak najlepiej przysłużyć się Widzewowi na każdej płaszczyźnie – deklaruje Lambrecht.

PIŁKA NOŻNA

Bełchatów bez licencji na II ligę

Komisja ds. Licencji Klubowych PZPN nie przyznała trzem klubom licencji na grę w II lidze. Wśród nich jest PGE GKS Bełchatów. „Brunatni” nie spełnili warunków infrastrukturalnych (zadaszenie dla noszowych i punkty depozytowe). Klub zgłosił już tę informację administratorowi obiektu, czyli Miejskiemu Centrum Sportu w Bełchatowie. Problemem są także zobowiązania finansowe „Brunatnych” wobec zawodnika, który reprezentował barwy klubu w latach 2013–2014. Zarząd podjął już kroki w celu zawarcia ugody z zawodnikiem, by móc odwołać się od decyzji PZPN. Licencji nie otrzymały też kluby KS Gwardia Koszalin oraz Stal Stalowa Wola.

PIŁKA SIATKOWA

Grajber opuszcza Łódź

Z zespołem Grota Budowlanych Łódź pożegnała się Martyna Grajber. W nowym sezonie Ligi Siatkówki Kobiet przyjmująca będzie reprezentować barwy Chemika Police. Grajber spędziła w Łodzi pięć lat. W tym czasie zdobyła srebrny i brązowy medal ekstraklasy, a także triumfowała w Pucharze i Superpucharze Polski. 23-letnia siatkarka jest reprezentantką Polski. Obecnie przebywa w Bydgoszczy, gdzie wraz z kadrą rywalizuje w Lidze Narodów. Do tej pory zagrała we wszystkich spotkaniach turnieju.

PIŁKA NOŻNA

Dlaczego ŁKS zwolnił trenera?

Wojciech Robaszek wywalczył z Łódzkim Klubem Sportowym awans do I ligi, ale nie poprowadził drużyny na tym poziomie rozgrywek. Zarząd klubu nie przedłużył umowy z 39-letnim szkoleniowcem.

Mecz z Legionovią był ostatnim spotkaniem, w którym Wojciech Robaszek zasiadł na trenerskiej ławce ełkaesia. Długo analizowaliśmy nie tylko ostatnie mecze, ale przede wszystkim cały sezon. Nasze wyobrażenia różniły budowy pierwszej drużyny, a także oczekiwania różniły się, dlatego tak zdecydowaliśmy – przyznaje Tomasz Salski, prezes Łódzkiego Klubu Sportowego. – Decyzja była bardzo trudna, ponieważ trener Robaszek to dla mnie nie tylko współpracownik, ale również dobry kolega, ponadto trener, który osiągnął postawiony cel i któremu ŁKS w stu procentach awans – dodaje. Robaszek prowadził ŁKS w stu meczach (38 w IV lidze, 24 w III, 34 w II i 4 w Okręgowym Pucharze Polski). Pod jego wodzą zespół awansował do trzeciej, drugiej, a teraz pierwszej ligi. Według nieoficjalnych informacji nowym trenerem biało-czerwono-biały ma zostać Wojciech Stawowy, który jest dyrektorem sportowym w FCB Escola Varsovia. – Wkrótce podejmie my decyzję. Proszę wszystkich kibiców i sympatyków klubu o cierpliwość – tłumaczy Salski.

(dm)

Czwartek
07/06/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

CHOJNICE MILIONY OD RZĄDU

Wnioskowali, żeby nie dostać

Wójt gminy Chojnice Zbigniew Szczepański upolitycznił odmowę dofinansowania remontu drogi gminnej ze środków rządu. Wszystko wskazuje jednak na to, że inwestycja, o której wsparcie zabiegał wójt, była za droga



Rząd dofinansuje remonty dróg w województwie na kwotę 27 mln zł | fot. Wikipedia/d

Miasto oraz gmina wiejska Chojnice nie otrzymają dotacji na drogi z programu dotyczącego remontu dróg gminnych i powiatowych w województwie pomorskim. Burmistrz Arseniusz Finster i wójt Zbigniew Szczepański obwiniają o to PiS, jednak wszystko wskazuje na to, że wnioski składane przez ich urzędy były za drogie w porównaniu ze złożonymi przez samorządy, które pomoc otrzymały.

Justyna Kwaśniak

W tym roku w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku do rozdysponowania na remonty dróg gminnych i powiatowych w województwie pomorskim w ramach rządowego Programu na rzecz Rozwoju oraz Konkurencyjności Regionów poprzez Wsparcie Lokalnej Infrastruktury Drogowej znalazło się 27 mln zł. Jednak samorządy zgłosiły łącznie wnioski, których wartość przekroczyła aż 216 mln zł. O tym, kto dostał wsparcie, zdecydowała komisja powołana przez wojewodę Dariusza Drelichę. Pod uwagę brano jedynie trzy kryteria: bezpieczeństwo, poprawę dostępności komunikacyjnej i rozwój spójnej sieci dróg publicznych.

Gmina Chojnice zgłosiła do dofinansowania przebudowę starej berlinki od wiaduktu kolejowego

\\ O tym, kto dostał wsparcie, zdecydowała komisja powołana przez wojewodę Dariusza Drelichę. Pod uwagę brano jedynie trzy kryteria: bezpieczeństwo, poprawę dostępności komunikacyjnej i rozwój spójnej sieci dróg publicznych \\

przy ul. Gdańskiej do skrzyżowania z obwodnicą. Remont miał wynieść 10,5 mln zł, w którym uwzględnione poza jezdnią były również: ciąg pieszo-rowerowy, oświetlenie i ronda. – Wczytaliśmy się w ten program schety-nówek. No już nic mądrzejszego

wymyślić chyba nie można było. Nie otrzymaliśmy. Pewnie nie jesteśmy poprawni politycznie, bo nie wchodzimy komuś gdzieś... – skomentował Zbigniew Szczepański, wójt gminy Chojnice, który odrzucenie wniosku potraktował jako okazję do wylania politycznych żali.

Włodarz nie zauważył jednak, że zgłosił do programu remont wart 10,5 mln zł, a pozostałe gminy, które otrzymają dofinansowanie, poprosiły o pomoc w znacznie tańszych remontach, m.in. Bobowo – 523 tys. zł, Krokowa – 1,7 mln zł, Liniewo – 700 tys. zł, Przodkowo – 4,3 mln zł, Sztutowo – 1,2 mln zł, Mikołajki Pomorskie – 1 mln zł, Szemud – 3,7 mln zł, Żukowo – 1,4 mln zł, Kępice – 2,6 mln zł, Słupsk – 2,1 mln zł, a także Brusy – 2,4 mln zł. Dofinansowanie z rządowego programu w tych przypadkach wyniesie od 51 do 76 proc. zakładanej kwoty.

WOJEWÓDZTWO

Malbork, Bytów i Słupsk z szansą na wsparcie

Pakiet dla średnich miast realizowany w ramach Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju to program wsparcia w podejmowaniu inwestycji publicznych i tworzeniu warunków dla inwestycji prywatnych. Możliwe dofinansowania dotyczą miast powyżej 20 tys. mieszkańców oraz miast powyżej 15 tys. mieszkańców będących stolicami powiatów, z wyłączeniem miast wojewódzkich. W województwie pomorskim to 15 miejscowości. – Na szczególne wsparcie mogą liczyć

122 ośrodki miejskie, które zgodnie z analizą przeprowadzoną przez PAN w największym stopniu zagrożone są utratą funkcji społeczno-gospodarczych. W województwie pomorskim to Malbork, Bytów i Słupsk – podkreśla urząd wojewódzki. Twórcy programu mówią, że na dofinansowanie wdrożenia prac badawczo-rozwojowych dla przedsiębiorców realizujących projekty w miastach średnich oraz w gminach z nimi sąsiadujących przeznaczono 500 mln zł. W ramach konkursu przedsiębiorcy mogą się ubiegać nawet o 20 mln zł wsparcia na projekt.

(dzs)

GDYNIA

Złot 100

Z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości polscy żeglarze mieszkający na obczyźnie 31 sierpnia przybędą do Gdyni. W trakcie kilkudniowej wizyty uczestnicy wezmą udział w obchodach 79. rocznicy wybuchu II wojny światowej oraz odwiedzą trójmiejskie muzea. – Chętni wciąż mogą dołączyć do imprezy. Już teraz potwierdzamy, że w Marinie Gdynia będziemy gościli co najmniej 17 jachtów z załogami m.in. ze Stanów Zjednoczonych, z Wielkiej Brytanii, Irlandii, ze

Szwecji, z Niemiec oraz Hiszpanii – wymienia prezes Pomorskiego Związku Żeglarskiego Bogusław Witkowski. Urząd miasta podkreśla, że to właśnie jeden z mieszkańców Gdyni – Władysław Wagner – wyruszył w pierwszy polski rejs dookoła świata, a Gdynia jest jednym z głównych symboli odradzającej się po zaborach Polski. Organizatorem Złotu 100 jest Polskie Bractwo Wybrzeża, stowarzyszenie należące do międzynarodowego Hermandad de la Costa założonego w celu pielęgnowania idei braterstwa ludzi morza.

(dzs)



POSIEDZENIE WOJEWÓDZKIEJ RADY DIALOGU SPOŁECZNEGO

REGION \ Opieka nad ciężarnymi, sytuacji położnictwa i izb porodowych w Pomorskiem, funkcjonowaniu szpitali powiatowych i otwartej służby zdrowia, a także bezpieczeństwu zdrowotnemu mieszkańców województwa w świetle reformy Państwowego Ratownictwa Medycznego było poświęcone czerwcowe posiedzenie prezydium rady pod przewodnictwem wojewody Dariusza Drelichy.

fot. PUW/d

MILIONY OD RZĄDU

Wnioski do kosza

Chojniccy władarze, burmistrz Arseniusz Finster i wójt Zbigniew Szczepański, nie otrzymali dofinansowania na remont wskazanych przez siebie dróg w ramach Rządowego Programu na rzecz Rozwoju oraz Konkurencyjności Regionów poprzez Wsparcie Lokalnej Infrastruktury Drogowej. Wójt zgłosił zbyt drogi projekt, którego dofinansowanie wystarczyłoby na pokrycie wszystkich kosztów podobnych inwestycji zgłaszanych przez inne gminy. Wniosek burmistrza również rozpatrzono negatywnie.

Justyna Kwaśniak

Władze Chojnic wniosowały o dofinansowanie nowego przebiegu ul. Czerśniowej. Włodarze wycenili inwestycję na 3,6 mln zł. W rankingu komisji wniosków chojnickiego burmistrza znalazł się w środku stawki, dopiero na 56. miejscu spośród 129 wniosków. Propozycja włodarza uzyskała mało punktów za połączenie z drogami wyższego rzędu oraz za poprawę bezpieczeństwa.

– Nawet gdybym dostał te środki, bałbym się o to, że nie uda się ich wykorzystać. Teraz firmy mają pełno zamówień. Nie wiem, kto to zbuduje. Nie życzę źle tym gminom, które dostały dofinansowanie – tłumaczył burmistrz Arseniusz Finster, podobnie jak

Zbigniew Szczepański twierdząc, że decyzja komisji miała charakter polityczny. – Jest kilku liderów w naszym województwie, którzy zawsze dostają dofinansowanie. To nie jest dzieło przypadku. Nie chcę wchodzić w konflikty, bo to nie moja rola, ale te kryteria powinny być znane o wiele wcześniej. Być może poprowadzilibyśmy projekt tak, żeby połączyło się to z drogą wojewódzką – przekonuje wójt Chojnic, którego wniosek w 2016 r. również rozpatrzono negatywnie – plan budowy kilku ulic na osiedlu Asnyka nie otrzymał dotacji z budżetu państwa. Inwestycja była zbyt droga, jej koszt wynosił 7 mln zł, a wniosek był źle napisany i wójt nie chciał go poprawiać.

– Przygotowaliśmy projekt rok temu, stosując wszystkie

\\ O tym, kto dostał wsparcie, zdecydowała komisja powołana przez wojewodę Dariusza Drelichy.

Pod uwagę brano jedynie trzy kryteria: bezpieczeństwo, poprawę dostępności komunikacyjnej i rozwój spójnej sieci dróg publicznych \\

zasady bezpieczeństwa, które stosujemy w mieście. Natomiast kryteria wyboru w tym konkursie pojawiły się w październiku. Wniosku nie modyfikowaliśmy, bo trzeba by zmienić projekt. Sądziłyśmy jednak, że nasz projekt jest dobry i spełnia te kryteria – tłumaczył wówczas Arseniusz Finster, burmistrz Chojnic, który nie wziął pod uwagę, że inne samorządy miały tyle samo czasu na przygotowanie wniosków. Wkrótce gminy otrzymają rządową pomoc na odbudowę dróg gruntowych zniszczonych po nawałnicy. Podobnie jak w wypadku dofinansowania przy remontach dróg rządową pomoc, która wynosi ok. 80 proc. wartości, rozdzieli komisja powołana przez wojewodę pomorskiego Dariusza Drelichy.

Burmistrz Chojnic Arseniusz Finster i wójt gminy Chojnice Zbigniew Szczepański nie potrafia zdobyć dofinansowania z rządowego programu remontów dróg. Wnioski składane przez władarzy regularnie przegrywają z tymi z innych samorządów

Chojniccy władarze ponownie nie zdobyli rządowego

Gdynia
ul. Świętojańska
Plac przy Parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski

NIEPODŁEGŁOŚĆ 100+

10 czerwca 2018
godzina 15.30
godzina 15.30

Wystąpią:
Jan Pietrzak
Paulina Grochowska
Kasia Nova
Jerzy Grunwald
Bartłomiej Kurowski
Ryszard Makowski
oraz
Kapela spod Egidy

wstęp wolny

TOWARZYSTWO PATRIOTYCZNE
Hanna MAZUR
Fundacja
PORT GDYNIA
JAROSŁAW BIERECKI

TRWAJĄ ZAPISY NA ZAJĘCIA

Wakacyjna propozycja

Jak poinformował gdański urząd miejski, na dzieci i młodzież w nadchodzące wakacje czeka ponad 6 tys. miejsc na różnych zajęciach dodatkowych. Zapisy rozpoczęły się dziś.

W planie przewidziano zarówno zajęcia sportowe, informatyczne, artystyczne, na basenie, na świeżym powietrzu, jak i w świetlicach szkolnych czy w gdańskim planetarium. W organizację czasu wolnego dla uczniów włączyły się szkoły, organizacje pozarządowe oraz instytucje kulturalne i sportowe. Jak przekonują, większość atrakcji będzie darmowa lub dostępna za niewielką opłatą. Gdańsk przeznaczył na ten cel ok. 2 mln zł. Dodatkowo na terenie miasta od 1 lipca zacznie funkcjonować bezpłatna komunikacja publiczna dla dzieci i młodzieży. Jak podkreśla Grzegorz Kryger z wydziału rozwoju społecznego, nie zabraknie także propozycji dla dzieci z niepełnosprawnościami i o specjalnych potrzebach edukacyjnych. – Mówimy o równym dostępie w ramach akcji „Lato”. Każda z gdańskich szkół miała możliwość przygotowania takiej oferty – dodaje. W tym roku w akcję organizowania wolnego czasu po raz pierwszy włączyły się też oddziały przedszkolne w szkołach podstawo-



W tym roku w akcję organizowania wolnego czasu po raz pierwszy włączyła się organizacja czasu dzieci rodziców pracujących | fot. mat. pras.

wych, co może pomóc w organizacji czasu dzieci rodziców pracujących.

– Zapraszamy przede wszystkim na nasze wystawy interaktywne. Wśród innych



POŻAR NA KOLEJNYM WYSYPISKU

GLIWA MAŁA \ Dziewięć zastępów straży pożarnej brało udział w gaszeniu pożaru składowiska odpadów nieopodal Kwidzyna. W akcji pomagali również pracownicy zakładu. We wtorek późnym popołudniem zapaliły się hałdy zrębków drewnianych i meblowych.

fot. PSP/d



KOMANDOR PRZYBYSZEWSKI Z GWIAZDĄ

REWA \ Na wniosek Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku gwiazdą Zasłużonych Ludzi Morza uhonorowany zostanie zamordowany komandor Zbigniew Przybyszewski. Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej odbędzie się 10 czerwca o godz. 18 w Rewie.

fot. Wikipedia/d



dofinansowania remontów dróg | fot. Chojnice.com/d

cja dla dzieci



ty się też oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych, co może

atrakcji będzie np. oglądanie nieba przez lunety. Będziemy także oprowadzali po forcie i terenie Centrum Hewelianum. Zachęcamy też do wypoczynku na naszych leżakach, bo

tu są zielone płuca Gdańska – mówi Paweł Golak, dyrektor Centrum Hewelianum.

– Pałac Młodzieży jak co roku przygotował półkolonie w okresie wakacji. W tym roku będziemy mieli cztery turnusy, w każdym przewidziane są cztery grupy po 15 osób. Zapraszamy na zajęcia plastyczne, wokalne, gry na instrumentach, sportowo-rekreacyjne, taneczne i wiele innych. Będziemy także wychodzić do instytucji miejskich i muzeów. Ostatniego dnia tradycyjnie zorganizujemy wycieczkę na Kaszuby – dodaje Elżbieta Porowska, dyrektor Pałacu Młodzieży w Gdańsku.

Do akcji włączył się także Gdański Ośrodek Sportu, który oprócz organizacji wypoczynku nad morzem zaprasza też na ogólnodostępne boiska w różnych lokalizacjach oraz na bezpłatny tor skimboardowy, który powstanie przy wejściu nr 26 na plażę w Stogach. Ofertę przygotowały również kryte pływalnie. Jak podkreśla urząd miejski, koszt organizacji zajęć dla gdańskich uczniów pokrywany jest z budżetu miasta – to blisko 2 mln zł, czyli ponad 400 tys. zł więcej niż w roku ubiegłym. Zapisy na zajęcia ruszyły 7 czerwca. Szczegóły dostępne są na stronie Gdansk.pl.

Kamil Tucholski, mat. pras.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA



Kaszubskie Duo Artystyczne

Kaszubskie Duo Artystyczne „We Dwa Konie” działa już 10 lat – tworzą go wokalista, baryton Tomasz Fopke, i akordeonista Ryszard Borysionek. Specjalizują się w wykonywaniu piosenek w języku kaszubskim. Mają na koncie wiele koncertów w kraju i za granicą oraz jedną płytę. Dziś o godz. 19 zagrają w Filharmonii Kaszubskiej w Wejherowie. Repertuar „Dwóch Koni” jest bardzo zróżnicowany, odkryli na nowo wiele utworów.

PODRÓŻE



Autostopem przez Azję Południowo-Wschodnią

Sobieszewska „Wyspa Skarbów” Gdańskiego Archipelagu Kultury zaprasza dziś o godz. 18 na spotkanie podróżnicze. Razem z Martą Andrzejewską będzie można wybrać się autostopem przez Azję Południowo-Wschodnią. Andrzejewska kupiła bilet w jedną stronę do Azji i rozpoczęła swoją podróż. W północnej Tajlandii żyła w buddyjskim klasztorze, a w Wietnamie znalazła się w centrum tajfunu.

KONCERT



Dzieła wybrane z 20 lat Grupy MoCarta

Teatr Szekspirowski w Gdańsku zaprasza dziś o godz. 20 na koncert „Dzieła wybrane z XX lat” Grupy MoCarta. Podczas koncertu będzie można zobaczyć nagrania archiwalne z pierwszego występu kwartetu oraz najlepsze utwory zespołu. Przez te lata skutecznie bawili muzyką poważną. Artyści zaproszą widzów do zabawy muzyką, opowiedzą kilka anegdot z artystycznego życia oraz zaprezentują kilka najnowszych utworów.

WYSTAWA



Kolaże Greta Grabowskiej

Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej w Słupsku do 20 czerwca prezentuje wystawę Greta Grabowskiej „Z oddalenia”. Artystka urodziła się w Koszalinie, studia ukończyła na gdańskiej ASP. Na jej twórczość wpłynęły studia architektury krajobrazu na SGGW w Warszawie. Artystka tworzy barwne papierowe kompozycje, porządkując je na nowo. Uwidacznia strukturę materiału, jego delikatność, a czasem siernięźną mięsistość.

KONCERT



Na fortepianie w duecie

Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku zaprasza dziś o godz. 17 na koncert „Muzyka w duecie łągodzi obyczaje” w wykonaniu BeBe Piano Duet – Joanna Bernagiewicz i Medea Berianidze. Joanna Bernagiewicz to pianistka i była prodziekan oraz dziekan Wydziału Edukacyjno-Filozoficznego w Akademii Pomorskiej w Słupsku. Medea Berianidze jest Gruzinką, od wielu lat pełni funkcję akompaniatora chóru Syntagma.

MUZYKA BAROKOWA



W rockowym wydaniu

„BaRock – Na wiedeńskim dworze” to koncert ukazujący muzykę baroku w rockowym wydaniu. Repertuar przygotowany przez artystów z Austrii i Szwajcarii może wprowadzić w osłupienie. To wyrazowość na wskroś nowoczesna mimo języka muzycznego z XVII i XVIII w. W kościele św. Trójcy w Gdańsku zagrają dziś o godz. 19.30 Magdalena Malec, wykładowca Schola Cantorum Basiliensis, oraz zespół Vienna Baroque.



ŻUPIŃSKI DOŁĄCZYŁ DO WYBRZEŻA \ Nowy trener żużlowców Zdunka Wybrzeża Mirosław Berliński ma większe pole manewru wśród juniorów. W niedzielnym meczu pierwszej ligi na własnym torze z Car Gwarantem Startem Gnieszno do dyspozycji oprócz Dominika Kossakowskiego i Marcina Turowskiego będzie także Karol Żupiński. Ten zawodnik skończył 16 lat i zgodnie z regulaminem może już rywalizować z seniorami.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Pierwszym transferowym posunięciem Lechii w przerwie letniej było pozyskanie Zlatana Alomerovicia. 27-letni były bramkarz Korony Kielce podpisał z gdańskim klubem trzyletni kontrakt

Dušan Kuciak będzie miał w nowym sezonie poważnego konkurenta do gry w bramce biało-zielonych w postaci młodszego o sześć lat Serba Zlatana Alomerovicia | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Dušan Kuciak ma wreszcie konkurenta

Do tej pory Dušan Kuciak nie miał wymagającego konkurenta do gry w bramce. Sytuacja z pewnością zmieni się wraz z przyjściem do Lechii 27-letniego Serba Zlatana Alomerovicia. Były golkipier Korony Kielce, który podpisał trzyletni kontrakt, na pewno nie zamierza zasiać w gdańskim zespole na ławce rezerwowych.

Grzegorz Zieliński

Kuciak trafił do Lechii na początku 2017 r. i od razu został jej podstawowym bramkarzem. Runda wiosenna w jego wykonaniu była znakomita, bo w 17 meczach wpuścił tylko 13 goli, a w dziewięciu spotkaniach, w tym siedmiu rundy finałowej, zachował czyste konto. Miniony sezon okazał się dla niego i całej drużyny zdecydowanie mniej udany. Biało-zieloni uplasowali się na odległej 13. pozycji, a ponadto stracili aż 58 bramek – najwięcej w całej ekstraklasie po Bruk-Bet Termalica Nieciecza. Wpływ na to mogło mieć również to, że 33-lletni Słowak nie miał właściwie konkurenta. Z całym szacunkiem dla Łukasza Budziłka i Damiana Podleśnego, ale to nie byli dla niego zbyt wymagający rywale do zajęcia miejsca między słupkami. Rękawicy specjalnie nie podjął także Oliver Zelenika. Chorwat wystąpił co prawda w rundzie rewanżowej w jednym ligowym spotkaniu, ale wynikało to z tego, że Kuciak musiał pauzować z powodu nadmiaru żółtych kartek. W zremisowanym 0:0 na Stadionie Energa Gdańsk meczu z Cracovią 25-letni bramkarz spał się przyzwyczajony, jednak w kolejnej konfrontacji

3
tyle rzutów
karnych obronił
na wiosnę
Alomerović

wrócił na ławkę rezerwowych. Budziłka, Podleśnego i Zeleniki nie ma już w Lechii, w ich miejsce pojawił się Zlatan Alomerović, który podobnie jak na wiosnę w Koronie będzie chciał być golkipierem numer jeden. W kieleckim zespole Serb musiał wygrać rywalizację z Maciejem Gostomskim oraz Matthiasem Hamrolem. W sumie wystąpił w ligowych spotkaniach, w których skakał 27 razy. Alomerović dał się poznać jałomity obrońca rzutów karnych – obronił trzy z sześciu takich strzałów, a z 11 m się pokonać najlepszemu snajperowi ligi, owi z Wisły Kraków, a ponadto piłkarzomoznać, Christianowi Gytkjaerowi i Darkociowi.

Z Alomerovicciem, który będzie grał z jedynką, biało-zieloni wiążą spore nadzieje, bo podpisali z nim trzyletni kontrakt. – Myślę, że Lechia jest kolejnym dobrym krokiem w karierze, i wierzę, że osiągnę z nią sukces. Numer jeden na koszulce jest dla mnie bardzo ważny. Chciałem go, ale nie da mi on przecież miejsca w wyjściowym składzie – przyznał Serb.

PIŁKA NOŻNA

Arka i Lechia inaugurują na wyjeździe

Nowy sezon ekstraklasy piłkarze Arki i Lechii rozpoczną na wyjeździe. Gdy nianie zmierzają się w Krakowie z Wisłą, a rywalem gdańszczan będzie Jagiellonia Białystok. Inauguracyjną kolejkę zaplanowano od piątku 20 lipca do poniedziałku 23 lipca. Z kolei w drugiej serii Arka podejmie „Jagłę”, a Lechia Śląsk Wrocław. Pierwsze derby odbędą się w 13. kolejce pod koniec października w Gdańsku.

KOSZYKÓWKA

Ponitka i Kolenda trenowali i grali w Treviso

**Przez cztery dni Michał Kolen-
da z Trefla Sopot oraz
Marcel Ponitka z Asse-
co Gdynia brali udział we**

włoskim Treviso w NBA Global Camp. Na obozie pojawiło się 40 koszykarzy spoza Stanów Zjednoczonych, którzy w tym czasie trenowali i rozgrywali towarzyskie spotkania, a jednocześnie poddawani byli różnego rodzaju sprawdzianom i fizycznym testom.

PIŁKA RĘCZNA

Kornecki i Rogulski pożegnali się z Gdańskiem

Wybrzeże straciło dwóch piłkarzy ręcznych. Z gdańskiego klubu odeszli znaczący zawodnicy, którzy ocierają się o reprezentację Polski – obrotowy Łukasz Rogulski i rozgrywający Hubert Kornecki. Ten pierwszy trafił do Azotów Puławy, natomiast Kornecki przeszedł do Górnika Zabrze. Wcześniej bramkarz Maciej Pińczęwski odszedł do Spójni Gdynia.

ŻEGLARSTWO



Tarnowski płynie po drugie zwycięstwo

Bardzo dobrze w tegorocznej edycji Pucharu Świata w windsurfingowej klasie RS:X spisuje się Paweł Tar-nowski. Żeglarz SKŻ Ergo Hestia Sopot wygrał w październiku inauguracyjne zawody w Gamagori, a teraz ma szansę na triumf w finałowych regatach w Marsylii.

W Japonii Tarnowski zostawił w pobitym polu tercet medalistów w rozegranych trzy tygodnie wcześniej mistrzostwach świata, czyli Chińczyków Bing Ye i Mengfastrz oraz Szwajcara Matea Sanza Lanza. W kolejnych imprezach 24-letni zawodnik nie stanął jednak na podium – w styczniu w Miami na Florydzie zajął szóstą pozycję, a pod koniec kwietnia w Hyeres siódmą. Swoją wysoką formę sopocianin potwierdził także na początku kwietnia na Majorce, gdzie zwyciężył w silnie obsadzonych regatach Pucharu Europy o Trofeum Księżniczki Zofii.

Tarnowski, który wygrał trzy z pięciu pierwszych wyścigów, jest liderem finałowych zawodów Pucharu Świata w Marsylii. Plecy Polaka muszą oglądać znakomici żeglarze – aktualny brązowy medalista olimpijski i mistrz świata z 2015 r. Francuz Pierre Le Coq jest drugi, a czwartą lokatę zajmuje jego rodak, ubiegłoroczny mistrz Europy, właśnie z Marsylii, Louis Giard. Z kolei na siódmym miejscu sklasyfikowany jest wicemistrz świata Sanz Lanz.

Zwycięzcę tych regat poznamy w niedzielę, kiedy rozegrany zostanie wyścig medalowy.

(grzeż)

Czwartek
07/06/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION POZEW ZA SMOG

Państwo nie odpowiada za wszystkie choroby

Akcja pod hasłem #pozywamsmog rozkręcana jest przez ekologów i celebrytów | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Sąd Rejonowy w Rybniku odrzucił prywatne powództwo przeciwko skarbowi państwa o odszkodowanie za wieloletnie zaniedbania, które spowodowały obniżenie jakości powietrza. W ten sposób po raz kolejny przegrali ci, którzy całą winę za smog zrzucają na rząd i domagają się od państwa pieniędzy.

Rafał Grzegorzewski

Akcja pod hasłem #pozywamsmog rozkręcana jest od dawna. Przykład dał Zdzisław Kuczma, jeden z założycieli Rybnickiego Alarmu Smogowego. Co prawda przegrał, ale dziś tego typu sprawy wracają ze zdwojoną siłą poparte wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE i bieżącą polityką. W Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej zapadł bowiem wyrok w sprawie pozwu, który przeciwko Polsce skierowała Komisja Europejska. Trybunał orzekł, że w latach 2007–2015 Polska naruszyła unijne przepisy, bo nie przestrzegała dziennych i rocznych dopuszczalnych wartości stężeń pyłu zawieszonego w powietrzu. – Zabrzmiało to dziwnie, ale to bardzo dobra wiadomość dla Polaków. Mam nadzieję, że wyrok skłoni w końcu rząd do konkretnych, a nie pozorowanych działań

– komentował tę decyzję Trybunału Kuczma.

Antysmogowi aktywiści podają, że w Polsce z powodu narażenia na zanieczyszczenie powietrza rocznie umiera ok. 45 tys. osób, choć nikt nigdy tego nie weryfikował – to tylko szacunki. Sprawa staje się głośna również dlatego, że w akcję włączają się celebryci. Prawnicy mówią, że nie nadążają z obsługą wszystkich zainteresowanych, którzy chcą domagać się odszkodowań. Zwracają uwagę, że można pozwać skarbowi państwa o naruszenie dóbr osobistych lub gminę o zniszczoną elewację domu. Można też domagać się zwrotu opłaty klimatycznej. Pozew nie może jednak dotyczyć szkodliwego wpływu zanieczyszczeń na zdrowie. – To jest praktycznie nie do udowodnienia – tłumaczy prawnik Marcin Stoczek z fundacji ClientEarth – Prawnicy dla Ziemi.

Wypowiedzi prawników potwierdzają więc opinie fa-

chowców, którzy podważają wszelkie dane o zachorowalności i umieralności z powodu smogu. Mimo to Oliwier Palarz z Rybnickiego Alarmu Smogowego też postanowił pozwać państwo. – Skoro kolejni ministrowie nie robią nic z wszędzie obecnym smogiem i zanieczyszczeniami, to postanowiłem oskarżyć skarbowi państwa i reprezentującego go ministra o trwałą bezczynność – tłumaczył. Domagał się 50 tys. zł odszkodowania. W ocenie sądu nie może jednak otrzymać takich pieniędzy, bo prawo do życia w czystym środowisku nie jest dobrem osobistym człowieka. W całości uchylono powództwo rybnickiego aktywisty. Sędzia podkreśliła, że nie przedstawił on żadnego dowodu na to, aby zły stan powietrza negatywnie wpłynął na jego zdrowie, żadnych zaświadczeń o pobycie u lekarza ani nie skarży się na żadne dolegliwości.

NOWE POŁĄCZENIA

Kolej z gminnym wsparciem

Dziś na linii kolejowej Rybnik–Wodzisław Śląski zainaugurowane zostaną dodatkowe połączenia – po raz pierwszy w województwie śląskim dofinansowane nie tylko przez samorząd województwa, ale i przez miasta. Łącznie kursować ma 27 par pociągów – czyli 54 tam i z powrotem – w ciągu doby. Poprzez projekt Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej Rybnik–Wodzisław Śląski władze zainteresowanych miast chcą zachęcać do transportu

publicznego i ograniczać korki na swoich drogach. Obecnie między Rybnikiem a Wodzisławiem kursuje siedem par pociągów Kolei Śląskich na dobę, głównie w relacji Katowice–Chałupki/Bohumin–Katowice. Według wstępnych szacunków koszt kursowania dodatkowych pociągów w drugiej połowie 2018 r. ma oznaczać dla każdego z miast wydatek ok. 300 tys. zł. Nie jest to wielka kwota w porównaniu z oczekiwanymi efektami. Dla porównania: Rybnik dofinansowuje tamtejszy Związek Transportu Zbiorowego kilkunastoma milionami złotych rocznie.

(M)

PIEKARY ŚLĄSKIE

Promocja postaw antychrześcijańskich

Proboszczowie piekarskiego dekanatu protestują przeciwko planowanemu koncertowi zespołu Kat. Występ planowany jest na 28 lipca br. na Kopcu Wyzwolenia. Duchowni podkreślają, że w tym miejscu organizowane są okolicznościowe msze św., jest ono także symbolem pamięci powstańców śląskich, a koncert promuje postawy antychrześcijańskie – grupa w jednym ze swoich tekstów gloryfikuje sz-

tana. Duchowni twierdzą, że nie występują przeciwko żadnemu gatunkowi muzycznemu, ale organizacja koncertów rozrywkowych przy Kopcu Wyzwolenia godzi w powagę tego miejsca. Sława Umińska-Duraj, prezydent Piekarskich, podkreśla, że ani organizatorzy koncertu, ani protestujący przedstawiciele Kościoła nie rozmawiali z nią. Jej zdaniem rozpoczyna się czas rodzinnych pikników, wakacyjnych imprez i warto pomyśleć o tym, żeby wszyscy dobrze się bawili.

(ak)

MIKOŁÓW Miejski Dom Kultury zaprasza 9 czerwca w godz. 10–14 na Dzień Aktywności Społecznej promujący aktywność społeczną mieszkańców Mikołowa. Na Rynku odbędzie się Festiwal Organizacji Pozarządowych i Ekonomii Społecznej, będzie można skorzystać z punktu informacyjnego budżetu obywatelskiego „Twoje miasto – twój głos”. A dodatkowo na gości będą czekały inne atrakcje przygotowane przez MDK.

fot. mat. pras./d

SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ BIZNESU

Kopalnia daje coś więcej niż miejsca pracy

Jak bezpiecznie zachowywać się na drodze? Co zrobić, aby uniknąć nieszczęśliwego wypadku w drodze do szkoły czy przedszkola? Na takie i inne pytania najmłodsi usłyszą odpowiedzi w czasie akcji śląskiej policji oraz Polskiej Grupy Górniczej. Inauguracja działań promujących bezpieczeństwo pod nazwą „Świeć przykładem z PGG” odbyła się na Stadionie Śląskim z udziałem m.in. wiceministra energii Grzegorza Tobiszowskiego, prezesa PGG Tomasza Rogali oraz komendanta śląskiej policji gen. Krzysztofa Justyńskiego.

Andrzej Hola

Program, który inicjujemy, to część dużego projektu Polskiej Grupy Górniczej w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu. W tej części program dotyczy ochrony życia i zdrowia naszych najmłodszych. Dzieci zapamiętają to, co usłyszą na zajęciach w przedszkolu na temat ruchu drogowego od pana policjanta – wyjaśni Tomasz Rogala.

Celem akcji są edukacja i profilaktyka dotycząca bezpiecznej drogi do szkoły i przedszkola dla najmłodszych uczestników ruchu drogowego uczęszczają-

cych do placówek edukacyjnych na terenach wydobywczych Polskiej Grupy Górniczej. Spółka w ramach akcji przygotowała dla dzieci blisko 45 tys. odbłasków. Zawieszka w kształcie wagonika z węglem wykonana jest z folii odbłaskowej, która ma najdłuższy (najmocniejszy) współczynnik odbicia światła – 800 m.

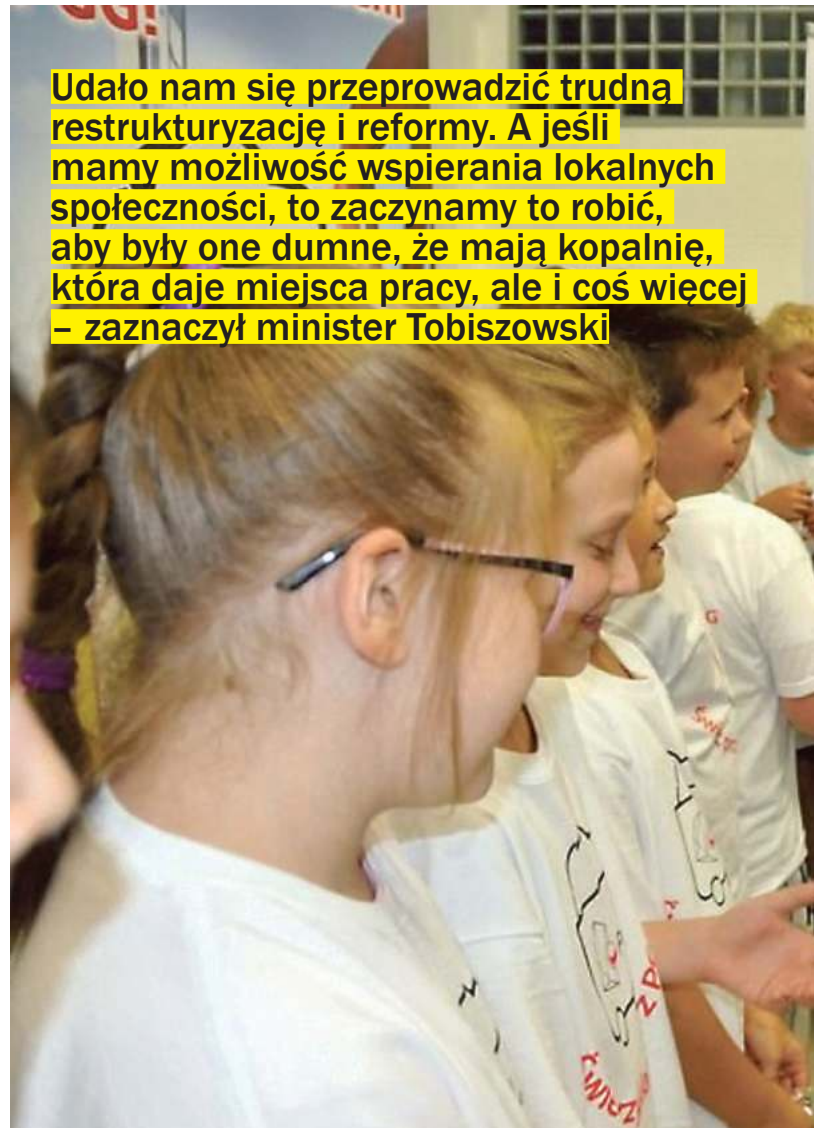
Na awersie odbłasku znajdują się wagonik i logo PGG, zaś na rewersie hasło: „Świeć przykładem z PGG”, i logo śląskiej policji.

– Zadbajmy wspólnie o bezpieczeństwo najmłodszych uczestników ruchu drogowego w myśl zasady: Jestem widoczny, jestem bezpieczny – podkreślił minister Tobiszowski.

W ramach akcji wydziału ruchu drogowego miejskich i powiatowych komend śląskiej policji będą też prowadzone zajęcia edukacyjne dla dzieci na terenie szkół i przedszkoli.

– To część większego programu pod nazwą „PGG Family”. Ta nazwa nie jest przypadkowa. To jest budowanie nowego wizerunku sektora węgla kamiennego zgromadzonego i zarządzanego przez Polską Grupę Górniczą. Nie chodzi tu tylko o ten trud, który ponoszą ojcowie, mężowie, młodzieńcy, ale też o tę społeczną odpowiedzialność biznesu, czyli bardzo aktywną działalność PGG w wielu obszarach społecz-

Udało nam się przeprowadzić trudną restrukturyzację i reformy. A jeśli mamy możliwość wspierania lokalnych społeczności, to zaczynamy to robić, aby były one dumne, że mają kopalnię, która daje miejsca pracy, ale i coś więcej – zaznaczył minister Tobiszowski



BITWA O SENIORÓW

PO ma mgliste plany, a rząd konkretne propozycje

Samorządy nie są w stanie same udźwignąć polityki senioralnej, konieczne jest wsparcie centralne, w tym nowe ustawy – alarmuje marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa (PO). Członkowie jego ugrupowania proponują wprowadzenie programu „Polska Seniora”.

Rząd PO podwyższył wiek emerytalny, a ataki totalnej opozycji na ludzi, którzy przygotowali i realizują przełomowy program 500+ oraz Senior+, pokazują prawdziwe oblicze PO – przekonuje Piotr Pietrasz, rzecznik PiS w Katowicach. Wiceminister Stanisław Szwed podkreśla, że w Polsce przekazuje się ponad 10 mld euro, czyli ok. 2,5 proc. PKB, na wsparcie rodzin. Dzięki tym wydatkom wskoczyliśmy na siódmą pozycję wśród krajów Europy przeznaczających najwyższe kwoty na cele społeczne. Tymczasem za rządów PO-PSL, jeszcze w 2015 r., na politykę rodzinną wydawaliśmy ok. 1,4 PKB.

Jak podkreślił w Katowicach wiceminister Szwed, rząd ma też konkretną ofertę dla seniorów. Samorządy mogą otrzymać wsparcie m.in. na tworze-

nie oraz funkcjonowanie domów oraz klubów Senior+. Z dniem 1 września 2016 r. każdy senior, który ukończył 75 lat, nabył prawo do otrzymywania bezpłatnych leków.

Program Senior+ uruchomiony przez ministerstwo rodziny przyniósł w tym zakresie istotne zmiany. W 2017 r. powstały 32 nowe Dienne Domy Senior+ oraz 81 Klubów Senior+. – W 2018 r. na program zostanie przeznaczona najwyższa w historii kwota 80 mln zł – powiedział na konferencji prasowej w Bielsku-Białej wiceminister Stanisław Szwed. W 2018 r. zaplanowano budowę aż 214 nowych placówek, a 224 już istniejące otrzymają wsparcie finansowe na bieżące funkcjonowanie. Z placówek mogą korzystać osoby powyżej 60. roku życia, które są nieak-

tywne zawodowo, od poniedziałku do piątku mogą spędzać tam co najmniej 8 godz. dziennie, korzystać z pomieszczeń do wspólnych spotkań, gotowania, ćwiczeń i relaksu. Mają też zapewniony ciepły posiłek.

Tej polityce konkretów opozycja przeciwstawia jak zwykle puste hasła. Wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska mówiła podczas konferencji prasowej w Chorzowie, że PO kończy pierwszy etap konsultacji programu, w którym znalazły się m.in. bon na opiekę nad seniorami, darmowe szczypienia, senioralny budżet obywatelski czy nowe propozycje w sprawie emerytur. Co zrobiono dla seniorów za rządów PO? Tu Kidawa-Błońska nie mówiła o konkretnych nakładach, ale o tym, że doszło m.in. do istotnego wsparcia uniwersytetów



Dzięki decyzjom rządu PiS każdy senior, który ukończył 75 lat, ma prawo do otrzymywania bezpłatnych leków | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

trzeciego wieku, powstał program Senior-Wigor (to nie konkretna, materialna pomoc dla seniorów, lecz połączenie uniwersytetu trzeciego wieku, klubu seniora, biblioteki i gabinetu rehabilitacyjnego, które mogły stworzyć samorządy) i uchwalono ustawę umożliwiającą powstawanie rad seniorów.

Marszałek Wojciech Saługa zauważył zaś, że wojewódzki samorząd jest bardzo aktywny w kontaktach z seniorami. Przy marszałku działa rada ds. seniorów, która – jak mówił Saługa – każdego dnia przekazuje mu nowe pomysły. Narzekał jednak, że samorządów nie stać na ich realizację. – Samorządy same nie udźwigną polityki senioralnej,

stąd konieczne będzie wsparcie ustawowe, centralne – apelował.

Piotr Pietrasz zauważa, że to taka sama postawa jak w przypadku zwalczania smogu – PO alarmuje, że problem jest poważny, ale nie potrafi go rozwiązać. Apeluje o pomoc do rządu, a jednocześnie go atakuje. – Dziś, gdy rząd Prawa i Sprawiedliwości poradził sobie z mafią VAT-owską i zwiększył dochody do budżetu, bardzo łatwo rzucać takie propozycje – zauważa Pietrasz. – Kiedy jednak wprowadzaliśmy program 500+, wszyscy eksperci PO alarmowali, że w budżecie nie ma na to pieniędzy – dodaje.

Rafał Grzegorzewski



CHARYTATYWNY BIEG „PODARUJ ODDECH”

SOSNOWIEC \ Fundacja Pomocy Chorym na Mukowiscydozę zaprasza 9 czerwca na I Charytatywny Bieg „Podaruj Oddech”. Start biegu o godz. 11 na terenie Stawików, przy ul. Kresowej 1. Dystans: 6 km (dwie pętle wokół stawu) oraz 3 km (marsz nordic walking).

fot. mat. pras./d



KATOWICKI DZIEŃ PSIAKA

WYDARZENIE \ Dogtrekking Katowice zaprasza 9 czerwca od godz. 12 na III Katowicki Dzień Psiaka, który odbędzie się w parku Kościuszki. W programie m.in.: dogtrekking, bieg z psem, pokazy psich sportów oraz psich służb mundurowych i konkursy z nagrodami.

fot. mat. pras./d



nych. Udało nam się przeprowadzić trudną restrukturyzację i reformy, a jeszcze przed nami wielkie wyzwania. A jeśli zaczynamy mieć możliwość wspierania lokalnych społeczności, to zaczynamy to robić, aby społeczność naszych miast objętych działalnością PGG była dumna, że ma kopalnię, która daje miejsca pracy, ale daje też coś więcej – zaznaczył minister Tobiszowski.

– Z wielką przyjemnością wsłuchiwałem się już wcześniej w głosy płynące ze środowiska górniczego i uważam, że dobrze się dzieje, że PGG przejawia troskę nie tylko o przedsiębiorstwo, ale także o rodzinę i jej bezpieczeństwo. Akcja ta pokazuje także, że razem możemy więcej – mówił gen. Krzysztof Justyński.

Zajęcia w szkołach i przedszkolach rozpoczną się 1 września br., czyli od inauguracji roku szkolnego 2018/2019. Podczas wakacji policjanci zweryfikują możliwości szkół i przedszkoli w zakresie kalendarza prelekcji dla uczniów i indywidualnie ustalą terminy.

Na ręce organizatorów specjalny list z poparciem dla akcji „Świeć przykładem z PGG” przesała wicepremier Beata Szydło
| fot. Policja.gov.pl/d

WYSTAWA

O tym, jak Polska wróciła na mapę polityczną Europy

Na placu przed Starostwem Powiatowym w Bieruniu (ul. św. Kingi 1) otwarto uroczyste wystawę „Ojcowie Niepodległości”. – Naszą intencją jest przybliżenie szerokiej publiczności wydarzeń sprzed stu lat, w wyniku których Polska wróciła na mapę polityczną Europy, i zarazem uświadomienie, jak wielką wartością dla tamtego pokolenia była możliwość życia w niepodległym kraju – podkreśla dr Andrzej Sznajder, dyrektor Oddziału IPN w Katowicach. W wydarzeniu wzięli udział także: Bernard Bednorz, starosta powiatowy w Bieruniu, Anna Kubica, przewodnicząca Rady Powiatu Biełuńsko-Lędzińskiego, Bernard Bednorz, starosta bieleńsko-lędziński, i Ryszard Mozgół, naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Katowicach.

Prezentacja wystawy została zorganizowana w ramach całorocznych obchodów 100-le-

**\\ Plenerowa ekspozycja prezentuje liderów walki o wolną Polskę w 1918 r.: Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Wincentego Witosa, Wojciecha Korfanteo i Ignacego Daszyńskiego **

cia odzyskania niepodległości. Do końca bieżącego roku wystawa odwiedzi ok. 20 miejscowości na terenie województwa śląskiego, m.in.: Bytom, Dąbrowę Górniczą, Gliwice, Jastrzę-

bie-Zdrój, Katowice, Łędziny, Rudę Śląską, Sosnowiec, Tarnowskie Góry i Tychy. Plenerowa ekspozycja prezentuje liderów walki o wolną Polskę w 1918 r.: Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Wincentego Witosa, Wojciecha Korfanteo i Ignacego Daszyńskiego. Ponaddwumetrowe plansze z sylwetkami wybitnych mężów stanu opatrzone są ich biogramami w językach polskim i angielskim. Na wystawie znajdziemy także kalendarium najważniejszych wydarzeń w procesie odradzania się niepodległej Polski oraz kopie najważniejszych dokumentów związanych z 11 listopada 1918 r. Korzystając ze specjalnej mapy, można prześledzić, jak w latach 1918–1921 zmieniały się granice II Rzeczypospolitej. Ekspozycja jest prezentowana w Bieruniu do 30 czerwca.

.....
(M)

KULTURALNY FLESZ

FESTIWAL



fot. mat. pras./d

Industriada 2018

Szlak Zabytków Techniki zaprasza na rozpoczynające się 9 czerwca święto przemysłu Industriada 2018. Tegoroczne wydarzenie będzie się odbywało w 44 obiektach, rozlokowanych w 25 miastach. Dzięki współpracy samorządów lokalnych, instytucji kultury, organizacji pozarządowych i podmiotów prywatnych Industriada jest największym i najciekawszym w tej części Europy festiwalem promującym dziedzictwo przemysłowe. Do zdecydowanej większości obiektów będzie można dotrzeć bezpłatnym transportem publicznym. Tegoroczna Industriada przypomni mniej znane, kobiece oblicze przemysłu. Szlak Zabytków Techniki wspólnie z Regionalnym Instytutem Kultury i innymi partnerami organizują dwudniowy minifestiwal „Tu byłam. Joanna”,

poświęcony życiu i działalności „Matki Przemysłu”, czyli Joannie Schaffgotsch von Schomberg-Godull z domu Grycik. Jest to pierwsza ze ścieżek tematycznych w ramach trasy „Śladami rodów przemysłowych” odkrywającej ślady i pamiętki po tych, którzy dzięki swojej przedsiębiorczości na stałe zapisali się na kartach historii regionu. Festiwal oficjalnie rozpocznie się w sobotę 9 czerwca w Zabytkowej Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach, gdzie na gości czekały będą m.in.: warsztaty, kino, instalacja interaktywna oraz koncerty. Katalog tegorocznych atrakcji liczy 517 wydarzeń, z czego aż 482 są dostępne bezpłatnie. Do wyboru m.in.: 65 wydarzeń dla dzieci, 93 warsztaty, 61 tras zwiedzania i 39 koncertów.

.....
(M)

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Hiszpański wieczór

Miejskie Centrum Kultury w Żywcu zaprasza 9 czerwca o godz. 19 na koncert muzyki i tańca pt. „Hiszpański wieczór z Carmen” w wykonaniu Sceny Kamienica z Wrocławia. Wydarzenie to będzie wysublimowaną podróżą po słonecznej Sewilli przy dźwiękach najsłynniejszej opery świata. Podczas koncertu nie zabraknie andaluzyjskich tańców i słynnych zarzuel. Za sprawą znakomitych śpiewaków, muzyków i tancerzy zabrzmia i unaocznia się m.in. zmysło-

wa „Habanera” i „Seguidilla”, aria torreadora, duety miłosne Carmen i Don Joségo, a także słynne pieśni na czele z „Granadą”. Popisowe tańce wykonają artyści baletu Sceny Kamienica ze specjalnym udziałem mistrza tańca hiszpańskiego Eloya Moreno. Wystąpią: Katarzyna Haras (mezzosopran), Tomasz Małyszewski (tenor), Jacek Jaskuła (baryton), Eloy Moreno (taniec) i Ivan Zhukov (fortepian).

.....
(M)

Najważniejsza jest dla mnie pomoc drużynie i sztabowi szkoleniowemu. Moim priorytetem będzie stworzenie optymalnych warunków do osiągania jak najlepszych wyników sportowych – powiedział Bogdan Wilk, który decyzją klubu objął obowiązki dyrektora sportowego. Wcześniej zastępował to przez kilka miesięcy piastował Jacek Bednarz, z którym zakończono współpracę w ubiegłym tygodniu. Wilk jest związany z Piastem od lat. Pełnił funkcję drugiego trenera w sztabie Ángela Péreza Garcíi czy Radosława Łata, był też menedżerem klubu, gdy trenerem zespołu pozostawał Marcin Brosz. Ostatnio sprawował funkcję skauta. Jego nominacja może zwiastować dalsze zmiany w pionie sportowym. Coraz głośniejsze są głosy, że zakończona może zostać współpraca z Waldemarem Fornalikiem i jego dwójką asystentów (Tomaszem Fornalikiem i Markiem Wleciałowskim). Wilk pozostaje w dobrych relacjach z udziałowcem klubu Zbigniewem Kałużą, który – jak nieoficjalnie słyszymy – jest zwolennikiem zatrudnienia w klubie trenera Artura Skowronka, radzionkowiec mającego za sobą udany sezon w pierwszoligowych Wigrach Suwałki.

Czwartek
07/06/2018

**Gazeta
Polska**
codziennie

WYBORY SAMORZĄDOWE PKW BEZLITOSNA DLA DECYZJI RADY WARSZAWY

Problemowe okręgi wyborcze

Dzięki wprowadzonym przez Radę Warszawy zmianom w wyborach samorządowych mały szanse na wygraną lokalnych komitetów, a rosły dużych partii politycznych | fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

Państwowa Komisja Wyborcza po raz kolejny podważyła decyzję Rady Warszawy, dzieląc tym samym opinię niektórych społeczników. Chodzi o ustalony przez Radę Warszawy podział dzielnicy Ochota na nowe okręgi wyborcze. Zdaniem PKW nie było potrzeby tworzenia czterech zamiast pięciu okręgów. Decyzja PKW podlega zaskarżeniu przez Radę Warszawy do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Natalia Karcz-Kaczowska

Po zmianach wprowadzonych pod koniec marca przez Radę Warszawy, w której większość ma Platforma Obywatelska, dzielnica Ochota miała zostać podzielona na cztery okręgi wyborcze. W poprzednich wyborach Ochota była podzielona na trzy okręgi. Dzięki wprowadzonym przez Radę Warszawy zmianom w wyborach samorządowych mały szanse na wygraną lokalnych komitetów, a rosły dużych partii politycznych. PKW jednak nie przychyliła się do pomysłu rady i stwierdza, że zmiany przez nią zaproponowane

są bezpodstawne. PKW wezwała zatem Radę Warszawy do dokonania nowego podziału. Jednak radzie przysługuje prawo do odwołania się od tej decyzji do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Podobna sytuacja dotyczy okręgów wyborczych na Pradze-Południe, gdzie już w maju PKW cofnęła decyzję Rady Warszawy. W tamtym przypadku na Pradze miało być pięć okręgów wyborczych, w każdym byłoby wybieranych pięciu radnych. W poprzednich wyborach Praga-Południe była podzielona na cztery okręgi, w tym dwa siedmiomandatowe. PKW uchyliła tę decyzję rady. Podział będzie musiał zo-

stać dokonany od nowa, ponieważ Rada Warszawy nie zaskarżyła decyzji PKW, do czego miała prawo. Decyzję zaskarżył stołeczny ratusz, ale jak wynika z wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, nie leży to w jego kompetencjach, dlatego skarga wniesiona przez ratusz została odrzucona.

Takie zamieszanie z podziałem okręgów według radnego z Pragi-Południe Marka Borkowskiego nie służy przyszłym kandydatom. Według niego dzięki próbom zmiany okręgów wyborczych tak naprawdę cały czas kandydaci nie wiedzą, gdzie i skąd będą startowali, a mieszkańcy – gdzie i na kogo będą mogli zagłosować.



Bieleńsko-Żoliborski Klub
Gazety Polskiej,

zaprasza na spotkanie z

**WITOLDEM
GADOWSKIM**

Z wybitnym polskim dziennikarzem porozmawiamy,
o Polsce, o sytuacji międzynarodowej i największych
zagrożeniach dla współczesnego świata.

Zapraszamy **7 czerwca, godz. 19.00,**
Kościół Zesłania Ducha Świętego,
ul. Broniewskiego 44, Sala MAXIMA



niezależna.pl

GAZETA POLSKA





WYBORY SAMORZĄDOWE \ Odbudujemy siłę i znaczenie warszawskiego sportu – zapewnia Patryk Jaki. Kandydat Zjednoczonej Prawicy zapowiada, że 15 czerwca w Warszawie odbędzie się okrągły stół dla środowisk sportowych, aby wspólnie porozmawiać o tym, co trzeba zrobić dla warszawskiego sportu. Patryk Jaki zapewnia, że ma pomysł na zrujnowaną dziś Skrę Warszawa.

fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

AKCJA

„Słoiczek dla Chyliczek” po raz drugi

Akcja „Słoiczek dla Chyliczek” to zbiórka funduszy dla Domu Samotnej Matki im. Teresy Strzembosz w Chyliczkach koło Konstancina. W tym roku także można pomóc!



| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Inicjatorem zbiórki jest Centrum Wspierania Inicjatyw dla Życia i Rodziny. Jej finał odbędzie się 10 czerwca podczas Marszu dla Życia i Rodziny, który przejdzie ulicami Warszawy. Marsz jest publicznym wyrazem troski o życie i dowartościowaniem rodziny, dlatego organizatorzy chcą sfinalizować zbieranie pieniędzy właśnie tego dnia. Dom Samotnej Matki to inicjatywa archidiecezji warszawskiej działająca już od ponad 30 lat. Prowadzony jest obecnie przez Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia.

W tym roku fundacja prosi o pomoc po raz drugi. Pomysł zrodził się spontanicznie w zeszłym roku. – Wtedy udało się nam zebrać 6,5 tys. zł. Za te pieniądze zakupiono odkurzacz, dywany, materace. Zrealizowaliśmy wiele potrzeb. Dzięki zebranym w tym roku środkom chcemy kupić wyprawki dla mam, które chcą podjąć się opieki nad swoimi dziećmi poza domem. Ponadto chcemy wymienić zniszczone szafy w pokojach pensjonariuszek – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Izabela Mosakowska z Centrum Wspierania Inicjatyw dla Życia i Rodziny. W tym roku zbiórka trwa od 10 maja do 10 czerwca. Akcja została rozszerzona i istnieje możliwość wpłat internetowych na specjalnie utworzone konto.

– Poza tymi terminami fundacja formalnie nie prowadzi

zbiórki, ale samotnym matkom można pomóc w sposób bezpośredni, kontaktując się z siostrami prowadzącymi dom w Chyliczkach lub jego opiekunem ks. Marcinem Szczerbińskim – dodaje Izabela Mosakowska. Pieniądze będzie można wpłacać jeszcze podczas marszu w dniu 10 czerwca. Cel jest szlachetny, a potrzeby duże.

– Chcemy zapewnić matkom i ich dzieciom opiekę oraz jak najlepszy start – mówi nam Izabela Mosakowska. W Domu Samotnej Matki w Chyliczkach przebywa kilkanaście mam w stanie błogosławionym i z dziećmi. – Często się zdarza, że mamy przychodzą do nas zupełnie z niczym. Przyczyny są różne, np. nie mają uregulowanych spraw związanych z zapomogami finansowymi. Wyposażamy je w najbardziej potrzebne rzeczy. Najczęściej są to środki pielęgnacyjne i kosmetyczne oraz pożywienie. Niektóre mamy nie są w stanie karmić dzieci w sposób naturalny, więc potrzebujemy bardzo dużo mleka – tłumaczy ks. Marcin Szczerbiński, opiekun Domu Samotnej Matki w Chyliczkach i dyrektor wydziału duszpasterstwa rodzin archidiecezji warszawskiej. Dom daje szansę matkom i ich dzieciom na spokojne przygotowanie się do życia i uregulowanie swojej sytuacji osobistej i rodzinnej.

Anna Gębalska-Berekets

Podstawowym zaniechaniem jest brak jakichkolwiek działań zachęcających mieszkańców do powrotu do Płocka, zarówno młodych po studiach, jak i tych, którzy wyjechali z innych powodów – szczególnie do gmin ościennych – mówi nam o sytuacji Płocka Wioletta Kulpa, przewodnicząca klubu radnych PiS w płockiej radzie miasta, oficjalna kandydatka na prezydenta Płocka. Jest kierownikiem ds. sponsoringu i CSR w PKN Orlen i nieprzerwanie od 1997 r. należy do NSZZ „Solidarność”.

Co dobrego dla miasta pozostawi po sobie obecny prezydent?

Zapewne dużą liczbę ścieżek rowerowych i chyba najdroższy w porównaniu z wielkością miasta program dotyczący rowerów miejskich. Zapomniałoby jednak o wyegzekwowaniu przez rowerzystów poruszania się tymi ścieżkami. Sama miałam przygodę, gdy jechałam ul. Kazimierza Wielkiego, na której znajduje się ścieżka – rowerzysta tuż obok dość żwawo poruszał się jezdnią. Jeśli tworzymy infrastrukturę do bezpiecznego poruszania się rowerzystów, musimy to jeszcze wyegzekwować.

Jakie jego zaniechania i błędy trzeba będzie jak najszybciej naprawić?

Podstawowym zaniechaniem jest brak jakichkolwiek działań zachęcających mieszkańców do powrotu do Płocka, zarówno młodych po studiach, jak i tych, którzy wyjechali z innych powodów – szczególnie do gmin ościennych. Zapewne program 500+ dzięki działaniom aktywnym rządu PiS przyniesie oczekiwane rezultaty, ale oczywiście to są przyszłe pokolenia. My już dziś musimy podejmować wiele działań, które w dużej mierze zachęcą naszych mieszkańców do ścisłego związku z Płockiem. Mogę zarzucić również brak długofalowej wizji rozwoju miasta. Znaleźliśmy się w niechlubnym rankingu najbardziej zadłużonych miast w Polsce. Według wieloletniego planu po 2023 r. nasze zdolności działań inwestycyjnych będą bliskie zeru, ponieważ spłaty kredytów zaciągniętych przez obecnego prezydenta staną się tak wysokie, że nie będziemy mogli sobie pozwolić na nowe inwestycje, a jedynie remonty dotychczasowych zasobów.

Na co mieszkańcy Płocka narzekają najczęściej?

WYWIAD

Recepty





ROWEREM DO LIPKOWA

REKREACJA \ W najbliższą niedzielę fani dwóch kółek i Puszczy Kampinoskiej będą mogli spróbować swoich sił w rajdzie rowerowym. Meta będzie na polanie rekreacyjnej w Lipkowie. Szczegóły na stronie Towarzystwa Przyjaciół Kampinoskiego Parku Narodowego.

fot. mat. pras./d



RADOSŁAW WITKOWSKI PRZED NSA

SĄDOWNICTWO \ Na 28 czerwca została wyznaczona rozprawa w Naczelnym Sądzie Administracyjnym dotycząca wygaszenia mandatu prezydentowi Radomia Radosławowi Witkowskiemu. Jest to odwołanie wojewody od decyzji Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

dla Płocka

Już dziś musimy podejmować wiele działań, które w dużej mierze zachęcą naszych mieszkańców do ścisłego związku z Płockiem

Na pewno jeden z najważniejszych tematów to dostęp do publicznej służby zdrowia, a przede wszystkim lekarzy specjalistów. Kolejna kwestia to brak dobrego połączenia komunikacyjnego – zarówno drogowego, jak i kolejowego – z Warszawą i innymi miastami w Polsce. Nie mamy obwodnicy, a inwestycja, która jest w tej chwili prowadzona, na wyrost została nazwana obwodnicą. Niestety prezydent Płocka z jednej strony zadłuża miasto, z drugiej zaś maksymalnie oszczędza na inwestycjach. Przecież nitka ul. Bielskiej zrealizowana w ramach inwestycji północnej budowy obwodnicy tak naprawdę odzwierciedla do tej pory istniejącą drogę, choć teren i szerokość pasa drogowego pozwalały na budowę dwupasmowej jezdni. To trasa wylotowa z Płocka, kierunek do S10. Na ten cel zostały pozyskane środki unijne, natomiast w moim przekonaniu drogi w Płocku buduje się na wczoraj, a nie myśli się o przyszłości.

Płock przoduje w liczbie zarejestrowanych samochodów: mamy ok. 94 tys. pojazdów w ok. 120-tysięcznym mieście. Nie wystarczą tylko lewoskręty czy prawoskręty. Istnieją niewygodne miejsca w mieście będące wąskim gardłem, w którym do tej pory nikt nie podjął żadnych działań – myślę chociażby o skrzyżowaniu ulic Jachowicza z Kilińskiego.

Co będzie wymagało największych nakładów finansowych?

Stworzenie programu adresowanego do mieszkańców Płocka w różnych sferach: zdrowia, oświaty, kultury, bezpieczeństwa, mieszkalnictwa, aby jak najwięcej osób zachęcić do powrotu. Ba, nawet spowodować odwrót tendencji, która występowała kilka lat temu. Wtedy płockanie wyprowadzali się masowo do ościennych gmin. W 2017 r. Przemysław Śleszyński z PAN sporządził

Wioletta Kulpa zwraca uwagę, że Płock trzeba uczynić miastem przyjaznym dla młodych ludzi, żeby zastopować proces wyludniania się | fot. Arch. Wioletty Kulpy/d

\\ Nie mamy obwodnicy, a inwestycja, która jest w tej chwili prowadzona, na wyrost została nazwana obwodnicą. Niestety prezydent Płocka z jednej strony zadłuża miasto, z drugiej zaś maksymalnie oszczędza na inwestycjach \\

opracowanie dla potrzeb Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, które zawierało wnioski wynikające z badań demograficznych, że w Płocku w perspektywie 2050 r. będzie mieszkało nieco ponad 86 tys. ludzi, czyli liczba mieszkańców zmniejszy się o ok. 28 proc. To są bardzo niepokojące informacje, z których wynika, że miasto stało się mało atrakcyjne. Dodatkowo władze nie stwarzają żadnej alternatywy, aby tę tendencję odwrócić.

Czy pomoże Pani w realizacji projektu muzealnego w historycznym budynku dawnego katowni gestapo, NKWD i UB?

Zdecydowanie tak. Na pewno podejmę rozmowy z wojewodą mazowieckim, który jest właścicielem budynku po byłej siedzibie policji przy ul. 1 Maja. Trzeba poszukać źródeł finansowania podobnych miejsc pamięci. W moim wyobrażeniu powinny one tętnić życiem, czyli stanowić miejsce spotkań i realizacji lekcji historii. Zależy mi bardzo, aby zainteresować młodzież tak nieodległą historią, która do tej pory pokazuje jeszcze wiele nieznanych kart.

Katarzyna Kasjanowicz

KULTURALNY FLESZ

KOŚCIÓŁ



fot. mat. pras./d

Plenerowe rekolekcje z Witkiem Wilkiem

Na zaproszenie ks. dziekana Janusza Starosty do Grodziska Maz. zawita po raz pierwszy Strefa Mocy. Czym jest? To rekolekcje z mocą, które odbywają się poza murami kościoła i, jak podkreśla ks. dziekan Janusz Starosta, są zarówno dla wierzących, jak i niewierzących, oraz prowadzi je Witek Wilk. Jak piszą na swojej stronie organizatorzy: „Poprzez otwartą plenerową formułę chcemy dotrzeć do osób »zaginionych«, które przez historię życia straciły relacje z Bogiem i Kościołem, do wszystkich tych, którzy nie znają jeszcze żywego Boga”. W trakcie wydarzenia jest miejsce na uwielbienie, świadectwa ludzi, modlitwę o uzdrowienie,

koncerty. Hasłem rekolekcji jest: „Przyjdź i odbierz obietnicę, jaką dał Ci Bóg”. Rekolekcje rozpoczną się w piątek o godz. 18 mszą św., następnie zespół ZaNim poprowadzi uwielbienie, po którym odbędzie się pierwsza część konferencji – Witek Wilk z multimediami. Pod koniec spotkania zostanie odmówiona modlitwa uwielbienia połączona z modlitwą o uzdrowienie. Na zakończenie odmówiony zostanie Apel Jasnogórski. **Piątek, sobota 8–9 czerwca, godz. 18, plac przykościelny parafii pw. Przemienienia Pańskiego, ul. Łączna 1, Grodzisk Maz.**

(oprac. nkk)

HISTORIA



fot. mat. pras./d

Archiwum jednodniowo udostępnia zbiory

W Radomiu w najbliższy piątek jedynie przez kilka godzin będzie można oglądać najcenniejsze dokumenty ziemi radomskiej zaprezentowane w ramach dnia otwartego. W godz. 14–19 zobaczymy 30 cennych eksponatów. Archiwum Państwowe udostępni materiały, które ocenia jako najbardziej ciekawe i najlepiej charakteryzujące jego zasoby. Po jednodniowej prezentacji dokumenty zostaną przeniesione do skarbca archiwum i będzie można oglądać je tylko w formie zdigitalizowanej. Zobaczymy pergaminy, materiały dokumentujące generalne wizytacje biskupie, mapy, w tym najstarszą z 1782 r., pieczęcie i odciski pieczęci. Te szczególnie reprezentacyjne to dekret Augusta III Sasa

dla Brzeska Starego czy przywilej Jana III Sobieskiego dla miasta Złolenia datowany na rok 1679. Jak zaznacza Irena Mazur z radomskiego archiwum, jest to dokument pełnowymiarowy – pergamin z lakową pieczęcią puszkową na jedwabnym sznurze. Podczas tej ekspozycji znajdziemy takie unikatki jak inwentarze ekonomii służące tworzeniu historii gospodarczej. Z nowszych dokumentów zaprezentowane zostaną wnioski o wydanie dowodów osobistych z getta radomskiego. Te ostatnie opatrzone fotografiami są materiałami szczególnie nacechowanymi emocjonalnie. **Piątek, 8 czerwca, godz. 14–19, Archiwum Państwowe, ul. Weronera 7, Radom**

(oprac. kk)

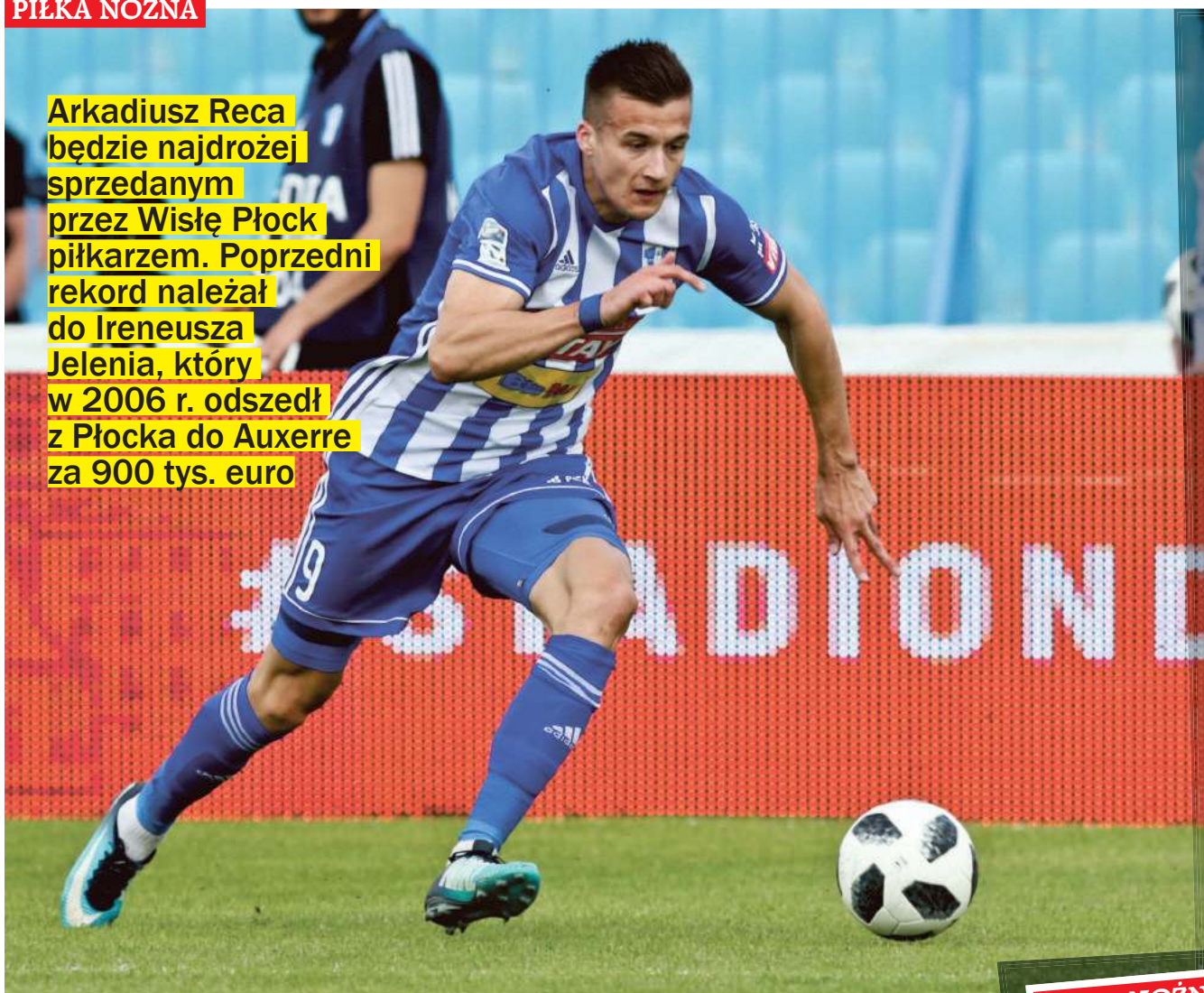


**SIATKÓWKA ** Reto Giger to 27-letni rozgrywający, który w sezonie 2018/2019 będzie grał w zespole Cerradu Czarnych Radom. Szwajcar podpisał roczny kontrakt. – Obserwowaliśmy go cały sezon, chciał spróbować sił w silniejszej lidze. Dysponuje mocną zagrywką, prezentuje szybką, kombinacyjną siatkówkę – mówi trener Czarnych Robert Prygiel.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Arkadiusz Reca będzie najdrożej sprzedanym przez Wisłę Płock piłkarzem. Poprzedni rekord należał do Ireneusza Jelenia, który w 2006 r. odszedł z Płocka do Auxerre za 900 tys. euro



W barwach Atalanty Arkadiusz Reca zagra w Lidze Europy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Cztery bańki za Recę

Takiego transferu chyba nikt się nie spodziewał. Jeśli Arkadiusz Reca przejdzie testy medyczne w Atalancie Bergamo, zostanie zawodnikiem siódmej drużyny Serie A! – Zakończyliśmy rozmowy w sprawie transferu definitywnego – przyznaje prezes Wisły Płock Jacek Kruszewski.

Małgorzata Chłopaś

22-letni Reca, który ma za sobą świetny sezon i wyraźnie rozwinął się pod okiem Jerzego Brzęczka, będzie najdroższym piłkarzem „Nafciarzy” sprzedanym za granicę. Atalanta ma za niego zapłacić prawie 4 mln euro. – Poważny transfer wychodzący. Dobry przykład dla innych, że warto dobrze grać i promować się w Płocku – uważa Łukasz Masłowski, dyrektor sportowy Wisły.

Kluby już doszły do porozumienia w sprawie odstępnego za Recę, a sam zawodnik też jest zadowolony z wynegocjowanych warunków. Ostatni krok to testy medyczne, po których ma zostać parafowana umowa. Na testy warto poczekać, bo w niedalekiej przeszłości zdarzało się przecież,

że zagraniczne kluby odstępowały od transferów piłkarzy z ekstraklasy. FK Krasnodar nie zdecydował się wykupić z Legii Vadisa Odjidji-Ofae, twierdząc, że stan jego kolan pozostawia wiele do życzenia. W ostatniej chwili nie doszedł też do skutku transfer Roberta Gumnego z Lecha Poznań do Borussii Moenchengladbach.

W Wiśle nikt nie wyobraża sobie jednak, by transfer mógł się wywrócić na ostatniej prostej. – Informacja o Arku zmieniła niektórym wyobrażenie o Wiśle. Chciałbym jednak zaznaczyć, że klub nie zmienia strategii i nie będzie przepłacał zawodników. Chcemy im zapewnić odpowiednie warunki i jakość treningu, żeby w przyszłości mogli zarabiać więcej – zastrzega od razu Masłowski. Atalanta obserwowała Recę od dawna, a negocjacje trwały kilka tygodni. Po piłkarza zgłosiły się również włoski SPAL i Legia, ale ich oferty zostały przebite przez klub z Bergamo kilkukrotnie. Co więcej, Wisła dostanie też pieniądze z kolejnego transferu Recy, który w zakończonym sezonie wystąpił w 33 meczach „Nafciarzy”, strzelając trzy gole i notując sześć asyst.

22-latek spędził w Wiśle trzy lata. Zaczynał jako napastnik, a dopiero trener Brzęczek przesunął go na pozycję lewego obrońcy – to był strzał w dziesiątkę, bo dzięki zmianie pozycji Reca stał się piłkarzem poszukiwanym. – To były bardzo intensywne ostatnie miesiące w życiu Arka. Przed tygodniem zawarł związek małżeński, potem wyjechał w podróż poślubną – wylicza Kruszewski. Kto by przypuszczał, że ta podróż zakończy się w Bergamo?

KOSZYKÓWKA

Nabory do Legii

W piątek w godz. 18–20 w hali na Bemowie (ul. Obrońców Tobruku 40) odbędą się nabory do grup młodzieżowych koszykarskiej Legii do lat 16, 18 i 20. Aby wziąć udział w naborze, należy wysłać mejl na adres: testy@legiakosz.com, podając imię, nazwisko, wzrost, preferowaną pozycję oraz ostatni klub.

LEKKOATLETYKA

Bieg na milę

10 czerwca odbędą się Amatorskie Mistrzostwa Polski w biegu na milę, inspirowane światowymi mitingami lekkoatletycznymi. 1 Mila to impreza szeroko dostępna, bo każdy jest w stanie przebiec dystans 1609,34 m. Bieg odbędzie się na bieżni stadionu AWF w obecności sędziów PZLA. Każdy uczestnik otrzyma pamiątkową koszulkę. Więcej informacji o biegu można znaleźć na stronie: www.1mila.pl.

Mistrzostwa Warszawy młodzików

9 czerwca odbędą się kolejne zawody w ramach Warszawskiej Olimpiady Młodzieży na stadionie klubu KS Orzeł. Tym razem będą rywalizowali biegacze w kategorii młodzików, a poza konkursem mogą wystartować także dzieci z rocznika 2005. Początek zawodów o godz. 10. Wstęp bezpłatny.

PIŁKA NOŻNA



Pięć sparingów Radomiaka

We wtorek piłkarze Radomiaka oficjalnie zakończyli sezon 2017/18. Sezon, który w Radomiu nie przyniósł powodów do radości – „Zieloni” drugi raz z rzędu bili się o awans do I ligi i znów zawiedli.

Po wtorkowym treningu piłkarze Grzegorza Opalińskiego rozpoczęli urlopy. Letnią przerwę zakończą 25 czerwca, a do sezonu 2018/19 będą się przygotowywać na własnych obiektach – zarówno na stadionie MOSiR, jak i na bocznych boiskach budowanego stadionu przy ul. Struga 63. Przed startem nowego sezonu Radomiak rozegra pięć spotkań kontrolnych, ale tylko jedno z nich odbędzie się w Radomiu. 6 lipca „Zieloni” będą gościli zespół z rumuńskiej ekstraklasy FC Viitorul Konstanca, który będzie przygotowywał się do sezonu w Kielcach i Warce. Wcześniej, już 30 czerwca, Radomiak zagra w Mielcu ze Stalą, a 4 lipca zmierzy się w Woli Chorzelskiej z Puszcą Niepołomice. 7 lipca w Suskowlu odbędzie się mecz „Zielonych” z Widzewem Łódź, a 14 lipca z Avią Świdnik. Nowy sezon w II lidze rozpocznie się w weekend 21–22 lipca. Nie wiadomo, czy Peter Mazan od początku przygotowań będzie do dyspozycji trenera. Pomocnik, który w zakończonym sezonie rozegrał w barwach Radomiaka 33 spotkania, doznał uszkodzenia więzadeł i łękotki w prawym kolanie. Stało się to podczas ostatniego meczu sezonu, w Bełchatowie.

(mch)